

dziennik

PONIEDZIAŁEK 30 GRUDNIA 2019 r.

WSCHODNI

Z galerii sztuki na ulice

LUBLIN Projektów nowych neonów jest 13. Ile z nich zaświeci na mieście?
STRONA 2



Śledczy nie odpuszczają



LUBLIN Prokuratura zaskarżyła postanowienie dotyczące zwolnienia z aresztu Zbigniewa Stonogi
STRONA 3

Drożeją baseny



LUBLIN Od stycznia więcej trzeba będzie zapłacić do Aqua Lublin, Strefy H2O i centrum sportowego przy ul. Łabędziej
STRONA 4

Jeszcze dziewięć miesięcy



LUBLIN Ciepła zima sprzyja ekipom pracującym przy odnowie parku Ludowego, który ma być gotowy do końca września przyszłego roku
STRONA 6

Wielka wycinka na górkach czechowskich

ZIELEŃ 220 drzew może zniknąć z górki czechowskich. O pozwolenie na taką wycinkę stara się spółka TBV Investment, która pozostaje właścicielem znacznej części dawnego poligonu. Deweloper zamierza też usunąć niemal 500 mkw. rosnących tu krzewów. Tłumaczy to planowanymi inwestycjami budowlanymi

Dominik Smaga

Do Urzędu Miasta wpłynęły trzy wnioski o pozwolenie na wycinkę. Jeden dotyczy 119 drzew w rejonie ul. Poligonowej i Ducha, w pozostałych dwóch pismach mowa jest o usunięciu 79 i 22 drzew rosnących w pobliżu ul. Poligonowej. Wnioski dotyczą również krzewów zajmujących łącznie powierzchnię niemal 500 mkw.

– Ujęte są jako suma skupisk. Do ich usunięcia wymagane jest zezwolenie – informuje Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Zieleń ustąpi betonowi

O pozwolenia na wycinkę zieleni stara się spółka TBV Investment. Jest ona właścicielem tych części górki czechowskich, na których zabudowę zgodziła się w lipcu Rada Miasta. Zgodnie z uchwałą (zatwierdzającą tzw. studium przestrzenne) na górkach wyznaczone zostały trzy strefy pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną: dwie od strony ul. Poligonowej, trzecia od



ul. Koncertowej. Natomiast u zbiegu ul. Ducha i Poligonowej wskazana została strefa pod zabudowę sportowo-rekreacyjną z dopuszczeniem handlowo-usługowej.

Wszystko wskazuje na to, że deweloper zamierza już karczować drzewa pod nowe budynki.

– Wskazaną we wnioskach przyczyną usunięcia zieleni są planowane prace budowlano-inwestycyjne – przekazuje Monika Głazik.

Do Urzędu Miasta wpłynęły trzy wnioski o pozwolenie na wycinkę: 119 drzew w rejonie ul. Poligonowej i Ducha oraz 79 i 22 rosnących w pobliżu ul. Poligonowej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

O jakich inwestycjach mowa? Chcieliśmy o to spytać prezesa TBV Investment, ale był nieuchwytny.

Wizja w terenie

Miejscy urzędnicy nie przesądzą jeszcze, czy zezwola na wycinkę w takiej skali,

o jaką wnioskuje TBV Investment.

– Urząd przeprowadzi wizję w terenie, która pozwoli pracownikom zapoznać się ze stanem drzew i krzewów – zapowiada Głazik. – Wniosek będzie także podlegał analizie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Sprawdzane będzie planowane zagospodarowanie działek pod względem kolizji z roślinnością oraz zgodność z obowiązującymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Obowiązujące plany zagospodarowania nie przewi-

dują na górkach blokowisk, które dopuściło uchwalone w lipcu studium, ale Ratusz już zapowiedział, że plany zostaną dostosowane do tego dokumentu. Poza tym TBV Investment nie musi wcale czekać na zmianę planu zagospodarowania, bo może skorzystać wcześniej z przepisów „lex deweloper” i powołując się na nowe studium poprosić Radę Miasta o zgodę na budowę bloków mieszkalnych pomimo ich niezgodności ze studium obowiązującym.

WYROKI JUŻ DZIŚ

Już dzisiaj o przyszłości tego terenu ma zdecydować Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego zaskarżona została lipcowa uchwała wyznaczająca na górkach strefy zabudowy. Do sądu trafiły dwie skargi: jedną złożyła mieszkanka bloku sąsiadującego z górkami, która przekonuje, że uchwała była podjęta z naruszeniem przepisów. Drugą skargę złożył, podczas swojego urzędowania, poprzedni wojewoda Przemysław Czarnek, którego zdaniem radni przedłożyli interes właściciela terenu nad interes mieszkańców. Wyroki w obydwu sprawach mają być ogłoszone dziś rano.

Alicja Mazurek nie żyje

Wczoraj zmarła Alicja Mazurek z Lublina. Informację o śmierci nastolatki, która przechodziła rehabilitację po tragicznym wypadku z 2018 roku, przekazała jej rodzina na portalu społecznościowym.

19 lutego 2018 r. Alicja jechała razem z kolegą samochodem. Doszło do wypadku. On zginął, a ona w ciężkim stanie trafiła do szpitala. Dziewczyna przeżyła, ale lekarze nie dawali jej wielkich szans.

19-latką trafiła do warszawskiej kliniki „Budzik”, przez kilkanaście miesięcy była w śpiączce. Potem wróciła do domu, gdzie dalej dochodziła do zdrowia. W połowie grudnia w podlubelskiej Turce



został otwarty Ośrodek Neurorehabilitacji dla dzieci i dorosłych. Powstał z inicjatywy rodziców Alicji - Wojciecha i Agnieszki Mazurków. Wybudowali go z myślą o swoim dziecku, ale także innych osobach, które potrzebują pomocy.

Wczoraj rano rodzice poinformowali na Facebooku, że stan ich córki jest krytyczny i trwa reanimacja. Prosił o modlitwę. Niestety, Alicja zmarła.

– Msza św. pogrzebowa za duszę ś.p Alicji Mazurek zostanie odprawiona w kościele p.w. Św. Agnieszki na Kalinie 31 grudnia o godz. 11. Ciało naszej kochanej Alicji zostanie złożone do grobu na cmentarzu przy tym kościele – poinformowała wczoraj rodzina. – W imieniu przyjaciół Alicji, zachęcamy wszystkich młodych, którzy pojawiają się na pogrzebie, aby przynieśli dla Alicji symboliczną białą różę. Niech ona będzie podziękowaniem za jej piękne życie.

(KVKU)

Wędkarze utonęli nad zalewem

Znaleziono zwłoki drugiego z mężczyzn, którzy zaginęli na początku grudnia nad Zalewem Zemborzyckim. Ciało 37-letniego mieszkańca gminy Wólka znaleźli pletwonurkowie z „Grupy Specjalnej Pletwonurków RP”.

Akcja poszukiwawcza zaczęła się w niedzielę rano (na zdjęciu).

– Brało w niej udział czterech naszych pletwonurków. Ciało zostało znalezione około kilometr od brzegu, na głębokości kilku metrów – mówi Maciej Rokus z Grupy Specjalnej Pletwonurków RP.

– Zgłoszenie, że odnaleziono ciało jednego z wędkarzy, dostaliśmy przed godz. 15. Na miejscu prowadzone są czynności pod nadzorem



FOT. GRUPA SPECJALNA PLETWONURKÓW RP

prokuratora – dodaje Kamil Karbowniczek z lubelskiej policji.

Do tragedii doszło w nocy z 6 na 7 grudnia. Mężczyźni wypłynęli na zalew własnym rowerem wodnym. Mieli ze sobą sprzęt do łowienia ryb. Kontakt z nimi urwał się ok. 3 w nocy. Po wielogodzinnych poszukiwaniach strażacy znaleźli ciało jednego z nich – 60-latka, a także przewrócony rower.

Śledczy wyjaśniają dokładne okoliczności tego wypadku. Wiele wskazuje na to, że rower wywrócił się przy bardzo silnym wietrze.

– Ci ludzie w nocy walczyli wszystkimi siłami o życie i próbowali dopłynąć do brzegu. Ojciec trzymał się roweru, a syn próbował płynąć do brzegu. Utonęli z powodu lodowatej wody czyli głębokiej hipotermii – tłumaczy Maciej Rokus.

ŁM

Lublin czeka na neony

SZTUKA Osiedle Słowackiego, budynek Astorii, targ przy Wileńskiej, stary cmentarz żydowski, dzielnice Za Cukrownią i Kalinowszczyzna – to miejsca, które zainspirowały artystów do stworzenia neonów związanych z Lublinem. Efektem projektu NeonArt jest 13 prac. W mieście zaświecą na razie tylko trzy

Katarzyna Prus

13 neonów, które od piątku do końca lutego przyszłego roku można oglądać na wystawie w Centrum Spotkania Kultur, zaprojektowało 18 artystów z całej Polski zajmujących się m.in. grafiką, typografią, designem. W maju przyjechali do Lublina. Większość w nich swoje projekty stworzyła pod konkretne przestrzenie.

I tak neon „Hansen” miałby pojawić się na dachu budynku przedszkola lub pawilonów na os. Słowackiego; „Łyżwiarze” (inspirowani jedną z rzeźb powstałych w ramach Lubelskich Spotkań Plastycznych) na budynku Astorii; „Spójrz” (napisane w jidysz) na zamkowych bloniach lub starym cmentarzu żydowskim; „Cebularz” na ścianie kamienicy Przy Krakowskim Przedmieściu 59; „Sunny Hills” na kładce nad Filaretów; a „Kot” na deptaku naprzeciwko Ratusza.

Choć w ramach projektu NeonArt powstało 13 prac, to w mieście zaświecą na razie tylko trzy. Najwcześniej w marcu.



– Na pewno pojawi się neon „Lublin”, w tym wypadku mamy wstępną zgodę urzędników. Plan jest taki, żeby neon zostałby zamontowany na bramownicy na al. Tysiąclecia. Ostatnio jednak zauważyliśmy, że nie ma tam bezpośredniego podłączenia do prądu, więc nawet tej lokalizacji nie mogę potwierdzić na 100 proc. – tłumaczy Anna Bakiera z Pracowni Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry”, kuratorka projektu NeonArt. – Jesteśmy w za-

awansowanej fazie rozmów jeśli chodzi o neon „Kalina”. Do realizacji wskazywany był blok przy ul. Tumidajskiego i to byłaby nasza wymarzona przestrzeń.

– Lokalizacja trzeciego - ul. Śródkowa - jest w trakcie uzgodnień. Chodzi o neon „O tak o” – dodaje Szymon Pietrasiewicz z „Rewirów”.

Co stanie się z pozostałymi projektami, które można oglądać na wystawie? – Mamy już kilka zapytań, żeby pokazywać tę wystawę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



również w innych miastach, w tym w miastach partnerskich Lublina. Zobaczymy czy to wypali – mówi Bakiera. I dodaje: – Praktycznie każdy z tych neonów jest gotowy do pokazania go w przestrzeni publicznej.

Projekt NeonArt potrwa trzy lata. – W przyszłym roku powstaną też nowe projekty neonów. Być może pojawi się też kurator, który przejmie pieczę nad wszystkimi neonami i zrobi coś pod konkretne przestrzenie pra-

cując np. ze szkołami czy urzędami – tłumaczy kuratorka.

– Może zrobimy też coś w rodzaju akcji „adopcji” neonu. Ktoś oferowałby konkretne miejsce, a my projekt neonu z produkcją – dodaje Pietrasiewicz.

Skąd pomysł na neonowy projekt?

– Jeden z kontekstów to historia neonów w Lublinie. Wiemy, że od początku XX wieku było ich ponad 300, w tym 30 przed drugą wojną. W okresie PRL neon był znaczącym medium, żeby pokazać, że miasto jest nowoczesne – mówiła na piątkowym wernisażu Anna Bakiera. – Drugi kontekst to Lubelskie Spotkania Plastyczne i postać Mariana Bogusza, który sprowadził do Lublina całą śmietankę artystyczną, po to żeby w przestrzeni dzielnicy LSM pokazać jak Lublin może wyglądać w sztuce publicznej. Zapraszając do naszego projektu współczesną śmietankę artystyczną, chcielibyśmy pokazać, że Lublin może inspirować i jest modelowym miejscem, żeby neony pokazywać.

Myślała, że pomaga siostrze

WŁODAWA 27-latką otrzymała z konta internetowego swojej siostry wiadomość z prośbą o opłacenie jej przesyłki za pomocą kodu BLIK. Jak się jednak okazało, kobieta padła ofiarą oszusta.

27-latką otrzymała przez jeden z komunikatorów internetowych wiadomość z prośbą wysłaną z konta jej siostry. Chodziło o opłacenie przesyłki za pomocą kodu

BLIK. Kobieta przekazała wspomniany kod, aby opłacić przesyłkę z prezentami o wartości tysiąca złotych.

Osoba podająca się za siostrę poprosiła o kolejną wpłatę, ale kobieta nie miała już więcej środków. Dopiero po transakcji dowiedziała się, że konto internetowe jej siostry przejęli oszuści.

Sprawę zgłosiła włodawskiej policji. **KYKU**

Kliknął i stracił 5 tysięcy

HRUBIESZÓW Mężczyzna otrzymał wiadomość SMS z informacją, że musi dopłacić 88 groszy do paczki, którą rzekomo zamówił. Kiedy potwierdził tę transakcję, z jego konta bankowego zniknęło ponad 5 tys. zł.

Jeden z mieszkańców gminy Hrubieszów sprawę na policję zgłosił w czwartek. Jak relacjonował, padł ofiarą oszusta.

Najpierw otrzymał wiadomość SMS, z której wynikało, że musi dopłacić 88 groszy do paczki, którą rzekomo

zamówił. Jak przekazał policjantom, przed świętami faktycznie składał zamówienia przez internet, dlatego nie wzbudziło to jego podejrzeń. Wszedł w link podany w wiadomości i potwierdził transakcję.

Jak się okazało, ten błąd kosztował go zdecydowanie więcej. Link przeniósł go na stronę łudzko podobną do strony jego banku. Potwierdzona przez mężczyznę transakcja ściągnęła z jego konta nie 88 gr., a ponad 5 tys. zł. **KYKU**

Siostry pokazały jak się śpiewa

SUKCES Siostry Szydłowskie - Elżbieta, Jolanta i Krystyna - wygrały pierwszą edycję muzycznego programu „The Voice Senior” emitowanego w Telewizji Polskiej. Jedną z pań jest bardzo dobrze znana w lubelskim środowisku artystycznym z występów w Teatrze Muzycznym w Lublinie

Siostry pochodzą z Łodzi. Każda z nich ma już doświadczenie sceniczne. Największym może jednak pochwalić się Krystyna Szydłowska (na zdjęciu z lewej), absolwentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Niedawno obchodziła 40-lecie swojej pracy artystycznej.

W 1980 roku rozpoczęła pracę w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Na swoim koncercie m.in. rolę Elly w „Dziwczęciu z Holandii”, Starej Niewiasty w „Strasznym Dworze” czy Kamilli w „Żołnierzu królowej Madagaskaru”.

– Śpiewałam w operetce w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Zagrałam ponad 100 ról pierwszoplanowych. Tych małych nie liczę. Epizo-



dów też nie, chociaż cieszyły mnie ogromnie – wspominała Krystyna Szydłowska na antenie Radia Zet.

Siostry Szydłowskie wygrały pierwszą edycję nowego programu Telewizji Polskiej „The Voice Senior”. Jest on oparty na tych samych zasadach, co emitowane od kilku lat show „The Voice of Poland”, gdzie czwórka jurorów oraz widzowie wybierają swoich faworytów.

– Zawsze czekałam na coś ważnego. Nie wiedziałam do końca na co, ale jak trafiliśmy do tego programu, stwierdziłyśmy: to jest to. Zaczyna się nowy etap życia. W tym wieku! Będziemy pracować, będziemy śpiewać. Zawsze chciałyśmy śpiewać razem, we trójkę. Spełniłyśmy swoje marzenia – przyznała Krystyna Szydłowska, cytowana przez TVP Info. **KYKU**

W sobotnim finale finale tercet zaprezentował utwór „The Shoop Shoop Song (It's In His Kiss)” z 1964 r. z repertuaru amerykańskiej piosenkarki R&B Betty Everett.

W nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca siostry dostały 50 tys. zł, wycieczkę oraz zaproszenie do występu podczas Sylwestra Marzeń z Dwójką.

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biura Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklam: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biela Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Śledczy nie odpuszczają

PODEJRZANY Prokuratura zaskarżyła postanowienie dotyczące zwolnienia z aresztu Zbigniewa Stonogi. Na przedsiębiorcy ciążyą zarzuty wyłudzenie setek tysięcy złotych z fundacji dobroczynnej swojego imienia. Stonoga wyszedł na wolność po wpłaceniu pół miliona złotych poręczenia majątkowego

Jacek Szydłowski

Prokuratura wysłała zażalenie w piątek do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód. Stamtąd trafi do sądu okręgowego, który po zgromadzeniu akt wyznaczy termin sprawy. Można się tego spodziewać na początku stycznia.

Śledztwo w sprawie Zbigniewa Stonogi prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie. Prokurator wniosł o areszt, wskazując na zagrożenie wysoką karą i obawę mactwa. To jednak nie przekonało sądu, który 18 grudnia wypuścił Stonogę na wolność. Zastosował wobec niego dozór policji oraz pół miliona złotych poręczenia majątkowego.

- Zebrane w sprawie dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo, że podejrzany popełnił zarzucane mu przestępstwa. Chodzi o brak transparentności przepływów finansowych. Zasadnym jest więc zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania. Izolacja podejrzanego nie jest jednak niezbędna - uzasadniała postanowienie sędzia Aleksandra Machel



- Dzik, z Sądu Rejonowego Lublin-Zachód.

Zaznaczyła, że prokuratura bada sprawę od 2016 r. i do tej pory Zbigniew Stonoga nie utrudniał postępowania.

- Już w grudniu 2017 r. prokuratura w Radomiu prawomocnie umorzyła tę sprawę. Ponowne jej podjęcie przez Prokuraturę Regionalną w Lublinie, na polecenie Zbigniewa Ziobro, uważam za niedopuszczalne - komentowa

wał przedsiębiorca po wyjściu z sali rozpraw. Zbigniew Stonoga to biznesmen i gwiazda internetu. Zrobiło się o nim głośno w 2012 r. Przedsiębiorca prowadził wówczas salon

FOTO: JACEK SZYDŁOWSKI

Przestępstwa, których miał dopuścić się przedsiębiorca, zagrożone są karą do 15 lat więzienia. Wymieścił na budynku baner z wulgarnym napisem: „Wypier...! nas Urząd Skarbowy W-Wa Targówek na kwotę 1 900 000 złotych. Dziękujemy ci, zas**ny fiskusie”. Stonoga od blisko 20 lat jest znany wymiarowi sprawiedliwości. Cięży na nim szereg wyroków i oskarżeń, dotyczących oszustw. Obecnie, odpowiada przed sądem za wyprowadzenie 40 mln zł

z krakowskiej spółki Viamot. Przed laty Zbigniew Stonoga był asystentem posłanki Samoobrony Wandy Łyżwińskiej i doradcą Andrzeja Leppera. Bez powodzenia startował w wyborach do parlamentu w 2015 r. Wtedy też na swojej stronie internetowej opublikował akta tzw. afery podsłuchowej, czyli nagrania rozmów prowadzonych w restauracji przez najważniejszych polityków PO.

Obecnie Zbigniew Stonoga zajmuje się m.in. handlem samochodami. Prowadzi również fundację charytatywną swojego imienia. Prokuratura postawiła mu siedem zarzutów. Chodzi przede wszystkim o pranie brudnych pieniędzy oraz nielegalne organizowanie gier hazardowych. Najpoważniejszy zarzut dotyczy właśnie fundacji imienia Zbigniewa Stonogi. Według śledczych, pod płaszczykiem działalności dobroczynnej, mężczyzna prowadził nielegalne interesy. W porozumieniu ze swoimi współnikami: Kamilem C. i Edwardem Sz. miał przywłaszczyć sobie 927 tys. zł z ponad 953 tys. zł wpłaconych przez darczyńców.

Śledztwo wykazało, że pieniądze z fundacji trafiły na rachunek warszawskiej firmy. Zbigniew Stonoga miał nieformalną kontrolę nad spółką. Z jej rachunku, fundusze przelewano na kolejne konta, którymi zarządzał Zbigniew Stonoga. Według prokuratury, przedsiębiorca miał w ten sposób przywłaszczyć przynajmniej 607 tys. zł. Śledczy przyjrzeni się również loteriom samochodowym, które organizował. Zgromadzone w ten sposób pieniądze miały trafić na cele dobroczynne. Z ustaleń śledczych wynika, że fundacja Zbigniewa Stonogi kupowała samochody z komisju, który należał do przedsiębiorcy.auta warte setki tysięcy złotych trafiły na loterię. By wygrać samochód, teoretycznie wystarczyło los za 200 zł. Pod warunkiem jednak, że takich wpłat, w wyznaczonym czasie będzie parę tysięcy.

- Zarzucam mi się, że zamiast pójść do salonu mercedesa w Warszawie kupiłem samochód od własnej spółki. Nie widzę w tym nic złego - komentuje Stonoga.

Ochrona środowiska chce wiedzieć więcej o spalarni

ZAMOŚĆ Do połowy stycznia prezydent Zamościa ma czas na uzupełnienie raportu w sprawie jednej z bardziej kontrowersyjnych inwestycji w mieście

Chodzi o rozbudowę ciepłowni w oparciu o gospodarkę obiegu zamkniętego, popularnie zwaną budową spalarni odpadów. Chce ją uruchomić Veolia Wschód na terenie ciepłowni przy ul. Hrubieszowskiej. Od 2021 r. spalarnie miałby być w niej resztki pochodzące z przetwarzania odpadów komunalnych (tak zwany pre-PDF).

Inwestor wielokrotnie tłumaczył, że instalacja będzie nie tylko bezpieczna, ale i korzystna dla mieszkańców, bo przyczyni się do poprawy jakości powietrza i zmniejszy zużycie węgla o ok. 10 tys. ton rocznie.

Ale gdy tylko mieszkańcy Zamościa usłyszeli o tych planach, zaczęli protestować. Były pikety i zbiórka kilku tysięcy podpisów przeciwników inwestycji. Sprzeciwili się też mieszkańcy Szopinka, Kalinowic, Wólki Paniańskiej oraz Jatutowa. Pomysł negatywnie zaopiniowała gmina Zamość i rada powiatu. Radni podzielili obawy mieszkańców dotyczące „zwiększonej emisji niebezpiecznych spalin oraz szkodliwych toksyn do atmosfery”.

Jednak cały czas trwa kompletowanie dokumentów potrzebnych do rozpoczęcia inwestycji.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Zamościu oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Lublinie już uzgodnili pozytywnie warunki realizacji przedsięwzięcia.

Tuż przed świętami Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie wezwała prezydenta Zamościa by uzupełnił raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Poprzednie wyjaśnienia okazały się niewystarczające.

Teraz RDOŚ chce na przykład by przedstawić technologię preferowaną przez inwestora, bo w dokumencie jest ona potraktowana wieloariantowo, bez określenia szczegółowego rozwiązania technicznego - dopuszcza przekształcanie odpadów pre-RDF lub iRDF. Urzędnicy RDOŚ chcą też wiedzieć czy powołano Radę Konsultacyjną i jakie są efekty jej działania. Ma też uwagi co do braku kontroli jakości kalorycznej odpadów pre-RDF i RDF jakie mają trafić do spalarni. Uważa, że oparcie się na kontroli jakości dostawcy nie jest wystarczająco wiarygodne.

Na liście danych do uzupełnienia są też kwestie dotyczące samej budowy. Urzędnicy RDOŚ wytykają zamojskiemu Ratuszowi brak planu zagospodarowania terenu uwzględniającego powierzch-

nię poszczególnych obiektów instalacji czy brak informacji o losach odpadów powstałych w wyniku rozbiórki czy po wycince drzew i krzewów.

Inwestor planuje użycie wód opadowych i roztopowych z dachów do gaszenia żużla i do utrzymywania porządku i czystości. A RDOŚ chce wiedzieć jak te wody będą retencjonowane i dlaczego nie ma o nich mowy w zestawieniu bilansowym zapotrzebowania inwestycji na wodę. Kto chce śledzić losy inwestycji - znajdzie pismo lubelskiej dyrekcji na stronach UM Zamość.

Na odpowiedź miasto ma czas do 18 stycznia. Miasto, bo to prezydent Zamościa czeka na decyzję RDOŚ, by mógł wydać decyzję środowiskową w sprawie planowanej budowy spalarni. O to też były spory i dopiero Naczelny Sąd Administracyjny zdecydował: organem, który powinien wydać decyzję środowiskową w sprawie planowanej budowy spalarni spółki Veolia Wschód S.A., jest prezydent Zamościa.

Jeśli RDOŚ nie dostanie danych, o które wnosi, rozstrzygnie sprawę na podstawie dokumentów, które już ma. Gdy miasto dostanie dokumenty z RDOŚ ogłosi konsultacje społeczne.

(AGDY, ASK)

REKLAMA



Starosta Świdnicki

Znak: WBG.6740.378.2019.MM13

Świdnik, dnia 23 grudnia 2019 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zmianami),

ZAWIADAMIAM

o wydaniu, na rzecz **Burmistrza Piaski**, decyzji nr 2/2019 z dnia 20 grudnia 2019 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.:

„budowa drogi gminnej nr 123019L – ulica Łahody w miejscowości Piaski”.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę odcinka drogi gminnej o szerokości 5,00 m (klasa drogi D), przebudowę skrzyżowania włączenia do drogi krajowej nr 17, budowę ścieżki rowerowej (z możliwością korzystania przez pieszych), budowę zjazdów indywidualnych, budowę oznakowania drogowego oraz elementów bezpieczeństwa ruchu, w tym barier ochronnych, przebudowę sieci napowietrznej i istniejących urządzeń elektroenergetycznych kolidujących z projektowaną drogą, przebudowę sieci wodociągowej. Inwestycja zlokalizowana będzie w obrębie ewidencyjnym: 061703_4.0001 Miasto Piaski, w jednostce ewidencyjnej 061703_4 Piaski Miasto, w województwie lubelskim, na działkach:

a) przeznaczonych pod budowę ul. Łahody - drogi gminnej nr 123019L wraz z budową infrastruktury technicznej i zjazdów:

Nr działki
1255/3, 1256/3, 1264/5, 1264/9, 1264/11, 1264/13, 1939/4, 1939/6, 1939/8, 2052/1, 2052/3

b) przeznaczonych pod budowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych (przewidzianych do czasowego zajęcia):

Nr działki
1264/8, 1264/12, 1939/5, 1939/7, 1939/9, 2052/4, 1251, 1295

Działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Wobec powyższego, niniejsza decyzja: zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi oraz uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych. Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-047 Świdnik w Referacie Budownictwa Wydziału Budownictwa i Geodezji, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Piaskach oraz w prasie lokalnej. Od decyzji niniejszej służy pozostałym stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (tj. od 23 grudnia 2019 r.)

Zamawiają kolejne elektrobusy

KOMUNIKACJA 12 autobusów elektrycznych kupuje Zarząd Transportu Miejskiego, który w piątek ogłosił przetargi na dostawę takich pojazdów. Pięć z nich ma kursować na linii 2, pozostałe na liniach 1, 6 i 7

Będą niskopodłogowe, o długości 12-metrów, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych, monitorowane, klimatyzowane, wyposażone w biletomaty z możliwością płatności kartą i gotówką – wylicza Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. W autobusach zainstalowane mają być również urządzenia zliczające pasażerów wsia-

dających i wysiadających na poszczególnych przystankach oraz gniazda USB umożliwiające pasażerom podładowanie telefonu podczas jazdy.

Siedem zamawianych autobusów ma przyjechać do Lublina najpóźniej w listopadzie 2021 r., natomiast pozostała piątka w kwietniu roku 2022. Takie terminy zostały narzucone temu, kto wygra przetargi na dostawę pojazdów.

Nieco wcześniej, bo w czerwcu 2021 r., dostarczone mają być autobusy elektryczne zamówione już w firmie Solaris Bus & Coach wraz z kompletem ładowarek. Za taki zakup miasto zapłaci 62,5 mln zł. Elektrobusy marki Solaris (na zdjęciu) mają być przypisane do linii 13, 23 i 29. **DOMINIK SMAGA**

Miasto dokupuje 12 elektrobusów do tych, które zamówiło już od Solarisa



FOT. SOLARIS BUS & COACH

Rewolucja biletowa

KOMUNIKACJA Oplata za przejazd autobusem lub trolejbusem ma być uzależniona od liczby przejechanych przystanków, a bilety okresowe będzie można kupować na dowolnie wybraną liczbę dni. W piątek podpisana została umowa pomiędzy miastem a firmą, która stworzy dla Lublina nowy system biletu elektronicznego. Z zadaniem zmierzy się konsorcjum firm Mera Systemy oraz R&G Plus. Jednym z wielu elementów nowego systemu ma być aplikacja na telefony mająca być czymś w rodzaju „karty w komórce”. Podczas kontroli będzie można okazać telefon zamiast biletu. – Dzięki aplikacji pasażer będzie miał też możliwość skorzystania z planera podróży, który będzie sugerował najkorzystniejszy bilet dla danego przejazdu – podkreśla Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego. Plastikowe karty nie

wyjdą z użycia, tylko zostaną zastąpione nowymi, ale dane nie będą zapisywane fizycznie na karcie, tylko w centralnym systemie, dlatego pasażer będzie mógł się posługiwać zamiennie telefonem lub kartą. Uruchomienie nowego systemu jest planowane na sierpień roku 2021. – Wartość kontraktu to ponad 15 mln zł – informuje Fisz. Dodaje, że zlecenie obejmuje nie tylko prace informatyczne, ale też dostawę wielu urządzeń. – System uwzględni również zakup na własność miasta 55 biletomatów stacjonarnych oraz doposażenie 50 pojazdów w biletomaty mobilne. Pojazdy komunikacji miejskiej zostaną również wyposażone w czytniki zbliżeniowych kart płatniczych umożliwiające proste pobranie opłaty za przejazd bezpośrednio z karty bankowej. **(DRS)**

Drożeją baseny

PODWYŻKA Od stycznia więcej trzeba będzie zapłacić za wejście do Aqua Lublin, Strefy H2O (czyli starej pływalni przy Al. Zygmunta) oraz do centrum sportowego przy ul. Łabędziej. MOSiR tłumaczy, że z powodu wzrostu płacy minimalnej nie może dłużej utrzymać obecnego cennika



Ceny biletów do Aqua Lublin wzrosną o nie mniej niż złotówkę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

**Panu
Arturowi Ozimkowi**

Sędziemu Sądu Okręgowego w Lublinie

składają
Prezesa, Dyrektora, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego w Lublinie



n824

**Panu
Krzysztofowi Choinie**

Zastępcy Przewodniczącego Zarządu
Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

MAMY

składają
Przewodniczący i członkowie Zarządu Regionu
wraz z pracownikami.



n823

Dominik Smaga

W Aqua Lublin

W dni powszednie bilet 75-minutowy ważny w aquaparku i basenie olimpijskim podrożeje o złotówkę i będzie kosztować 24 zł. Za 180-minutowy zapłacimy 48 zł (wzrost o 2 zł), a za bilet „no limit” 62 zł (czyli o 3 zł więcej niż obecnie). Ceny biletów ulgowych będą następujące: 19 zł za 75-minutowy, 38 zł za 180-minutowy i 44 zł za „no limit”.

Możemy powoli odzwyczajając się od promocji „happy hours” w jej obecnym kształcie. Nazwa pozostanie, ale zmienią się zasady. Dotąd w dni powszednie można było kupić bilet 75-minutowy za pół ceny, a taka promocja obowiązywała do godz. 16. Od stycznia będzie inaczej: za bilet 75-minutowy trzeba będzie zapłacić pełną stawkę, ale będzie można z niego korzystać przez 150 minut. Oferta będzie obowiązywać w dni robocze od poniedziałku do piątku, ale tylko do godz. 15.

W soboty, niedziele i święta na bilet 75-minutowy trzeba będzie wydać 26 zł, na 180-minutowy już 54 zł, natomiast bilet „no limit” będzie w cenie 69 zł (podwyżka o 4 zł). Ceny biletów ulgowych wyniosą odpowiednio: 21 zł, 42 zł i 48 zł. Amatorzy przesiadywania w saunie również odczują podwyżkę. Za 75-minutowy bilet ważny nie tylko w aquaparku i basenie olimpijskim, ale też w saunarium trzeba będzie zapłacić w dzień powszedni 29 zł, za 180-minutowy 59 zł, a za bilet „no limit” już 85 zł. Bilety ulgowe będą kosztować odpowiednio: 24 zł, 49 zł, 75 zł.

W weekendy 75-minutowa wejściówka będzie kosztować 36 zł (ulgowa 31 zł), za 180-minutową zapłacimy 61 zł (ulgowa 51 zł), a za bilet „no limit” 88 zł (ulgowe po 78 zł).

Przy ul. Łabędziej

60-minutowy bilet normalny ważny w kompleksie basenów zdrożeje do 16 zł,

czyli o złotówkę. Na 120-minutowy trzeba będzie wydać 30 zł, czyli o 2 zł więcej niż obecnie. Bilety ulgowe mają kosztować 12 zł (60-minutowy) oraz 22 zł (120-minutowy).

Inaczej będzie działała promocja „tanie pływanie” obowiązująca do godz. 15 od poniedziałku do piątku. Obecnie umożliwia ona np. zakup biletu 60-minutowego normalnego za 11 zł, a 120-minutowego za 19 zł. Od stycznia będą nowe zasady: kupując bilet 60-minutowy w regularnej cenie będzie można korzystać z basenu przez 120-minut.

Droższe będą również bilety uprawniające do korzystania także z saun. 60-minutowa wejściówka będzie kosztować 21 zł (ulgowa 16 zł), natomiast za 120-minutową zapłacimy 39 zł (za ulgową 30 zł).

W Strefie H2O

Bilety 60-minutowe zdrożeją o złotówkę. Normalny ma kosztować 14, a ulgowy 10 zł. Do godz. 16, czyli o go-

dzinę dłużej niż teraz, będzie obowiązywać promocja „tanie pływanie”, ważna wyłącznie w dni powszednie. 60-minutowy bilet normalny zdrożeje w tej ofercie o złotówkę i będzie kosztować 9 zł, natomiast ulgowy będzie kosztować 8 zł, czyli o 2 zł więcej niż obecnie.

MOSiR: musieliśmy

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przekonuje, że podwyżka jest spowodowana wzrostem płacy minimalnej, który przekłada się na koszty obsługi basenów przez zewnętrzne firmy.

– Chodzi m.in. o obsługę ratowniczą, sprzątnięcie i ochronę, których koszt w 2020 r. będzie o co najmniej 10 proc. wyższy niż w 2019 r. – informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik spółki MOSiR. – Koszty obsługi ratowniczej szacunkowo będą większe o blisko 450 tys. zł w Aqua Lublin, o ponad 200 tys. w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym przy Łabędziej i o ponad 80 tys. w Strefie H2O.

Miasto się wyludnia

PROGNOZY Niemal 74 tys. mieszkańców może stracić Lublin w ciągu najbliższych 30 lat – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. To tak, jakby z miasta zniknęli mieszkańcy Czubów oraz wszystkich osiedli LSM. W roku 2050 w Lublinie ma żyć nieco ponad 265 tys. osób. Czy miasto zdoła zatrzymać mieszkańców?

Dominik Smağa

Przez osiem lat Lublin stracił 9 801 mieszkańców. To oficjalne dane Głównego Urzędu Statystycznego za lata 2010-18, do których władze miasta podchodzą z pewną ostrożnością.

– Miejskie dane bazujące na poziomie zużycia wody wskazują, że w Lublinie mieszka na co dzień co najmniej o 60 tys. osób więcej niż podają oficjalne statystyki GUS – przekonuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta.

Niepodważalny jest jednak ciągły ubytek osób zameldowanych na stałe w Lublinie. W ciągu dwunastu miesięcy ubył ich 870, ostatnie dane opublikowane przez Urząd Miasta (z końca października) mówią o 320 995 osobach mających stały meldunek na terenie miasta.

Nie uciekają daleko

Większość osób wyprowadzających się z Lublina nie przenosi się daleko, bo tuż za granice miasta. Najpopularniejsza jest gmina Głusk, której w latach 2010-18 przybyło 2 312 mieszkańców (dane GUS), w efekcie jej ludność wzrosła o jedną czwartą. Na drugim miejscu jest gmina

Wólka, której w tym samym okresie przybyło 1 939 osób, a trzecia na podium jest gmina Niemce z wynikiem 1 811 nowych mieszkańców.

Przeprowadzka tuż za miasto daje komfort życia bez zgiełku, a jednocześnie pozwala korzystać z miejskich wygód, do których wciąż jest dosyć blisko.

– W zdecydowanej większości życie osób przeprowadzających się do gmin ościennych koncentruje się w Lublinie, gdzie prowadzą działalność i korzystają ze szkół, przedszkoli, żłobków, dróg, ścieżek rowerowych, nowych autobusów i trolejbusów, oferty kulturalnej czy sportowej – podkreśla rzeczniczka prezydenta. Podkreśla, że w ostatnich latach miasto znacznie się rozwinęło dzięki unijnym funduszom, a w rankingu firmy doradczej PwC zostało uznane za jedną z „najbardziej otwartych i przyjaznych do życia” polskich metropolii. Mimo to stale traci mieszkańców.

Traci miejska kasa

Im mniej ludzi żyje w Lublinie, tym bardziej pusto robi się w miejskiej kasie, dla której ważnym źródłem pieniędzy jest przynależna samorządom działka z po-



datku dochodowego płaconego przez mieszkańców. Każdy, kto rozliczając PIT wpisze Lublin jako miejsce zamieszkania, zapewnia jego budżetowi średnio 2 300 zł. Z każdej złotówki oddanej fiskusowi, do kasy miasta trafia ponad 48 groszy. To dlatego Ratusz przystąpił do walki o podatników.

– Miasto planuje wprowadzić szereg udogodnień dla osób mieszkających w Lublinie i rozliczających tu podatek PIT – zapowiada Duma.

– Pierwsze zmiany pojawiają się w Strefie Płatnego Parkowania.

Obcy ma trudniej

Od 1 kwietnia 2020 r. prawo do tańszego postoju będą mieć jedynie ci mieszkańcy płatnej strefy, którzy rozliczają PIT w Lublinie. Tylko oni będą mogli kupić za 150 zł roczny karnet pozwalający parkować na kilku wskazanych ulicach w pobliżu domu. Pozostali nie będą mieć żadnych przywilejów

i jeśli zechcą kupić roczny abonament, to będą musieli wydać (w zależności od podstrefy) od 1300 do 1800 zł. Takie zasady zostały już zatwierdzone przez Radę Miasta.

Kolejne zmiany pojawiają się przy naborze do placówek oświatowych. – Dodatkowe punkty przy rekrutacji do żłobków, przedszkoli i szkół podstawowych otrzymają osoby płacące podatek PIT w Lublinie. Będą mieli pierwszeństwo w przyjęciu

dzieci do wybranej placówki przed osobami o takim samym statusie, które nie rozliczają się z podatku w naszym mieście – informuje rzeczniczka Ratusza.

Prezydent zapowiedział już nawet to, że osoby, które nie rozliczają podatku w Lublinie, będą musiały zapłacić więcej za przejazdy komunikacją miejską.

Karta dla lojalnych

Ratusz zamierza przyznać „miejskim podatnikom” specjalną kartę mieszkańca. – Dzięki przygotowywanej właśnie karcie, osoby te będą mogły korzystać z ulg w miejskim transporcie publicznym, a także w ofercie instytucji kultury oraz ośrodków sportu i rekreacji – zapowiada Duma i spodziewa się, że karta będzie również honorowana przez prywatne firmy z sektora edukacji, zdrowia i gastronomii.

Prognozy nie są różowe

Główny Urząd Statystyczny przewiduje, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat liczba mieszkańców Lublina spadnie do 314 936. Te same prognozy zakładają, że w roku 2050 w mieście będzie żyło już tylko 265 480 osób.

P R O M O C J A

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU!

Nagrody pieniężne czekają!

Przyjmujemy zgłoszenia w kategoriach:

**NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC 2019 ROKU**

**NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC JUNIOR 2019 ROKU**

dziennik
WSCHODNI

Regulamin plebiscytu i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie www.dziennikwschodni.pl
Zgłoszenie należy wysłać pod adres promocja@dziennikwschodni.pl do dnia 7 stycznia 2020 do godz. 12:00.



Rowerzyści pożegnali stary rok

To był ostatni taki przejazd roku 2019. Ulicami miasta przejechała Lubelska Masa Krytyczna, która tym razem odbyła się pod hasłem spalania poświęconego tłuszczu. Masa Krytyczna to wspólny przejazd rowerzystów, którzy w ostatni piątek każdego miesiąca wyruszają w miasto, żeby zmanifestować swoją obecność i zwrócić uwagę na problemy cyklistów. Tradycyjnie hasłem przewodnim jest sentencja „My nie blokujemy ruchu, my jesteśmy ruchem”.



Muzyczne Patataj w bazylice

Na wspólnym, międzypokoleniowym kolędowaniu spotkali się wczoraj uczestnicy Muzycznego Patataj w staromiejskiej bazylice dominikanów. Z koncertem wystąpił tu chór akademicki Politechniki Lubelskiej, grupy dziecięce, zespół ludowy i kwartet instrumentalny. W repertuarze były najpiękniejsze polskie kolędy.

Jeszcze dziewięć miesięcy

METAMORFOZA Ciepła zima sprzyja ekipom pracującym przy odnowie parku Ludowego, który zgodnie z umową powinien być gotowy do końca września przyszłego roku. Przebudowa nie jest bezproblemowa, bo konieczne było przerwanie prac przy części alejek i wprowadzenie zmian w dokumentacji projektowej



W parku widać już przebieg przyszłych alejek



To załazek dwupoziomowej kładki nad rzeką



Wykańczany jest już budynek parkowej toalety

Dominik Smaga

W Ratuszu leży już wniosek o zamienne pozwolenie na budowę alejek spacerowych na terenie parku. Pierwotny projekt okazał się w części niewykonalny, bo niektóre chodniki miały być budowane kosztem zieleni, a miasto nie dostało zgody Urzędu Marszałkowskiego na usunięcie części drzew.

– Dlatego przeprojektowaliśmy alejki, żeby ominąć te

drzewa i oszczędzić je w jak największej liczbie – mówi Marzena Szczepańska, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin. – Zmiana pozwolenia na budowę dotyczy właśnie tego elementu.

Pogoda sprzyja prowadzeniu robót na terenie parku Ludowego. – Taka zima to nie zima – potwierdza Szczepańska i przyznaje, że przymrozek mógłby jednak ułatwić niektóre

prace w mocno nawodnionym gruncie. Przymrozków nie ma, więc przez ażurowe ogrodzenie można było ostatnio obserwować ogrodników sadzących drzewa w pobliżu al. Piłsudskiego. – Prace trwają na kilku obszarach. Teraz jest wykonywana fontanna z amfiteatrem i ogrodem wodnym, wykańczane są toalety, układane sieci, wykonywane są podbudowy pod alejki, kształtowane są także tory rowerowe.

Nieplanowanym wcześniej zadaniem jest ułożenie nowego systemu drenów odwadniających park. Istniejący drenaż okazał się być w rozsypce, więc trzeba go zbudować od nowa. Będzie to skutkowało dodatkowym wydatkiem niemal 1,1 mln zł.

Teoretycznie wszystkie prace powinny się zakończyć nie później niż 30 września 2020 r. Taki termin jest zapisany w umowie pomiędzy miastem a firmą Budi-

mex, która jest generalnym wykonawcą robót w parku Ludowym. – Na dzień dzisiejszy termin pozostaje bez zmian, chociaż wykonawca pisał o problemach i zwracał uwagę na to, że kwestie dotyczące drenów i konieczności przeprojektowania alejek mogą mieć wpływ na ewentualne przesunięcie terminu – stwierdza Szczepańska. – Pozostawimy tę decyzję bliżej końca kontraktu, bo być może uda nam się dotrzymać tego terminu. Jeżeli

przebudowa się przedłuży, odpukać, to o miesiąc.

Odnowa parku będzie kosztować ponad 35 mln zł. W przyszłorocznym budżecie miasta zarezerwowana jest na ten cel kwota 22 mln zł. Taki wydatek zatwierdziła na ostatnim posiedzeniu Rada Miasta, gdzie radni PiS znów przekonywali, że to zbędna inwestycja, a prezydent znów zapewniał, że park będzie popularnym miejscem wypoczynku mieszkańców.



Dwa lata temu pogoda dopisała i w puławskim orszaku uczestniczyło kilka tysięcy osób

Trzej Królowie wracają na starą trasę

PUŁAWY W ubiegłym roku Orszak Trzech Króli przeszedł wąskimi ulicami w pobliżu kościoła p.w. Miłosierdzia Bożego. Tym razem rozśpiewani ludzie w koronach przejdą z Placu Chopina do Pałacu Czartoryskich. Po drodze spotkają m.in. Heroda, rzymskich żołnierzy, a nawet smoka

Radosław Szczęch

6 stycznia w całym kraju formują się kolorowe orszaki, w których wierni wcielają się w role biblijnych postaci, w tym królów (mędrców) przynoszących dary nowo narodzonemu Chrystusowi. Nie inaczej jest w Puławach, gdzie mieszkańcy od lat chętnie zakładają papierowe korony i śpiewają kolędy, udając się w korowodzie na dziedziniec Pałacu Czartoryskich.

Puławski orszak pod względem rozmachu organizacyjnego i frekwencji może konkurować z największymi w kraju. W 2018 roku wzięło w nim udział tysiące mieszkańców. Rok temu było już znacznie skromniej. Z powodu kłopotów organizacyjnych zmieniono trasę korowodu z głównych arterii na osiedlowe ulice w pobliżu kościoła p.w. Miłosierdzia Bożego. Teraz orszak ma wrócić do swojej tradycyjnej formy.

6 stycznia 2020 roku o godz. 13 puławianie zbiorą się przed sceną na Placu Chopina, skąd wyruszą ul. Lubelską, a następnie przejdą al. Królewską, która doprowadzi ich do Pałacu Czartoryskich. W korowodzie wezmą udział wierni z miejskich parafii, a także harcerze, uczniowie puławskich szkół i przedszkoli, samorządowcy, młodzież z MDK.

Uczestnicy korowodu zostaną podzieleni na trzy grupy symbolizujące trzy kontynenty. Z czerwonymi sztandarami i pelerynami maszerować będzie Europa, na niebiesko Afryka, a na zielono Azja. W każdej grupie będziejechał wóz z królem i darami.

Reprezentanci poszczególnych kontynentów będą różnić się także kolędowymi okrzykami. Dla przykładu, ten azjatycki to: „Chrystus się rodzi, nas oswobodzi!”. Wśród zielonych znajdzie się m.in. długi na ok. 6 metrów wąż, którego będzie animować pięciu wolontariuszy.

W roli Maryi i Józefa (jedną z dwóch par) wystąpią Monika i Mateusz ze stowarzyszenia Rodzina. W rolę królów wcieli się natomiast organiści (parafia św. Rodziny i parafia w Gołębiu). Taki

wybór nie był przypadkowy. Jak zdradza Renata Szczypa, wiceprezes stowarzyszenia Rodzina (organizatora orszaku), królowie będą nie tylko pozdrawiać zgromadzonych, ale także śpiewać.

Podczas marszu wierni miną dwie sceny. Ta przy ZS nr 3 zostanie „dworem Heroda”, na drugiej - przy Skwerze Niepodległości, rozegra się z kolei „walka dobra ze złem”. Uczestników orszaku wchodzących na pałacowy dziedziniec będą witali aniołowie z Bramy Anielskiej. Po jej przekroczeniu, zgromadzeni obejrzą symboliczny pokłon królów oraz ich spotkanie ze świętą rodziną. Hasło tegorocznego orszaku to „Cuda, cuda ogłaszają!”.

Podczas marszu wierni miną dwie sceny. Ta przy ZS nr 3 zostanie „dworem Heroda”, na drugiej - przy Skwerze Niepodległości, rozegra się z kolei „walka dobra ze złem”. Uczestników orszaku wchodzących na pałacowy dziedziniec będą witali aniołowie z Bramy Anielskiej. Po jej przekroczeniu, zgromadzeni obejrzą symboliczny pokłon królów oraz ich spotkanie ze świętą rodziną. Hasło tegorocznego orszaku to „Cuda, cuda ogłaszają!”.

„Cuda, cuda ogłaszają!”.

Kiedy wreszcie powstanie parking?

BIAŁA PODLASKA Miasto ma wstępną koncepcję zagospodarowania terenu przy Akademii Piłkarskiej TOP 54. Radni już kilka miesięcy temu mówili o potrzebie zbudowania tam parkingu.

Zdaniem radnego Henryka Grodeckiego (Zjednoczona Prawica) miasto powinno działać szybciej.

– Już ponad pół roku temu zarezerwowaliśmy na ten cel 200 tys. zł. Parking jest nieodzowny, zwłaszcza dla mieszkańców ulicy Zdanowskiego i wszystkich, którzy tam przyjeżdżają. Tam prawie codziennie jest armagedon – alarmuje radny.

Wynika to z tego, że rodzice dowożą swoje dzieci na treningi do TOP 54.

Przypomnijmy, że w kwietniu 14 radnych (Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej) zgłosiło za utworzeniem parkingu. Przeciw byli wszyscy radni Koalicji Obywatelskiej. Ostatecznie, miasto zabezpieczyło na ten cel w tegorocznym budżecie 50 tys. zł. W przyszłym roku ta kwota wynosi już 150 tys. zł.

– Za te 50 tys. zł miał powstać projekt. Rozumiem że wymyślono już jakąś koncepcję. To nie wymaga wieloletniej pracy – zauważa Grodecki.

Radny wnioskował też o zwiększenie przyszłorocznej kwoty na ten cel do 230 tys. zł. Ale pozostali radni nie podzielili jego propozycji.

– TOP 54 to też moje oczko w głowie – przyznaje Jan Jakubiec (Biała Samorządowa). – Mielibyśmy otrzymać informacje ile to będzie kosztować, gdy koncepcja będzie gotowa. Nie mam do nikogo pretensji, to działanie długofalowe – uważa Jakubiec. Zwrócił się do władz miasta aby koncepcja została opracowana do maja.

Urzednicy spotkali się już w tej sprawie z władzami akademii piłkarskiej. Okazuje się, że będzie ona potraktowana kompleksowo.

– Zgodnie z ustaleniami, zleciliśmy zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ulicy Zdanowskiego. I to jest obecnie procedowane – podkreśla Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. – Jak to skończymy, to pojawi się koncepcja. Na tej podstawie zlecimy projekt i kosztorys. Obecnie, dysponujemy tylko wstępną koncepcją – dodaje.

(EB)

Obok teleskopu półki do wymiany książek

PUŁAWY Władze powiatu puławskiego chcą zainwestować milion złotych w remont obserwatorium astronomicznego przy ul. Filtrowej. Liczą na pozyskanie na ten cel unijnego dofinansowania. Pierwsze zmiany zobaczymy już w przyszłym roku

Budynek ma zostać zagospodarowany nie tylko do celów obserwacji astronomicznych, ale również pod działalność kulturalną.

– W założeniu obserwatorium ma stać się swoistym centrum wydarzeń organizowanych przez Młodzieżowy Dom Kultury oraz Powiatową Bibliotekę Publiczną. By tak się stało, obiekt musi przejść kompleksową modernizację – mówi Kamil Lewandowski, rzecznik powiatu.

Gotowy jest już projekt, który zakłada generalny remont wraz z ociepleniem dawnej wieży ciśnień, do czego mają zostać wykorzy-

stane panele fotowoltaiczne. Do budynku trafić ma nowe nagłośnienie, system przekazywania obrazu z teleskopu, a także budka do bookcrossingu (wymiany książek).

Wewnątrz znajdzie się także hot spot umożliwiający dostęp do bezprzewodowego internetu. Projekt przewiduje również organizację kilku imprez promujących „niematerialne dziedzictwo powiatu” oraz nowe zagospodarowanie terenu wokół obiektu.

Większość tych zadań zaplanowano w roku 2021, o ile powiatowi uda się pozyskać na ten cel unijne dofinansowanie. Całkowity koszt pro-

jekt szacowany jest na milion złotych, z czego wkład własny to ok. 150 tys. zł. Na przyszły rok zabezpieczono niewielkie środki, które pozwolą na opracowanie studium wykonalności, zakup tablicy informacyjnej oraz budki do wymiany książek.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Puławskie obserwatorium mieści się przy ul. Filtrowej 50, w budynku po dawnej wieży ciśnień. Na jej szczycie znajduje się teleskop warty ok. 30 tys. zł. Sprzęt pozwala na oglądanie i nagrywanie ciał niebieskich w nawet 750-krotnym przybliżeniu



Autobusem ze wsi do wsi

BIAŁA PODLASKA – Rzeczywistość obnażyła populizm tej ustawy – uważa Mariusz Kiczyński (PSL) przewodniczący rady powiatu białskiego. Mowa o rządowej ustawie o funduszu rozwoju przewozów autobusowych. W przyszłym roku powiat dofinansuje pięć linii autobusowych na swoim terenie

Ewelina Burda

Przewodniczący rady już w sierpniu, gdy po raz pierwszy dyskutowano nad uchwałą w tej sprawie, nie szczędził krytyki wobec rządowego programu. Teraz było podobnie.

– Dzisiaj już nie w sferze domysłów, bo życie i rzeczywistość obnażyły populizm tej ustawy – uważa Kiczyński. – Obiecana „złotówka za złotówkę” jest kłamstwem. Za jeden wozokilometr płaci się ok. 4 zł, a nasz rząd dopłaca 1 zł. Gdzie jest ten sz-

lony rozwój powiatu dzięki tej ustawie? Gdzie są tłumy pasażerów? – dopytywał na sesji rady przewodniczący. Z jego wiedzy wynika że z kursów średnio korzysta po kilka osób.

Po dofinansowanie na linie autobusowe sięgnęły 22 lubelskie samorządy. To daje zaledwie kilka procent z przewidzianych dla naszego regionu 66 mln zł. Powiat białski na uruchomienie 5 linii w przyszłym roku dołoży ok. 100 tys. zł z własnej kasy.

– Ten projekt to żywa lekcja historii, wracamy do czasów

komunizmu – uważa Kiczyński.

– Tak naprawdę jesteśmy w awangardzie podejmując uchwałę w tej sprawie, bo niewiele samorządów z tego korzysta – dodaje wiceprzewodniczący rady Daniel Dragan (Porozumienie Samorządowe). Jego zdaniem, mieszkańcom powiatu zależy przede wszystkim na połączeniach z Białą Podlaską. – A ich uruchomienie leży w gestii samorządu województwa – stwierdza.

Wystąpienie przewodniczącego „szokowało” rad-

nego Mariana Tomkowicza (PiS). – To niesamowite jak przewodniczący może przyjmować aspołeczną postawę. Wiadomo, że to przejazdy nierentowne, ale dzięki temu uczniowie dojadą do pracy – podkreśla Tomkowicz.

Przez trzy ostatnie miesiące na terenie powiatu funkcjonowały trzy takie połączenia m.in. z Drelowa do Międzyrzecza Podlaskiego przez Aleksandrówkę-Berezę, z Międzyrzecza Podlaskiego do miejscowości Strzakły oraz z Janowa Podlaskiego przez Terespol do Kodnia.

– Dajmy czas temu rozwiązaniu – apeluje radny Tomasz Bylina (PiS). – Cieszę się że uruchamiamy linię z Pratulina, przez Cieleśnice do Rokitna. Tam jest wykluczenie. Ludzie starsi jeżeli chcą dostać się do Rokitna do lekarza, to muszą prosić tych bardziej mobilnych – podkreśla Bylina.

Janusz Skólimowski (PiS) wicestarosta białski tłumaczy, że powiat dopłaca do deficytu. – Wtedy, gdy przewoźnik nie wypracuje zysku – podkreśla. – Działamy prospołecznie i mamy z tytułu

głowy ekonomii. Tworzymy te połączenia, które są najbardziej potrzebne.

Ostatecznie za uchwałą opowiedziało się 15 radnych, 2 było przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Na jej mocy w przyszłym roku powiat uruchomi połączenia: z Międzyrzecza Podlaskiego przez Tłuściec z powrotem do Międzyrzecza, z Międzyrzecza do miejscowości Strzakły, z Terespolą do Janowa Podlaskiego, z Pratulina przez Cieleśnice i Rokitno do wsi Michałki oraz z Sosnowki do Wisznicy.

Prezydent liczy na cud w sprawie sądowych zakazów

PUŁAWY Prezydent miasta liczy na przełom w Sądzie Najwyższym, a małżeństwo, które wygrało sprawę w sądach dwóch instancji, cieszy się na myśl o spokojnych wieczorach.

Radosław Szczęch

Tuż po Nowym Roku w Szkole Podstawowej nr 4 odbędzie się zebranie poświęcone nowej sytuacji prawnej miejskiego boiska i wprowadzonych drogą sądową obostrzeń i zakazów oraz planów puławskiego Ratusza.

Chodzi o wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie, który utrzymał w całości orzeczenie Sądu Rejonowego w Puławach. Na jego mocy, miasto Puławy ma podjąć kroki zmierzające do ograniczenia emisji hałasu oraz oślepiającego światła z lamp na włostowickim orliku. Zakazem korzystania z boiska objęto też wszyst-

Zgodnie z sądowym wyrokiem na szkolnym orliku na os. Włostowice miasto musi ograniczyć hałas i światło. Pyza tym z boiska mogą korzystać tylko uczniowie z SP nr 4

kie osoby (w tym członków klubów sportowych) poza uczniami SP nr 4 znajdującymi się pod okiem opiekuna.

– Wyroki, jakie zapadły w tej sprawie, to ewenement niosący za sobą zagrożenie wprowadzenia w przyszłości podobnych zakazów na pozostałych boiskach. Uważam, że byłoby to niedorzeczne – komentuje Paweł Maj, prezydent miasta Puławy. – Dzieci i młodzież powinna mieć gdzie ćwiczyć i trenować, powinna spędzać czas na boisku, a nie przed ekranami komputerów i telefonów – dodaje.

Tymczasem państwo Ewa i Wiesław Głowczyńscy z os. Włostowice, którzy pozwali miasto za zbyt silne oddziaływanie orlika na ich nieruchomości (i wygrali sądową batalię) przekonują, że większość ich sąsiadów ucieszyło się z wyroku, bo podobnie jak oni, cenią sobie ciszę i spokój.

– Nam nie przeszkadzały lekcje wychowania fizycz-

nego na boisku. Ale ten orlik nie jest zwyczajnym, szkolnym placem gry. To boisko gminne, które po lekcjach było intensywnie wykorzystywane przez kluby sportowe. Rozgrywano tutaj mecze i treningi do późnych godzin wieczornych, co wiązało się z długotrwałym hałasem – mówi Wiesław Głowczyński.

– Tutaj naprawdę nie dało się żyć. Hałas był taki, że nawet w lecie musiałam zamknąć okna. Dopiero teraz będziemy mogli odetchnąć – uzupełnia jego żona, Ewa.

Zdaniem Głowczyńskich już budowa boiska przy SP nr 4 nie przebiegała w sposób standardowy. Zwracają uwagę m.in. na ekspresowy termin wydania pozwolenia na budowę, brak informacji o tej inwestycji ze strony ówczesnych władz oraz niewielką odległość boiska od ich nieruchomości.

Ich zdaniem wyrok sądu nie powinien nikogo bulwer-

sować ponieważ kluby mogą nadal trenować młodzież na innych obiektach. – Mamy w Puławach kilkanaście boisk oraz dwa stadiony – przypomina pan Wiesław.

Tymczasem władze miasta planują skorzystanie ze skargi kasacyjnej. – Zamierzamy złożyć ją do Sądu Najwyższego po Nowym Roku – zapowiada prezydent Maj.

Szkopuł w tym, że według protokołu z orzeczenia Sądu Okręgowego, na postanowienie wydanego w listopadzie wyroku obydwu stronom „nie przysługuje żaden środek zaskarżenia”. Mimo to, prawnicy miasta Puławy – jak zapewnia prezydent Maj – skargę kasacyjną złożą.

Ratusz w sprawie sporu o orlika na Włostowicach tym razem mają reprezentować etatowi miejscy radcy prawni. Poprzednio sprawą zajmowała się jedna z puławskich kancelarii, z którą rok temu rozwiązano umowę.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Sprzęt już jest. Teraz pora na remont

SŁUŻBA ZDROWIA Pacjenci szpitala w Rykach mogą już korzystać z nowoczesnego sprzętu do diagnostyki. W przyszłym ma rozpocząć się remont bloku operacyjnego

Nowy sprzęt w ryckim szpitalu to m.in. tomograf komputerowy, kardiomonitor oraz aparat USG z możliwością wykonania echa serca.

– Kupiliśmy również sprzęt do pracowni endoskopowej, a także holtry EKG, ciśnieniomierze oraz bieżnie do prób wysiłkowych wraz z oprogramowaniem – wylicza Beata Kocięcka, prezes szpitala w Rykach. – Mamy też 25 nowych łóżek z szafkami i materacami.

Jak tłumaczy Kocięcka, wymiana sprzętu była koniecznością.

– Działamy dopiero od kilku miesięcy (szpitalem zarządza spółka powołana przez starostę ryckiego – red.). Do tej pory korzystaliśmy ze sprzętu, który dzierżawiliśmy od spółki, która wcześniej zarządzała szpitalem. Przez to nie byliśmy samowystarczalni. Poza tym część sprzętu była przestarzała albo w ogóle nie nadawała się do użytku – tłumaczy.

Teraz szpital może zaoferować pacjentom nowoczesną i kompleksową diagnostykę.



Szpital kupił też 25 nowych łóżek z szafkami i materacami

– Mamy możliwości diagnostyczne w każdym zakre-

sie. Możemy m.in. wykonywać badania endoskopowe

i kardiologiczne – zaznacza prezes. I dodaje, że szpital ma dalsze plany inwestycyjne. – Obecnie w szpitalu działa oddział chorób wewnętrznych, izba przyjęć oraz poradnie specjalistyczne, pracownia endoskopowa, gdzie wykonujemy gastrokopie i kolonoskopie oraz laboratorium. Nasz kolejny krok to rozszerzenie działalności oddziału chorób wewnętrznych – zapowiada.

Chodzi m.in. o procedury kardiologiczne jak echo serca czy próby wysiłkowe.

– W przyszłym roku chcielibyśmy także rozpo-

cząć kompleksowy remont bloku operacyjnego, który wymaga dostosowania do nowoczesnych standardów. Umożliwiłoby nam to np. wykonywanie zabiegów w zakresie chirurgii jednego dnia – zaznacza prezes Kocięcka. – Jest to jednak bardzo kosztowne i wszystko będzie zależało od środków, które uda nam się zdobyć na ten cel.

Sprzęt do ryckiego szpitala kosztował ponad 3 mln zł z czego 2,5 mln zł to fundusze unijne, a 700 tys. zł to środki własne starostwa.

KATARZYNA PRUS

Bilety nie tracą ważności. Wojewoda się nie zgadza

BIAŁA PODLASKA Bilety okresowe na przejazdy komunikacją publiczną nie tracą ważności z końcem stycznia. Wojewoda lubelski stwierdził częściową nieważność październikowej uchwały rady miasta

Zdaniem prawników wojewody Lecha Sprawki uchwała „o utracie mocy sprzedanych pasażerom biletów przed końcem terminu ich ważności, została podjęta bez podstawy prawnej”

Z końcem stycznia ważność miały stracić głównie bilety 4- i 5-miesięczne. Tymczasem - zdaniem wojewody - samorząd nie może decydować o ważności biletów.

– W przypadku tych biletów MZK będzie zwracać ich niewykorzystaną wartość na wniosek lub przy przedłużeniu. W przypadku innych biletów okresowych MZK będzie każdy przypadek rozpatrywać indywidualnie. Takie

anulacje już są przeprowadzane, jeśli pasażer zwróci z takim wnioskiem – tłumaczyła nam na początku listopada Gabriela Kuc-Stefaniuk rzeczniczka magistratu.

– Ogłoszenie w tej sprawie widnieje w naszych punktach, tam gdzie doładowuje się Białskie Karty Miejskie. Pracownicy informują pasażerów – podkreśla Krzysztof Trochimiuk, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego. – Rozstrzygnięcie wojewody nie powoduje zagrożenia dla funkcjonowania systemu, bo jest on elektroniczny. Na pewno przychody będą trochę mniejsze – przyznaje.

Prezes Trochimiuk przyznaje, że MZK jest przygo-



– Bilety są już wydrukowane – podkreśla Trochimiuk.

– Szkoda, że zabrakło tej informacji na stronach MZK czy internetowym profilu miejskim. Tym bardziej, że

pismo od wojewody wpłynęło 9 grudnia. Zapewne w przekonaniu władz spółki i miasta to mało ważna informacja – komentują z przekąsem radni Zjednoczonej Prawicy.

– Nie wychodzimy przed szereg, to sprawa dla urzędu miasta – odpowiada prezes spółki.

Przypomnijmy, że zgodnie z przyjętą w październiku uchwałą, nowy taryfi-

kator przewiduje duży skok stawek biletów imiennych wieloprzejazdowych. Te 30-dniowe podróżują o 16 zł, a 90-dniowe o 70 zł. Ceny biletów jednorazowych pozostają bez zmian. Od przyszłego roku zniesiony będzie też roczny bilet w ramach Karty Dużej Rodziny, który kosztował 30 zł. Teraz dostępny będzie trzymiesięczny odpowiednik za 30 zł.

Nowe stawki są konieczne, bo jak podkreśla Krzysztof Trochimiuk prezes MZK, ubiegły rok spółka zamknęła ze stratą ponad 600 tys. zł, a obecny prognozowany jest na 1,1 mln zł strat. Ceny biletów w Białej Podlaskiej nie były podnoszone od 2013 roku.

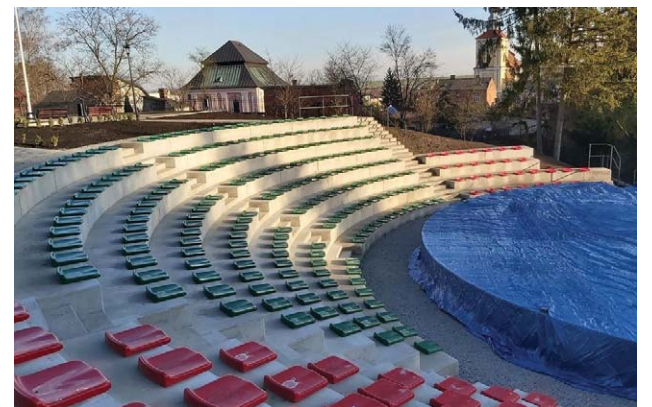
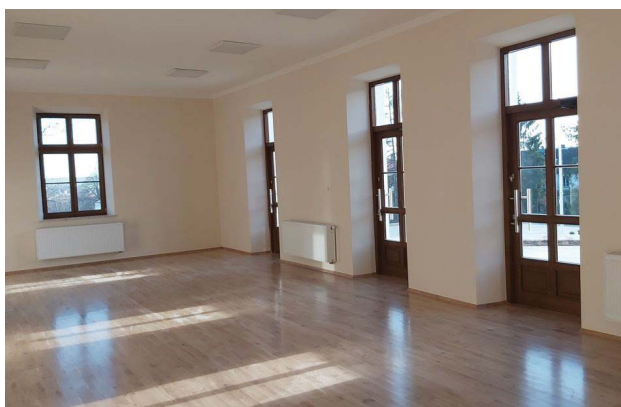
EWELINA BURDA

Amfiteatr już mają, teraz czas na wieżę

SZCZEBRZESZYN Na pierwsze wydarzenia trzeba pewnie będzie poczekać do wiosny, ale amfiteatr już jest gotowy. Teraz pora na zamkowe wzgórze



Ul. Sądowa 13. Taką przemianę przeszedł XIX wieczny budynek dawnego sądu grodzkiego i jego sąsiedztwo



FOT. WWW.SZCZEBRZESZYN.PL

Zniszczony budynek przy ul. Sądowej 13 zmienił się w siedzibę Centrum Muzealno-Edukacyjnego. Tuż obok powstał amfiteatr. Miastu, które zrealizowało przedsięwzięcie przy pomocy unijnej dotacji, chodziło o podniesienie jakości życia mieszkańców. Myślano także o turystach.

Na parterze zaplanowano pięć sal, toalety (co ważne,

dostosowane dla niepełnosprawnych) oraz taras. Poddasze znów nadaje się do użytku. Po przebudowie która polegała na wymianie dachu, okien, drzwi, podłóg i wszystkich instalacji, na piętrze będą cztery sale oraz dwa pokoje dla gości, a także łazienka i toaleta.

Taką przemianę przeszedł XIX-wieczny budynek dawnego sądu grodzkiego. Starsi

mieszkańcy mogli tu spędzić dzieciństwo i młodość, bo w latach 70. i 80. ubiegłego wieku działało tu przedszkole i harcówka. Kolejne lata przy Sądowej 13 to działalność muzeum regionalnego i świetlicy środowiskowej. Niektóre pomieszczenia coraz gorzej wyglądającego budynku wykorzystywano na magazyny.

Teraz, po wydaniu ponad 2,1 mln zł (prawie

1,5 mln zł to dofinansowanie unijne), nieruchomości wygląda zupełnie inaczej. W sąsiedztwie, w południowej części działki, w naturalnym spadku powstał amfiteatr.

Projekt był na pierwszym miejscu przyjętego przez radnych Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Szczepleszyn na lata 2016-2023. Kilka pozy-

cji dalej jest „Zagospodarowanie Wzgórza zamkowego wraz z odbudową wieży zamkowej w Szczepleszynie”. Trwają już przygotowania do realizacji.

Na stronie www.szczepleszyn.pl można wypełnić anonimową ankietę. Urzędnicy pytają czy budowa punktu widokowego i ścieżki edukacyjnej z wyeksponowaniem odkrytych relikwów wzgórza

zamkowego zdaniem internautów może wpłynąć na wzrost zainteresowania danym obszarem? Czy jest szansa rozwoju dla gminy i pozytywnie wpłynie na rozwój turystyki?

Zamczysko, które jest terenem gminy, ma być uporządkowane, ogrodzone a główną atrakcją ma być punkt widokowy.

(OPRAC. AGDY)

BMW dachowało w rowie

KRASNYSTAW Do groźnego w skutkach wypadku doszło 26 grudnia na drodze w Bończy (gmina Kraśniczyn, powiat krasnostawski).

– Około godziny 3 w nocy na prostym odcinku jezdni, 26 letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu – relacjonuje mł. asp. Jolanta Babicz z krasnostawskiej policji. – W BMW jechało pięć osób, dwie trafiły do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

(WZ)



Najpierw pogotowie, potem izba wytrzeźwień

CHEŁM Awanturą, a w efekcie wymianą ciosów, zakończyło się rodzinne świętowanie w jednym z mieszkań na ul. Kopernika w Chełmie. Było krótko po godz. 6. rano 26 grudnia, gdy na klatce schodowej pojawili się wezwani do interwencji domowej policjanci. Funkcjonariusze zastali na niej 20-latkę z zakrwawioną ręką. Jak udało im się ustalić, w mieszkaniu świętowali

bracia, którzy pokłócili się po alkoholu. Doszło do wymiany ciosów, która skończyła się pokaleczeniem 20-latka, a starszy brat wyrzucił go z mieszkania.

– Wezwani na miejsce zdarzenia policjanci wezwali pogotowie ratunkowe – mówi kom. Ewa Czyż z chełmskiej komendy policji. – Poszkodowanego odwieziono najpierw na SOR chełmskiego szpitala,

gdzie został opatrzony, a następnie obaj 20- i 33-letni mężczyźni trafili na komendę, gdzie pozostali do wytrzeźwienia.

Najwidoczniej czas spędzony za kratkami, pozwolił braciom przemysleć to i owo, bo gdy promiły z nich wyparowały i zostali zwolnieni, wymaszzerowali z komendy zgodnie i razem.

(WZ)

Na przystanku dowiesz się, co w bibliotece

PULAWY Zdaniem radnej Anny Kędziory (Samorządowcy) Biblioteka Miejska mogłaby w większym stopniu wpływać na poziom czytelnictwa wśród seniorów. Jej zdaniem, na miejskich przystankach powinno się zamieszczać więcej plakatów o nowościach czytelniczych oraz wydarzeniach kulturalnych.

– Otrzymałam prośbę od mieszkańców, żeby biblioteki zamieszczały informacje o nowościach wydawniczych i ciekawych wydarzeniach. To wpłynęłoby na aktywność seniorów – powiedziała Anna Kędzióra podczas ostatniej sesji puławskiej rady miasta. Pomysł jest interesujący, ale nie jest nowy.

– Robimy to już od kilku lat – mówi Eliza Sulima, dy-



rektorka Biblioteki Miejskiej w Puławach, zaskoczona treścią złożonej interpelacji. Szkoła w tym, że biblioteka wykorzystuje jedynie część przystanków (4 sztuki)

i to tylko te w pobliżu swojej centrali. – Korzystamy jedynie z tych przystanków, które zostały nam do tego celu wyznaczone. Poza tym roz-

wieszaniem plakatów zajmuje się tylko jedna osoba, a samochodu służbowego nie mamy – tłumaczy dyr. Sulima.

Co ciekawe, z uwagi na ograniczenia lokalowe, bi-

liotekarkom nie zawsze zależy na masowej promocji własnych kameralnych wydarzeń kulturalnych. Także z tego powodu, plakaty reklamujące np. spotkania au-

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

torskie przy ul. Głębokiej nie trafiają na słupy ogłoszeniowe i przystanki. W ogóle nie znajdziemy tam natomiast informacji o nowościach wydawniczych.

– Do tego celu służy na nasz katalog on-line, z którego co roku korzysta coraz więcej użytkowników – wyjaśnia Eliza Sulima, podkreślając, że biblioteka zamawia około 5 tysięcy nowych tytułów rocznie.

Jednym z innych rozważanych pomysłów jest wykorzystanie możliwości, jakie oferują zainstalowane na puławskich przystankach biletomaty. Jak zapewnia ich producent, sprzęt umożliwia wyświetlanie na swoich ekranach dowolnych treści, w tym np. plakatów reklamujących wydarzenia kulturalne.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kto przeniesie generała?

CHEŁM Już czwarty rok z rzędu Szkoła Podstawowa nr 7 im. Generała Władysława Sikorskiego w Chełmie stara się o przeniesienie pomnika swojego patrona. – Mamy spory teren gdzie odpowiednio możemy go wyeksponować. Na osiedlu, między blokami, generał się gubi – mówi Wiesław Podgórski, wicedyrektor szkoły

Wojciech Zakrzewski

Pomnik Generała Władysława Sikorskiego stoi pomiędzy blokami przy ul. Zachodniej i Andersa na osiedlu Chelmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które podobnie jak szkołę, nazwano na cześć generała. Spółdzielnia dba o popiersie, docina krzewy, pilnuje porządku wokół monumentu.

– Z czasem otoczenie pomnika zmieniło się nie do poznania, krzewy tui wybujały i na pomniku zaczęła przesiadywać młodzież – mówi Wiesław Podgórski, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Chełmie. – Ko-

rzystają, że przez gęstą zielenią ich nie widać.

– Dotarły do mnie sygnały, że okolica pomnika służy do imprezowania – mówi Elżbieta Ćwir, radna miejska. – Znam i popieram pomysł, żeby pomnik stanął na terenie szkoły. To miejsce ogrodzone i bezpieczne. Odpowiednie. Wiem, że problem jest czysto techniczny, po prostu nie ma komu przenieść generała. Dlatego złożyłam w tej sprawie interpelację.

– Nam on nie przeszkadza – mówi Anna mieszkanka bloku przy ul. Zachodniej w Chełmie. – Widzę z balkonu co się tam dzieje i zasa-



Ustawianie pomnika Generała Sikorskiego w 1982 r. (zdjęcia archiwalne ze zbiorów ChBP) i pomnik dziś

FOT. WŁADYSŁAW MROCZKO

mi rzeczywiście jest wesoło, zwłaszcza latem. Ale jakby przycięć te wszystkie drzewka i krzaczki, to by Sikorskiego było przynajmniej widać.

– Dawno byśmy już pomnik przenieśli, tylko są dwa problemy. Pierwszy to wykonanie fundamentu na terenie szkoły, a drugi to dojazd. Nie ma jak się dostać w okolicy ciężkim sprzętem – tłumaczy dyrektor Podgórski. – Gdy go ustawiano, wokół był wielki plac budowy, bo spółdzielnia stawiała jeden blok za drugim. Dzisiaj o zgodę trzeba pytać poszczególnych właścicieli. A pomnik trzeba przenieść tak, żeby go nie zniszczyć.

Czy radni pozwolą na połączenie spółek?

CHEŁM Jeżeli plan Prezydenta Banaszka ma się powieść, to uchwała o połączeniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami w Chełmie musi stać się faktem. Głosowanie już dziś.

Na koniec 2018 roku MPGK był 2 miliony złotych na minusie. Po wrześniowym wniesieniu aportem udziałów PGO, MPGK podwyższył swój kapitał.

Utworzenie jednego podmiotu uprości strukturę właścicielską oraz obniży koszty funkcjonowania. To ma przełożyć się na ceny świadczonych usług komunalnych – stąd np. uchwała w sprawie ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta stawka za śmieci ma wynieść 11 zł.

W październiku radni wyrazili zgodę na zbycie

25 proc. udziałów w MPGK Chełm inwestorowi strategicznemu, to przyniesie miastu nie mniej niż 30 milionów złotych. Tych pieniędzy prezydent Banaszek bardzo potrzebuje - jako wkładów własnych do inwestycji współfinansowanych ze środków zewnętrznych.

– Umowa dotycząca sprzedaży mniejszościowego pakietu właścicielskiego MPGK będzie miała charakter inwestycyjny, a realizacja całego przedsięwzięcia stanowić będzie formę swoistego dokapitalizowania MPGK. Uzyskane w ten sposób środki zostaną przeznaczone na wkład własny do realizacji inwestycji z funduszy unijnych – tłumaczy Damian Zieliński z gabinetu prezydenta Banaszka. – Poza tym, na mocy tej umowy, na przestrzeni kolejnych lat miasto ponownie stanie się 100 proc. właścicielem przedsiębiorstwa. (WZ)

Niemrawe rady osiedli. „Powinny zostać zniesione?”

CHEŁM Siedmiu na dziesięciu przewodniczących osiedlowych rad straci diety za listopad – to decyzja wiceprezydenta Chełma Daniela Domoradzkiego, który w ten sposób chce wymusić na przedstawicielach osiedli większą aktywność

Są oni zobowiązani do uczestnictwa w obradach Rady Miejskiej, za co pobierają 300 zł diety miesięcznie.

24 grudnia rady osiedli poinformowano o rozpoczęciu w ich sprawie konsultacji społecznych.

– Decyzja o przeprowadzeniu konsultacji motywowana jest sugestiami części przewodniczących oraz członków, którzy zgłaszali zastrzeżenia dotyczące sposobu ich funkcjonowania. Zauważalna jest również zwiększona frekwencja mieszkańców na spotkaniach tych organów – informuje Damian Zieliński

z gabinetu prezydenta Chełma.

Pytań w konsultacjach jest niewiele. „Czy jesteś zadowolony z obecnego poziomu i sposobu funkcjonowania Rady Osiedla? Jak Pani/Pana zdaniem powinny funkcjonować w przyszłości Rady Osiedla?”. Do wyboru są trzy odpowiedzi: „Powinny funkcjonować jak do tej pory”, „Powinny zostać zniesione”, „Powinny zostać zniesione diety pieniężne dla przewodniczących rad osiedli”

Na koniec pytanie otwarte: „Należy dokonać następujących zmian? I tu każdy z ankietowanych może wpisać proponowane rozwiązanie problemu.

Druki są dostępne w Biurze Obsługi Interesanta UM Chełm przy ul. Lubelskiej 65 (parter budynku) oraz na stronie internetowej. Na odpowiedzi urzędnicy czekają do 9 stycznia 2020.

Głównym celem działania rad, najniższego szczebla samorządu, jest pomoc miejskiej administracji w realizacji jej zadań na danym terenie. Rady osiedli wyposażone zostały w szereg kompetencji, np. możliwości wnioskowania do organów miasta w praktycznie każdej sprawie związanej z terenem osiedla i opiniowania, bo niemal każde miejskie przedsięwzięcie na terenie osiedla musi być konsultowane z radą osie-

dla. Są też kompetencje kontrolne, które pozwalają osiedlu na zgłaszanie uwag do projektów budżetu miasta.

Tak było w przypadku projektu budżetu Chełma na rok 2020, który przez większość rad osiedli został zaopiniowany negatywnie. Mieszkańcy nie znaleźli w nim inwestycji o które zabiegali i postulowali.

– Konsultacje mają na celu zebranie opinii mieszkańców, a następnie sformułowanie opinii oraz wniosków, które zostaną przedstawione podczas komisji oraz sesji Rady Miasta Chełm – dodaje Damian Zieliński.

(WZ)



godzina odjazdu / departure time	peron / platform track	pociąg / train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich / arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej / arrival at destination (station)
15:00	1	IC - TLK 52101 KOCHANOWSKI 1 2 R	Nalęczów 15:20, Lublin Główny 16:00, Chełm Miasto 17:03	Chełm 17:07
15:34	1	PR - R 22841	Puławy 15:37, Pożóg 15:58, Klementowice 16:10, Nalęczów 16:04, Łopatki 16:04, Czesławice 16:17, Sadurki 16:21, Miłocin Lubelski 16:25, Motycz Leśny 16:31, Motycz 16:35, Stasin Polny 16:38, Lublin Zachodni 16:41	Lublin Główny 16:48
15:44	1	PR - R 22810	Puławy Chemia 15:47, Gołęb 15:55, Skoki - Borowa 16:01	Dęblin 16:07
15:57	1	IC - IC 2600 DĄBROWSKA 1 2 R X	Dęblin 16:15, Piława 17:00, Warszawa Wschodnia 17:44, Warszawa Centralna 18:00, Warszawa Zachodnia 18:19, Żyrardów 18:40, Skiermiewice 18:54, Koluszki 19:15, Łódź Widzew 19:27, Łódź Chojny 19:39, Pabianice 20:00, Łask 20:20, Zduniska Wola 20:29, Sieradz 20:41, Kalisz 21:13, Ostrów Wielkopolski 21:31, Krotoszyn 21:55, Milicz 22:11, Oleśnica Rataje 22:39, Wrocław Nadodrze 23:02, Wrocław Mikołajów 23:10	Wrocław Główny 23:17
16:34	1	PR - R 22812	Puławy Chemia 16:36, Gołęb 16:44, Skoki - Borowa 16:50	Dęblin 16:56
16:51	1	PR - R 22843	Puławy 16:54, Pożóg 16:58, Klementowice 17:03, Łopatki 17:09, Nalęczów 17:16, Czesławice 17:46, Sadurki 17:50, Miłocin Lubelski 17:54, Motycz Leśny 18:00, Motycz 18:04, Stasin Polny 18:08, Lublin Zachodni 18:11	Lublin Główny 18:18
17:41	1	IC - IC 23100 JAGIELLO 2 R	Pionki Zachodnie 18:33, Radom 18:49, Skarżysko-Kamienna 19:16, Suchoedniów 19:25, Kielce 19:52, Jędrzejów 20:22, Sędziszów 20:36, Miechów 20:53	Kraków Główny 21:22
17:48	BUS	PR - BUS 22845	Puławy 17:51, Pożóg 17:57, Klementowice 18:09, Łopatki 18:18, Nalęczów 18:27, Czesławice 18:35, Sadurki 18:40, Miłocin Lubelski 18:46, Motycz Leśny 18:52, Motycz 18:57, Stasin Polny 19:02, Lublin Zachodni 19:10	Lublin Główny 19:20
17:57	1	IC - TLK 83107 ZAMOYSKI 1 2 R	Dęblin - Lublin kom.BUS. Puławy Miasto odjazd BUS - przystanek MZK przy Kauflandzie Nalęczów 18:15, Lublin Główny 18:41, Krasnik 19:40, Zaklików 20:04, Piłichów 20:19, Stalowa Wola Rozwadów 20:24, Stalowa Wola Centrum 20:29, Nisko 20:38, Rudnik nad Sanem 20:47, Nowa Sarzyna 21:03, Leżajsk 21:12, Przeworsk 21:34, Jarosław 21:44, Przemysł Zasanie 22:10	Przemysł Główny 22:14
18:08	1	IC - IC 62101 SZTYGAR 2 R	Nalęczów 18:27	Lublin Główny 18:53
18:12	BUS	PR - BUS 22814	Puławy Azoty 18:21, Gołęb 18:27, Skoki - Borowa 18:34	Dęblin 18:42
18:18	1	IC - TLK 27102 WETLIWA 1 2 R	Lublin - Dęblin kom.BUS. Puławy Miasto odjazd BUS - przystanek MZK przy Kauflandzie Dęblin 18:37, Piława 19:10, Warszawa Wschodnia 20:02, Warszawa Centralna 20:15, Warszawa Zachodnia 20:29, Sochaczew 21:01, Łowicz Główny 21:22, Kutno 21:58, Kolo 22:38, Konin 22:56, Słupca 23:12, Września 23:27	Poznań Główny 0:03
19:59	1	IC - TLK 1201168 KIEV EXPRESS 1 2 R	Nalęczów 20:26, Lublin Główny 20:57, Świdnik Miasto 21:12, Trawniki 21:30, Rejowiec 21:44, Chełm Miasto 21:59, Chełm 22:04, Dorohusk 22:26	Kyiv-Pasazhyrskiy 11:00
20:49	1	IC - TLK 21100 CHELMIANIN 1 2 R	Dęblin 21:08, Piława 21:41, Warszawa Wschodnia 22:36, Warszawa Centralna 22:45	Warszawa Zachodnia 22:54



godzina odjazdu / departure time	peron / platform track	pociąg / train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich / arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej / arrival at destination (station)
21:23	BUS	PR - BUS 22818	Puławy Azoty 21:32, Gołęb 21:38, Skoki - Borowa 21:45	Dęblin 21:53
22:29	1	IC - IC 82101 BOLKO 2 R	Lublin - Dęblin kom.BUS. Puławy Miasto odjazd BUS - przystanek MZK przy Kauflandzie Nalęczów 22:48	Lublin Główny 23:15
22:58	1	IC - TLK 72101 CZARTORSKI 1 2 R	Nalęczów 23:17	Lublin Główny 23:45

objaśnienia skrótów / abbreviations
IC - „PKP Intercity” Spółka Akcyjna
TLK - Twoje Linie Kolejowe
PR - „Przewozy Regionalne” sp. z o.o.
R - REGIO
BUS - Autobus komunikacji zastępczej za pociąg REGIO

objaśnienia znaków / symbols
[bus] - zastępcza komunikacja autobusowa / rail replacement bus service
1 - 1 klasa / First class seats
2 - 2 klasa / Second class seats
2 - tylko 2 klasa / 2nd class seats only
R - rezerwacja miejsc / seat booking
R - rezerwacja obowiązkowa / seat reservations compulsory
[baggage] - wagon sypany / sleeping car
[drinks] - sprzedaż napojów i przekąsek z wózka minibar / sale of drinks and snacks from the mini bar trolley
X - wagon gastronomiczny / restaurant car
[wheelchair] - wagon z miejscami dla osób na wózkach - z windą/rampą / car with seats for disabled passengers - with a lift/ramp
[plus] - możliwość przewozu rowerów w wagonie nieprzystosowanym do ich przewozu - liczba miejsc ograniczona / it is possible to transport bicycles on the wagon not adapted to it - limited number of places

objaśnienia znaków / symbols
[bicycle] - wagon przystosowany do przewozu rowerów - liczba miejsc ograniczona / wagon adapted to the transport of bicycles - limited number of places
[envelope] - przewóz przesyłek konduktorskich / courier service
[train] - przelączenie wagonów do innego pociągu / wagons to be switched to another train
[wifi] - dostęp do WiFi / WiFi access
[baby] - dostępne miejsce do przewijania dziecka / baby changing space available
[star] - klimatyzacja / air conditioning
[baggage] - wagon z miejscem na duży bagaż / wagon with space for large luggage
[train] - zmiana usług na trasie pociągu / change services on the route
[train] - terminy kursowania / days of operation
[train] - oprócz / except
1 - w poniedziałki / Mondays
5 - w piątki / Fridays
7 - w niedziele / Sundays

Sprzedaz biletów krajowych w każdym pociągu, na zasadach określonych przez danego przewoźnika. / Tickets for domestic routes can be purchased on each train, consistent with the terms specified by the carrier.

Za dane handlowe pociągów odpowiada przewoźnik. / Carriers are responsible for commercial data of trains.

Numerы telefonicznej informacji poszczególnych przewoźników: / Infoline numbers to individual carriers:

IC - 22 391 97 57 (24h) dla abonentów sieci zagranicznych i dla połączeń zagranicznych; 703 200 200 (24h) dla abonentów krajowych sieci, opłata 1.29 zł brutto/min. pol., realizator usługi: „PKP Intercity” S.A. / 22 391 97 57 (24h) for international calls and international network subscribers; 703 200 200 (24h) for subscribers of domestic networks, charge of PLN 1.29 gross/min. of each call, service provider: „PKP Intercity” S.A.

PR - 703 20 20 (24h) opłata 1.29 zł/min. połączenia, realizator usługi: Progress Plus S.C. / 703 20 20 (24h) charge of PLN 1.29 gross/min. of each call, service provider: Progress Plus S.C.



www.intercity.pl



„Przewozy Regionalne” sp. z o.o.

www.polregio.pl

GM-SN-1.6840.67.2019
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
 PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
 Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 30 grudnia 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Turystycznej 2 przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.
 Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in728

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH
PREZYDENT MIASTA LUBLIN
 INFORMUJE
 że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 grudnia 2019 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej jako działka nr 37/32 o pow. 0,0294 ha (obr. 30 – Rury Wizytkowskie, ark. 1) położonej w Lublinie przy ul. Hetmańskiej, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi dla nieruchomości księgę wieczystą nr LU11/00163633/4.
Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych
Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 163 000,00 zł (słownie: sto sześćdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.
Przetarg odbędzie się w dniu 10 lutego 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.
Wysokość wadium: 16 000,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy złotych 00/100).
 Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. (81) 466 27 40, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in729

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
 agnieszka.brانيا@dziennikwschodni.pl
 tel. 81 46 26 867
 kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
 sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
 tel. 81 46 26 979
 kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
 patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
 tel. 81 46 26 870
 kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
 grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
 tel. 81 46 26 837
 kom. 519 503 529

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR
 KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
 tel. 81 8252206
 kom. 730 555 000
 kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

238919L01A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
 725248935

214019L01A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-971, 081 46-26-976

in/zajawki/b10009a

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01A

zamów swoje ogłoszenie drobne
tel. 81 46 26 820

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

239619L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl
 81 46 26 820
 fax 81 46 26 988
 697 770 390

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

ALEX TAXI WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
 ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
 VISA MasterCard

p3489

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.
 20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
 Pełen zakres usług pogrzebowych
 Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
 LUBLIN, UL. CMENARTNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
 Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

TAXI 1-919-13 RADIO MPT **TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN**

[f /MptRadioTaxi91](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi91)
www.mptlublin.pl
 Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz (81) 191 91 (81) 695 919 919



TJ1895



PIŁKARSKA II LIGA 14

Czekam na narodziny córeczki

Rozegraliśmy 20 meczów i zaliczyliśmy tylko dwie porażki. Mamy zaledwie punkt straty do lidera, Widzewa Łódź. Rozmowa z Leandro, kapitanem Górnika Łęczna

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA 20

Bombardierzy z Zastawia

Bad Boys Zastawie przejdzie do historii jesiennych rozgrywek. Drużyna trenera Przemysława Trybonia zwyciężyła w czwartej kolejce pokonując na swoim terenie Kujawiaka Stanin aż 11:0



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Plaga kontuzji w Perle

PIŁKA RĘCZNA KOBIET MKS Perła Lublin przegrał z Młynami Stoisław Koszalin, która to drużyna wygrała cały turniej Bogdanka Cup. W niedzielę mistrzyni Polski już bez problemów ograły KPR Ruch Chorzów

Kamil Koziol

J eżeli turniej Bogdanka Cup miał dać odpowiedź Robertowi Lisowi na temat stanu drużyny przed wznowieniem rozgrywek ligowych oraz startem fazy grupowej Pucharu EHF, to szkoleniowiec Perły musi być pełen obaw. Mistrz Polski w imprezie rozgrywanej w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli pokazał się z niezłej strony tylko krótkimi momentami, a przez większość czasu miał sporo problemów, zwłaszcza w defensywie. Związane było to głównie z faktem, że lubelska ekipa jest potężnie osłabiona. Z powodu kontuzji w Bogdanka Cup nie wzięło udziału aż sześciu szczyptornistek. Małgorzata Stasiak i Aleksandra Rosiak są poza grą od dłuższego czasu i kibice

oraz drużyna do ich nieobecności zdążyli się już przyzwyczaić. Urazy Valenty Błażević, Marty Gęgi, Sylwii Matuszczyk i Anety Łabudy to już jednak dość świeży temat, a ich nieobecność wyraźnie odbija się na postawie zespołu. Co gorsza, całej szóstki może zabraknąć zarówno w piątkowym meczu Superligi z Piotrcovia Piotrków Trybunalski, jak i w niedzielnym spotkaniu z rumuńskim CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud w ramach Pucharu EHF – Szkoda, że nie możemy wygrzebać się z tych kontuzji. One przeszkadzają podczas spotkań, bo uniemożliwiają odpoczynek niektórym zawodniczkom. To odbija się negatywnie na postawie zespołu w końcówkach spotkań – mówi Robert Lis, opiekun Perły.

Lublinianki zainaugurowały turniej Bogdanka Cup od trudnego spotkania z Młynami Stoisław Koszalin. Robert Lis od samego początku mocno rotował składem, dlatego sporo minut otrzymały Natalia Nosek, Aleksandra Olek i Dominika Więckowska. Dla tej ostatniej był to pierwszy mecz w barwach Perły. Przypomnijmy, że 21-latką rozpoczęła ten sezon w pierwszoligowej Koronie Handball Kielce, a Perła zakontraktowała ją dopiero w grudniu. – Wrażenia z debiutu są pozytywne. Lekki stres przed pierwszym meczem był obecny, ale to przecież jedynie turniej towarzyski. W lidze czy Pucharze EHF emocje będą pewnie znacznie większe – mówi Dominika Więckowska.

Mecz z Młynami Stoisław był bardzo wyrównany, chociaż przez większość

spotkania lekką przewagę miały lublinianki. Kapitałnie grała Karolina Kochaniak. Dla niej to również był pierwszy oficjalny mecz po powrocie po kontuzji. Come back wypadł bardzo okazale, bo Kochaniak zdobyła 8 bramek. Niestety, w nerwowej końcówce zmarnowała rzut karny. Chwilę później indywidualną akcję przeprowadziła Natalia Volovnyk i wyprowadziła koszalinianki na prowadzenie 24:23. Szanse na doprowadzenie do remisu miała jeszcze Kinga Achruk, ale jej rzut efektywnie odbiła Aleksandra Sach, tym samym zapewniając sukces Młynom Stoisław.

W niedzielę emocji było znacznie mniej, bo Perła bez większych problemów pokonała 38:24 KPR Ruch Chorzów. Mistrzyni Polski miały kłopoty jedynie

w pierwszych minutach, kiedy szwankowała obrona. Sporo zmieniło wejście Kingi Achruk. Gwiazda Perły zmobilizowała swoje koleżanki do mocniejszej postawy w defensywie. W ofensywie z kolei szalały Patrycja Królikowska i Joanna Szarawaga, które mecz zakończyły odpowiednio z 9 i 7 bramkami na koncie.

Wieczorny mecz Perły ze Startem Elbląg zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. O jego wyniku poinformujemy we wtorek, a także na łamach naszego portalu internetowego – www.dziennikwschodni.pl

MKS Perła Lublin – Młyny Stoisław Koszalin 23:24 (11:11)

Perła: Bešen – Więckowska 2, Olek 1, Gadzina 1, Achruk 3, Kochaniak 8, Moldrup, Nocuń 2, Królikowska 4, Szarawaga 1, Nosek 1. **Kary:** 4 min.

Koszalin: Prudzenia, Sach – Andriuchuk 4, Rycharska 4, Smolin 3, Han 2, Tracz 2, Tomczyk 2, Urbaniak 2, Mazurek 1, Nowicka 1, Volovnyk 1, Mączka 1. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Kowalczyk (Lubartów) i Saluk (Lublin). **Widzów:** 600.

KPR Ruch Chorzów – MKS Perła Lublin 24:38 (15:22)

Ruch: Gryczewska, Grabińska, Bednarek – Drażyk 4, Masłowska 4, Polańska 4, Stokowiec 3, Jasinowska 3, Lipok 2, Piotrkowska 2, Jaroszeńska 1, Cygan 1, Doktorczyk, Nimsz, Kiel, Sojka. **Kary:** 12 min.

Perła: Gawlik, Besen – Królikowska 9, Szarawaga 7, Nosek 6, Więckowska 5, Nocuń 3, Olek 2, Moldrup 2, Achruk 2, Kochaniak 1, Gadzina 1. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Kowalczyk i Szczęsny (obaj Lubartów). **Widzów:** 300.

Pozostałe wyniki: EKS Start Elbląg – KPR Ruch Chorzów 42:34 ● Start – Koszalin 22:31 ● Ruch – Koszalin 29:35. Mecz Perła – Start zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Powrót Zlatana

O tym transferze spekulowało się od kilkunastu dni i wreszcie stało się. Zlatan Ibrahimović po raz drugi w karierze został nowym zawodnikiem AC Milan. Szwedzki napastnik został bardzo ciepło przyjęty przez kibiców, którzy liczą na to, że z nim w składzie zespół z Mediolanu zacznie notować lepsze wyniki. Ibrahimović, jak to ma w zwyczaju, w oryginalny sposób przywitał się z fanami zamieszczając na Twitterze grafikę na której siluje się na rękę z diabłem. – Ten sam Zlatan. Inny diabeł. Przybywam – napisał Szwed.

Przybycie do Mediolanu Ibrahimovicia oznacza, że być może zimą klub zmieni Krzysztof Piątek. Polak może spróbować rywalizacji z doświadczonym gwiazdorem, ale istnieje ryzyko, że wyładuje na ławce rezerwowych. Dlatego we włoskiej prasie pojawiły się informacje o ewentualnej zmianie klubu „Il Pistolero”. Według Sportmediaset Piątkiem zainteresowana jest Bologna, której ambicje w tym sezonie sięgają gry w pucharach. Jednak aby tak się stało do zespołu musi dołączyć bramkostrzelny napastnik.

Lewy w drużynie dekady

Robert Lewandowski przed świętami przeszedł zabieg przepukliny pachwinowej i obecnie wypoczywa przed wznowieniem rozgrywek w Bundeslidze. O najlepszym polskim piłkarzu nie zapominają jednak światowe media. Dziennikarze brytyjskiego „Daily Mail” stworzyli najlepszą jedenstkę ostatniej dekady (2010-2019). Ranking zdominowali zawodnicy z ligi hiszpańskiej, ale wśród nominowanych graczy znalazło się też dwóch przedstawicieli ligi niemieckiej. Najlepszym bramkarzem ostatnich dziesięciu lat według Brytyjczyków był Manuel Neuer. W linii ataku umieszczono z kolei Roberta Lewandowskiego obok Lionela Messiego i Cristiano Ronaldo. W tym roku Lewandowski zagrał dla Bayernu w 58 meczach i zdobył w nich 54 gole. W poprzednim sezonie „Lewy” został królem strzelców Bundesligi, a po rundzie jesiennej obecnych rozgrywek jest liderem klasyfikacji.

Nowy trener Glika

Leonardo Jardim został zwolniony z funkcji pierwszego trenera AS Monaco. Tym samym jego przygoda z klubem z Księstwa trwała zaledwie rok. Co ciekawe w ostatnim meczu pod wodzą Portugalczyka Monaco wygrało z Lille aż 5:1, a jedną z bramek zdobył Kamil Glik. To jednak w niczym nie pomogło i klub poinformował, że od teraz za wyniki zespołu odpowiadać będzie były selekcjoner reprezentacji Hiszpanii Roberto Moreno. Nowego trenera czeka spore wyzwanie już w debiucie bo 12 stycznia Monaco zagra na wyjeździe z PSG. (BS)

Czekam na narodziny córeczki

ROZMOWA Z Leandro, kapitanem Górnika Łęczna



Kapitan Górnika Leandro niedługo zostanie ojcem

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/FACEBOOK

• Jakbyś podsumował minioną rundę w wykonaniu Górnika?

– Możemy być z niej bardzo zadowoleni. Rozegraliśmy 20 meczów i zaliczyliśmy tylko dwie porażki. Mamy zaledwie punkt straty do lidera, Widzewa Łódź. Na koniec jesieni zegraliśmy ważny mecz z Legią Warszawa. Ważny dla nas, kibiców, miasta, sponsora klubu. Owszem nie jest to miłe, gdy przegrywamy mecz, ale mamy pozytywne nastroje po starciu z wicemistrzem Polski. Wszyscy wiedzą jak mocny jest to zespół. Grałiśmy mecz przeciwko drużynie, która gra na wysokim poziomie w Polsce i rywalizuje w Europie. Nie mogę powiedzieć, że straciliśmy głupie bramki, bo każdy stracony gol wynika przecież z popełnionego wcześniej błędu. Pokazaliśmy jednak, że Górnik ma możliwości i potencjał. Mam nadzieję, że wiosną uda nam się zrobić awans do I ligi. Jestem pewny, że wrócimy do gry mocniejsi.

• A co sobie powiedzieliście przed meczem z Legią?

– Bardzo dobrze się do niego przygotowaliśmy. Wszyscy widzieli, jak się prezentowaliśmy na boisku do 30 minuty – potrafiliśmy bardzo dobrze grać w defensywie, wyprowadzać kontry. Niestety, straciliśmy bramkę w końcówce pierwszej połowy i było nam później ciężko.

• Spodziewałeś się przed sezonem, że przed zimą będziecie mieli taki dorobek punktowy?

– Drugie miejsce w tabeli i minimalna strata do lidera to bardzo dobra pozycja wyjściowa. Do awansu jest jeszcze jednak daleko. Przed nami jest dużo meczów

wiosną, musimy podejść do tego z pokorą. Nie ma mowy o żadnym pompowaniu balonika. Wiemy jaki jest nasz cel i przed startem rozgrywek wykonamy ogrom pracy bo go osiągnąć.

• Za wami już pół roku współpracy z trenerem Kamilem Kieresiem. Co możesz powiedzieć o tym szkoleniowcu?

– To samo, co powiedziałem po pierwszym sparingu, który rozegraliśmy pod jego wodzą. To bardzo dobry trener, który jest niezwykle konkretny, a przy tym spokojny. Widać wyniki jego pracy są więcej niż dobre. Do tego mamy w klubie bardzo doskonałych asystentów w osobach Andrzeja Orszulaka i Sergiusza Prusaka, który jest trenerem bramkarzy.

• Jaka jest atmosfera

panuje w waszej szatni?

– Atmosfera jest bardzo dobra. Mamy sporo młodych chłopaków, jest więc trochę różnicy wiekowej między mną, a tymi młodymi. Najważniejsze jest to, by młody zawodnik chciał słuchać. Ja z nimi cały czas rozmawiam i staram się podzielić swoim doświadczeniem. Przyznam, że potrafimy się dobrze porozumiewać. Młodzi co prawda mają swój język, ale i my – bardziej doświadczeni zawodnicy – też jesteśmy młodzi duchem. Mamy tu naprawdę ambitnych chłopaków. Uważam, że część z nich za kilka lat będzie grała na wysokim poziomie w Polsce.

• Kto w takim razie ma szansę na taką karierę?

– Myślę, że wszyscy nasi młodzi zawodnicy: Michał

Goliński, Aron Stasiak, obu naszych bramkarzy, Igor Korczakowski, Dominik Lewandowski, Przemysław Banaszak. To naprawdę dobrzy piłkarze. Jestem szczęśliwy, że mogę grać z nimi w jednym zespole.

• A jakie masz plany na przyszłość?

– Będę odpoczywał. Czekam na moją córeczkę, która ma przyjść na świat na przełomie grudnia i stycznia. Wszystko się teraz kręci wokół mojej żony i dziecka.

• Jak podchodzisz do tego, że wkrótce zostaniesz ojcem?

– To są wielkie emocje i nowy etap w moim życiu. Jestem bardzo szczęśliwy i czekam kiedy będę już mieć naszą córkę na rękach. Zrobię wszystko dla żony i dziecka.

• Myślisz, że przyjdzie na świat dziecka jakoś zmienić podejście piłkarza do samej piłki nożnej i życia?

– Oczywiście, że zmienia. Każdy czasami przychodzisz do domu zły po pracy. Ale kiedy otwiera się drzwi i widzi swoje dziecko, to od razu zapomina się o wszystkich złych sprawach. To jest ta zmiana. Zmiana na plus w moim życiu.

• Jak będzie miała na imię wasza córeczka?

– Marianna. To trochę polskie, trochę brazylijskie imię.

• Pojawił się stres przed porodem żony?

– Trochę tak. Tym bardziej, że to nasze pierwsze dziecko. Jednak Bóg nad nami czuwa i jestem pewnym, że wszystko będzie dobrze.

• Da się w takiej sytuacji odciąć od tego, co w domu i skupić podczas treningu czy meczu wyłącznie na pracy?

– Jesienią potrafiłem się bardzo dobrze skupić na pracy. Po meczu z Legią jednak praca się skończyła, od tego momentu całą uwagę skupiam na żonie i dziecku. Teraz będę miał czas dla żony. Ona zawsze mi pomagała w karierze. Jestem jej bardzo wdzięczny za to wsparcie bo dzięki niej mogłem być w dobrej formie i skupić się na pracy.

• O piłkarzach mówi się często, że to są duże dzieci. Ale chyba narodziny dziecka trochę zmieniają sytuację, prawda?

– Moja żona mówi często, że teraz będzie miała w domu dwójkę dzieciaków: Leo i Mariannę. Ale będzie dobrze. Damy sobie radę.

PYTAŁ I NOTOWAŁ
BARTOSZ SURMAN

Tureckie przygotowania do wiosny

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Trwa przerwa w rozgrywkach ligowych, która potrwa do siódmego lutego 2020 roku. Nie oznacza to jednak, że nasi ligowcy aż tak długo będą odpoczywać od piłki. Najlepsze kluby w Polsce już za około dwa tygodnie wrócą do treningów, a następnie wylecą na zagraniczne zgrupowania

Zimowa przerwa w rozgrywkach przez wiele lat była dłuższa. Jednak od kilku sezonów kibice zdecydowanie krócej czekają na kolejne ligowe emocje. Najbliższa runda wiosenna będzie dość krótka, ale zarazem bardzo intensywna. Dlatego wszystkie zespoły chcą jak najlepiej przygotować się do piłkarskiej wiosny. A głównym elementem przygotowań będą zagraniczne zgrupowania. Najpopularniejszy kierunek tej zimy to Turcja.

Aż trzynastcie klubów Ekstraklasy wybierze się w styczniu w tamten rejon. Największą popularnością cieszy się miejscowość Belek. Tam nad formą będą pracować zespoły: Cracovii, Jagiellonii Białostok, Lecha Poznań, Lechii Gdańsk, Legii Warszawa, Pogoni Szczecin,

Wisły Kraków, Wisły Płock oraz Zagłębie Lubin. Do Turcji polecą też Arka Gdynia, Piast Gliwice oraz ŁKS Łódź. Dwa pierwsze zespoły udadzą się do miasta Lara, natomiast beniaminek stacjonować będzie w Side. Tam też zacznie swoje zgrupowanie Korona Kielce, która po kilku dniach przeniesie się do wspomnianego Belek. Natomiast sztab szkoleniowy Górnika Zabrze i Śląska Wrocław zdecydowały się wylecieć na Cypr do kurortu Ayia Napa. Nie wiadomo jeszcze gdzie na zgrupowanie przed rundą wiosenną uda się Raków Częstochowa, który nie opublikował jeszcze planu przygotowań do rozgrywek ligowych.

Okres przygotowawczy poza zgrupowaniami to także czas ruchów transferowych. Na razie na rynku nie

dzije się zbyt wiele, ale już pojawiły się pierwsze spekulacje. Wciąż bez nowego kontraktu pozostaje Igor Angulo z Górnika. 35-letniemu Hiszpanowi umowa wygasa w czerwcu przyszłego roku i jego przyszłość w Zabrzu stała pod znakiem zapytania. Jeśli klub i piłkarz nie osiągną niebawem porozumienia Angulo już zimą będzie mógł rozglądać się za nowym pracodawcą. Jak podaje „Przeгляд Sportowy” doświadczony napastnik w przypadku braku porozumienia z Górnikiem będzie oczekiwać na zgodę na transfer zagraniczny. Na rozwój sytuacji trzeba jednak poczekać.

Według mediów na wycieczce z Lechii Gdańsk jest z kolei Sławomir Peszko. Drużyna ma zostać odmłodzona, a Piotr Stokowiec



Igor Angulo wciąż nie przedłużył umowy z Górnikiem Zabrze. Czy zmieni klub już zimą?

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

chce zbudować porządną fundament na kolejny sezon. Jedną z „ofiar” ma być właśnie 34-letni pomocnik, z którym latem klub nie zamierza przedłużać umowy. A to oznacza, że Peszko już zimą będzie

mógł szukać sobie nowego miejsca pracy. Doświadczony piłkarz w przeszłości był wypożyczony do Wisły Kraków więc możliwe, że tym razem zdecyduje się na kolejny przenosiny pod Wawel.

PIŁKARSKIE LIGI
ZAGRANICZNE

Anglia

28-29 grudnia: Brighton & Hove Albion – Bournemouth 2:0 (Jahanbakhsh 3, Mooy 79)
* **Newcastle – Everton 1:2** (Schar 56 - Calvert-Lewin 13, 64) * **Southampton – Crystal Palace 1:1** (Ings 74 - Tomkins 50) * **Watford – Aston Villa 3:0** (Deeney 42, 67-karny, Sarr 71) * **Norwich – Tottenham 2:2** (Vrancic 18, Aurier 61-samobójcza - Eriksen 55, Kane 83-karny) * **West Ham United – Leicester 1:2** (Fornals 45 - Iheanacho 40, Gray 56) * **Burnley – Manchester United 0:2** (Martial 44, Rashford 90) * **Arsenal – Chelsea 1:2** (Aubameyang 13 - Jorginho 83, Abraham 87) * **Liverpool – Wolverhampton 1:0** (Mane 42) * **Manchester City – Sheffield United** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

26-27 grudnia: Tottenham – Brighton & Hove Albion 2:1 * **Bournemouth – Arsenal 1:1** * **Aston Villa – Norwich 1:0** * **Chelsea – Southampton 0:2** * **Crystal Palace – West Ham United 2:1** * **Everton – Burnley 1:0** * **Sheffield United – Watford 1:1** * **Manchester United – Newcastle 4:1** * **Leicester – Liverpool 0:4** * **Wolverhampton – Manchester City 3:2**.

1. Liverpool	19	55	47-14
2. Leicester	20	42	43-19
3. Man City	19	38	52-23
4. Chelsea	20	35	35-28
5. Man United	20	31	32-23
6. Tottenham	20	30	36-29
7. W'hampton	20	30	29-25
8. Sheffield	19	29	23-17
9. Crystal Palace	20	27	18-22
10. Everton	20	25	23-30
11. Newcastle	20	25	20-30
12. Arsenal	20	24	26-30
13. Burnley	20	24	23-32
14. Brighton	20	23	24-28
15. Southampton	20	22	24-38
16. Bournemouth	20	20	20-28
17. West Ham	19	19	21-32
18. Aston Villa	20	18	25-36
19. Watford	20	16	15-33
20. Norwich	20	13	21-40



Ryoyu Kobayashi wygrał inauguracyjny konkurs Turnieju Czterech Skoczni w Oberstdorfie

Faworyt z Japonii nie zawiódł

SKOKI NARCIARSKIE Ryoyu Kobayashi z dużą przewagą wygrał konkurs w niemieckim Oberstdorfie otwierający 68. Turniej Czterech Skoczni. Miejsce na podium wywalczył też Dawid Kubacki, a Piotr Żyła zajął bardzo dobre piąte miejsce

Zanim przystąpiono do inauguracyjnych zawodów 68. Turnieju Czterech Skoczni w sobotę przeprowadzono kwalifikacje. Są one o tyle istotne, że w niemiecko-austriackiej imprezie w pierwszej serii obowiązuje zasada K.O – przegrywający odpada. Zawodnicy dobierani są w pary – zawodnik z 50 miejsca walczy z triumfotorem kwalifikacji itd, a następnie zwycięzca awansują do serii finałowej. Stawkę uzupełnia pięciu „szczęśliwych przegranych” – zawodników, którzy przegrali swoje pojedynki, ale zajęli pięć czołowych miejsc wśród przegranych skoczków.

Do niedzielnego konkursu awans uzyskało sześciu Biało-Czerwonych. Maciej Kot trafił na Czecha Viktora Polaska i nie miał problemów z awansem skacząc 124,5 m. Z kolei rywalem

Kamila Stocha był Kanadyjczyk Mackenzie Boyd Clowes. Stoch skakał w nienajlepszych warunkach, a lot na 124,5 m i duża rekompensata za punkty dała mu awans i 20. miejsce. Natomiast Stefan Hula stoczył bratobójczy pojedynek z Jakubem Wolnym. Hula skoczył ledwie 113,5 m, a Wolny 124, ale chwilę później został zdyskwalifikowany za nieregularny kombinizon.

Zadowolony po pierwszej serii mógł być za to Dawid Kubacki. Skoczek z Nowego Targu zmierzył się z Austriakiem Michaeliem Hayboeckiem. Ten skoczył 129,5 m ale Kubacki pokazał klasę i mimo złych warunków lądował na półmetku bardzo dobre czwarte miejsce z dużymi szansami na podium. Jako ostatni z Polaków w pierwszej serii wystąpił Piotr Żyła. Jego skok na 132 m dał pewny awans i wygraną

nad Andersem Haare i ósme miejsce po pierwszej serii. Na prowadzeniu po oddaniu pierwszych skoków był Ryoyu Kobayashi (138 m), przed Karlem Geigerem (135 m) i Stefanem Kraftem (131 m).

W serii finałowej emocji narastały z każdym kolejnym skoki. Jako pierwszy z Biało-Czerwonych skakał Hula i lądował na 124,5 m, ale nie poprawił swojej lokaty. Chwilę później swój skok oddał Kot, ale uzyskał ledwie 117,5 m i 27. miejsce w zawodach. Zdecydowanie lepszą próbę oddał Stoch. 130,5 m dało mu jednak finalnie 19. miejsce. Niezły skok oddał również Żyła. Popularny „Wiewiór” uzyskał 129 m i awansował na piąte miejsce. Jeszcze lepiej w finale zaprezentował się Kubacki. Jego skok 133 m dał polskiemu kibicom nadzieję, że zajmie on miejsce na podium. Chwilę później Kraft

lądował metr bliżej i dał się wyprzedzić Polakowi. Drugiej lokaty nie oddał Geiger dzięki próbie na 134 m. Najlepszy okazał się jednak Kobayashi. Japończyk uzyskał 134 m i objął prowadzenie w Turnieju Czterech Skoczni.

Kolejne emocje związane z TCS już w Nowy Rok. Tego dnia zaplanowano zawody w Garmisch-Partenkirchen, które poprzedzą wtorkowe kwalifikacje. Następnie skoczkowie przeniosą się do Innsbrucka, a cykl zakończą zawody w Bischofshofen.

WYNIKI KONKURSU W OBERSTDORFIE

1. Ryoyu Kobayashi 305,1 pkt * 2. Karl Geiger 295,9 pkt * 3. Dawid Kubacki 294,7 pkt * 4. Stefan Kraft 291,7 pkt * 5. Piotr Żyła 281,5 pkt *** 19. Kamil Stoch 267 pkt *** 28. Maciej Kot 235,8 pkt *** 30. Stefan Hula 220,8 pkt.

Słodko-gorzki powrót Fabiańskiego

PIŁKA NOŻNA W czterech z pięciu najmocniejszych europejskich lig trwa obecnie przerwa w rozgrywkach. Jedynie w Anglii piłkarze nie mają nawet chwili na wytchnienie. W Premier League w tym roku dzieje się wiele ciekawego, a po tytuł mistrzowski pewnie zmierza Liverpool

Ten rok kibice z Anfield Road wspominać będą bardzo długo. „The Reds” najpierw wygrali Ligę Mistrzów, następnie sięgnęli po klubowe mistrzostwo świata, a to wszystko w połączeniu ze znakomitymi wynikami w Lidze. 26 grudnia w meczu na szczycie zawodnicy trenera Juergena Kloppa pokonali drugi w tabeli Leicester aż 4:0, a w niedzielę XXX z Wolverhampton i mają zdecydowaną przewagę nad resztą stawki.

Natomiast wspomniane Leicester w sobotę pokonało na wyjeździe West Ham United 2:1. Ten mecz był powrotem do bramki „Młotów” Łukasza Fabiańskiego. Polak wskoczył do składu dość niespodziewanie, bo przez ostatnie trzy miesiące leczył kontuzję, a do treningów wrócił zaledwie kilka dni temu. 34-latek został entuzjastycznie przywitany przez kibiców, ale w 12 minucie sprokurował rzut karny. Na

szczęście reprezentant Polski naprawił swój błąd i obronił rzut karny wykonywany przez Demaraia Graya, ale ostatecznie i tak jego zespół nie zdobył choćby punktu. Po tym meczu West Ham zdecydował się na pożegnanie z Manuelem Pellegrinim. – Z wielkim rozczarowaniem byliśmy zmuszeni podjąć tę decyzję. Manuel jest dżentelmenem i praca z kimś jego kalibru była prawdziwą przyjemnością. Jednakże, stało się jasne, że ta zmiana jest niezbędna, aby przywrócić klub na właściwe tory, zgodne z naszymi ambicjami w tym sezonie – czytamy w oficjalnym oświadczeniu klubu.

W minionej kolejce cenną wygraną zanotował Manchester United. „Czerwone Diabły” nie zachwycili, ale pokonały na wyjeździe 2:0 Burnley i poprawiły swoje miejsce w ligowej tabeli, bo tego samego dnia spotkaniu Tottenham Hotspur



Łukasz Fabiański obronił rzut karny, ale nie uchronił swojej drużyny przed porażką

tylko zremisował na wyjeździe z zajmującym ostatnie miejsce Norwich City. W niedzielnych derbach Londynu Chelsea pokonała na wyjeździe Arsenal mimo że długo przegrywał 0:1.

Następna, 21 kolejka Premier League zostanie rozegrana już 1 i 2 stycznia. Dzień później do walki o ligowe punkty wrócą zespoły z Hiszpanii, a 5 stycznia rozgrywki wznowi też włoska Serie A.

Z kolei piłkarze francuskiej ekstraklasy wybiegną na boiska 10 stycznia. Najdłuższą przerwę ma natomiast Bundesliga, która wróci do gry dopiero 17 stycznia.

Lotto (28.12)	8, 19, 26, 29, 31, 43.
Lotto Plus (28.12)	11, 14, 17, 20, 21, 46.
Lotto (26.12)	1, 18, 34, 45, 47, 49.
Lotto Plus (26.12)	5, 6, 11, 19, 34, 44.
Multi Multi (29.12), godz. 14	6, 7, 10, 13, 14, 18, 25, 27, 28, 39, 43, 49, 52, 56, 57, 61, 66, 74, 76, 80. Plus 6.
Multi Multi (28.12), godz. 21.40	2, 9, 10, 12, 13, 18, 26, 31, 32, 35, 41, 50, 53, 54, 55, 60, 66, 67, 74, 76. Plus 13.
Multi Multi (28.12), godz. 14	2, 5, 11, 15, 24, 25, 27, 34, 36, 40, 46, 47, 55, 56, 59, 62, 64, 67, 68, 77. Plus 34.
Multi Multi (27.12), godz. 21.40	8, 10, 13, 14, 20, 21, 24, 25, 29, 31, 32, 54, 57, 62, 70, 73, 74, 77, 79, 80. Plus 80.
Multi Multi (27.12), godz. 14	2, 6, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 27, 28, 41, 44, 45, 52, 60, 66, 69, 71, 72, 75. Plus 41.
Multi Multi (26.12), godz. 21.40	1, 17, 18, 22, 23, 24, 26, 29, 37, 41, 44, 47, 50, 56, 65, 66, 68, 69, 79, 80. Plus 65.
Mini Lotto (28.12)	5, 12, 20, 27, 35.
Mini Lotto (27.12)	1, 4, 10, 14, 23.
Mini Lotto (26.12)	12, 16, 22, 29, 35.
Ekstra Pensja (28.12)	4, 9, 10, 16, 25 - 2.
Ekstra Pensja (27.12)	6, 16, 18, 26, 27 - 1.
Ekstra Pensja (26.12)	3, 14, 18, 19, 28 - 3.
Ekstra Premia (28.12)	19, 20, 23, 32, 35 - 1.
Ekstra Premia (27.12)	1, 18, 25, 26, 34 - 4.
Ekstra Premia (26.12)	5, 12, 14, 16, 32 - 1.
Eurojackpot (27.12)	7, 12, 28, 34, 45 - 3, 6.
Kaskada (29.12), godz. 14	5, 6, 7, 9, 12, 13, 15, 17, 18, 22, 23, 24.
Kaskada (28.12), godz. 21.40	1, 2, 3, 7, 10, 11, 13, 15, 16, 19, 20, 24.
Kaskada (28.12), godz. 14	1, 4, 5, 10, 12, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24.
Kaskada (27.12), godz. 21.40	1, 3, 5, 8, 12, 14, 16, 17, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (27.12), godz. 14	1, 2, 6, 9, 10, 12, 13, 17, 18, 21, 23, 24.
Kaskada (26.12), godz. 21.40	2, 7, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 21, 24.
Super Szansa (29.12), godz. 14	9, 4, 4, 6, 3, 7, 4.
Super Szansa (28.12), godz. 21.40	9, 7, 2, 9, 1, 9, 9.
Super Szansa (28.12), godz. 14	2, 8, 2, 3, 0, 1, 3.
Super Szansa (27.12), godz. 21.40	8, 1, 2, 6, 2, 0, 4.
Super Szansa (27.12), godz. 14	3, 7, 8, 5, 7, 1, 0.
Super Szansa (26.12), godz. 21.40	6, 6, 4, 2, 5, 4, 3.

W Kraśniku jest nowy trener, nie ma kolejnego zawodnika

PIŁKARSKA III LIGA Plotki jednak się potwierdziły Stal Kraśnik jednak zmieniła trenera. Jarosława Pacholarza zastąpił Bohdan Bławacki – poinformowali w piątek niebiesko-żółci

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Rzadko zdarza się, żeby działacze zdecydowali się podziękować trenerowi za współpracę, kiedy drużyna zajmuje piąte miejsce w tabeli. Do takiej sytuacji doszło jednak w Kraśniku. Trener Pacholarz objął Stal w lipcu 2018 roku. W pierwszym sezonie jego podopieczni zakończyli zmagania na dziesiątym miejscu, ale trzeba pamiętać, że sporo drużyn zamiast o ligowe punkty walczyło wówczas o pieniądze z Pro Junior System. Tak samo było w Kraśniku. Gdyby nie to, niebiesko-żółci raczej byłiby znacznie wyżej w tabeli. Z ostatnich 10 meczów Rafał Król i jego koledzy wygrali jednak zaledwie dwa. I stąd „dopiero” dziesiąta lokata. W PJS udało się za to zająć trzecią pozycję, co oznaczało sporą premię od PZPN.

W lecie trzeba było zastąpić kilku ważnych piłkarzy, ale Stal trafiła z transferami. Efekt? Bardzo dobre, piąte miejsce ze stratą zaledwie sześciu punktów do lidera. Znowu słabiej wypadła jednak końcówka rundy, bo nie udało się zdobyć kompletu punktów w żadnym z sześciu ostatnich spotkań.

– Oczywiście, że szkoda jest żegnać się z klubem. Pracowałem w Kraśniku przez 1,5 roku, a cały czas trzeba było odbudowywać skład. Mimo to naprawdę nieźle nam to wychodziło. Muszę też przyznać, że dobrze będę wspominał współpracę z moim asystentem i drużyną. Uważam, że ostatnia runda też była dla nas bardzo dobra – wyjaśnia trener Pacholarz.



Bohdan Bławacki od kilku dni jest nowym trenerem Stali Kraśnik

– Zawsze trafiają się okresy kryzysowe, ale te sześć meczów na koniec 2019 roku to nie kryzys formy, tylko bardziej wyników. Uważam, że wcale nie graliśmy gorzej niż na początku rundy. Po prostu mieliśmy mniej szczęścia. Były mecze, kiedy wygrywaliśmy po 1:0 z: Wisłą Puławę, czy Sokołem Sieniawa. Za to z Hetmanem Zamość, czy KSZO już się nie udawało mimo wcale nie najgorszej postawy. Wystarczyło wygrać jeden mecz w końcówce i odbiór rundy byłby jeszcze lepszy. Ja i tak uważam, że zrobiliśmy dobry wynik – dodaje szkoleniowiec.

I przyznaje, że dostałem ofertę pozostania w klubie, ale z niej nie skorzysta. – Wygląda na to, że zro-

bię sobie przerwę na wiosnę, nie spodziewam się, żeby nagle pojawiła się jakaś oferta. Pewnie będzie o to łatwiej w okolicach kwietnia lub maja, bo wtedy pojawia się więcej rozsad, dlatego zobaczymy. W Kraśniku na pewno jednak nie zostanie – zapewnia trener Pacholarz.

Jak wygląda sytuacja kadrowa Stali? Już w trakcie rundy z zespołu odszedł Julien Tadrowski. Po zakończeniu pierwszej części rozgrywek kontrakt rozwiązał Sebastian Ciołek. Teraz to samo zrobił Marcin Świech. Rafał Król wkrótce powinien zostać zawodnikiem Motoru Lublin, a na wylocie jest także Paweł Kaczmarek. Doświadczony pomocnik byłby ponoć mile

widziany w Hetmanie Zamość, ale może też trafić do KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Podobnie zresztą, jak Tadrowski.

Bławackiego w naszym regionie nie trzeba nikomu specjalnie przedstawiać. Szkoleniowiec z Ukrainy prowadził: Spartakusa Szarowola, Motor Lublin, Tomasowię Tomaszów Lubelski, czy Wisłę Puławę. W międzyczasie pracował też w Stali Rzeszów. Ostatnio prowadził za to klub w ojczyźnie – FK Lwów. W Kraśniku czeka go trudne zadanie. Działacze postawili przed 54-latkami zadanie utrzymania zespołu w górnej połowie tabeli, a także walki o fotel lidera rozgrywek. Niebiesko-żółci do zajęć mają wrócić 8 stycznia.

Co z transferem Niezgody?

PIŁKA NOŻNA Od kilku tygodni nie brakuje spekulacji, że były zawodnik Wisły Puławy Jarosław Niezgoda w najbliższym okienku transferowym zmieni klub

Piłkarz Legii Warszawa w tym sezonie zdobył już 14 ligowych goli. Prowadzi też w klasyfikacji najskuteczniejszych PKO Ekstraklasy. Przy okazji 24-latek pobił też swój rekord, jeżeli chodzi o liczbę bramek w całym sezonie. Do tej pory najwięcej trafień zaliczył w sezonie 2017/2018, kiedy pokonywał bramkarzy rywali 13 razy.

Od dawna mówi się, że wychowanek Opolanina Opole Lubelskie chętnie w swoim składzie widziałoby Dynamo Moskwa. Niewykluczone jest także transfer do Włoch. Zainteresowanie Niezgodą wyraża chociażby Cagliari. Ta drużyna to wielkie pozytywne zaskoczenie obecnych rozgrywek, bo obecnie zajmuje szóste miejsce i walczy o udział w Lidze Mistrzów. Do czwartej Romy Cagliari traci obecnie sześć „oczek”. Na pewno więcej mógłby jednak zapłacić rosyjski klub. Kwota transferu miałaby oscylować wokół 4-5 milionów euro.

Sam zawodnik jeszcze nie zdecydował, czy chce w ogóle rozpocząć zagraniczną przygodę. – Każda opcja jest możliwa, także ta, że nigdzie nie odejdę. Pół roku temu było blisko, żebym przeniósł się do Danii. Wtedy nawet chciałem odejść, bo moja sytuacja w Legii wyglądała słabo. Teraz jednak dobrze czuję się w drużynie i nie chcę się stąd ruszać na siłę. Jeśli będzie oferta dobra dla mnie oraz dla klubu, a na tym również bardzo mi zależy to zobaczymy – wyjaśnia Jarosław Niezgoda cytowany przez portal sportowy24.pl.

(LUKISZ)

Poprawili wynik sprzed roku!

SPORT Przed tygodniem w Kraśniku został rozegrany II Charytatywny Turniej w Siatkonogę. Zawody wygrała drużyna Pasjonaci Piłki w składzie: Tomasz Brzyski, Michał Wołos i Krystian Michalak. Ważniejsze było jednak ile pieniędzy udało się zebrać na rzecz Domu Dziecka w Kraśniku, a także 10-letniej Laury

Tym razem akcja przyniosła około 30 tysięcy złotych. A to oznacza, że wynik sprzed roku został poprawiony o ponad sześć tysięcy. Pieniądze przekazali uczestnicy, kibice, którzy mogli kupić ciekawe piłkarskie gadżety w tym koszulki: Damiana Szymańskiego, Jarosława Niezgody, Arkadiusza Recy, Tomasza Kędziory, czy Tomasza Brzyskiego, a także klubów: Górnik Łęczna, Motor Lublin i Stali Kraśnik.

Ponad 1300 zł ze sprzedaży wyrobów cukierniczych

zebrały również: „Grupa Wsparcia Rodziców Dzieci z Zespołem Downa” oraz stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych „Godnie żyć”.

– Dzięki turniejowi Laura otrzyma wsparcie finansowe na niezbędną rehabilitację, natomiast podopieczni Domu Dziecka w Kraśniku wymarzone prezenty: XBOX ufundowany przez Miasto Kraśnik, Telewizor od Starostwa Powiatowego, Trampolinę zakupioną ze środków MOPS, gry, dodatkowy kontroler, Power banki, słuchawki, piłki,

słodycze, maskotki itp. Dodatkowo Pizzeria Gołińska, ufundowała każdemu podopiecznemu pizzę – wyjaśnia Daniel Szewc, pracownik Szkoły Podstawowej nr 5 im. Henryka Sienkiewicza, który razem z Jarosławem Gąszczykiem odpowiadał za organizację imprezy.

(LUKISZ)

Drużyna Pasjonaci Piłki wygrała turniej w Kraśniku

FOT. ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ



KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ II CHARYTATYWNEGO TURNIEJU W SIATKONOGE

1. Pasjonaci Piłki (Krystian Michalak, Michał Wołos, Tomasz Brzyski), 2. Ciepłaki (Arkadiusz Maj, Vlad Kudriawcew, Jakub Gajewski), 3. Guittard (Filip Drozd, Karol Iwanowicz, Daniel Szewc), 4. Kołki (Damian Pietroń, Mateusz Matysiak, Ernest Skrzyński). MVP Turnieju: Tomasz Brzyski (Pasjonaci Piłki).

PIŁKA NOŻNA
W SKRÓCIEArtur Bożyk ciągle
bez klubu

Były szkoleniowiec Chełmianki Artur Bożyk był bliski podpisania umowy z drugoligową Pogonią Siedlce. Ostatecznie nie został jednak trenerem tego klubu, a działacze zdecydowali się na Bartosza Tarachulskiego. Mówiło się, że ten drugi trafi do Radzyna Podlaskiego i obejmie tamtejsze Orłęta Spomlek. Wybrał jednak na ofertę Pogoni. 44-latek, który w swojej karierze piłkarskiej zakładał koszulkę Pogoni na razie związał się ze swoim nowym pracodawcą półroczną umową. W kontrakcie znalazła się jednak opcja przedłużenia o kolejny sezon, jeżeli uda się uratować drugoligowy byt. Z kolei Bożyk był już przymierzany do kilku trzecioligowców z naszego regionu, chociażby Hetmana Zamość, czy Orłęt Spomlek, ale ciągle pozostaje bez pracy.

Płonka w Stalowej
Woli

Były już napastnik Stali Rzeszów Tomasz Płonka w zimie był już przymierzany do kilku klubów z naszego regionu. Najpierw plotkowano, że doświadczony napastnik może trafić do Motoru Lublin. Później zainteresowanie 33-latkem wykazywała także Wisła Puławy. Ostatecznie zdobywca 18 goli z poprzedniego sezonu zdecydował się zostać w II lidze. Jeszcze przed świętami Płonka podpisał umowę z walczącą o utrzymanie Stalą Stalowa Wola. W tym sezonie dla ekipy z Rzeszowa napastnik zaliczył 11 występów i zaliczył w nich tylko jedno trafienie. Ze „Stalówką” podpisał 1,5 roczny kontrakt.

(LUKISZ)

Motor najstarszy, Podlasie najmłodsze

PIŁKARSKA III LIGA Sprawdziliśmy średnią wieku drużyn z województwa lubelskiego. Okazuje się, że najstarszym zespołem jest Motor Lublin, a najmłodszym Podlasie. Trzeba jednak dodać, że zespół z Białej Podlaskiej minimalnie wyprzedził swojego sąsiada zza miedzy – Orłęta Spomlek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
Średnia wieku zespołu trenera Mirosława Hajdy wynosi ponad 25 lat. Pod uwagę braliśmy zawodników, którzy w rundzie jesiennej przynajmniej na minutę pojawili się na boisku. A w ekipie żółto-biało-niebieskich wynik zawyżali oczywiście: Tomasz Brzyski, Grzegorz Bonin oraz Rafał Grodzicki. Dwóch pierwszych wiosną w Lublinie już jednak nie będzie. „Brzytwa” ma rozwiązać umowę z Motorem, a „Bonio” dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu.

Najstarszym zawodnikiem, który w pierwszej części sezonu pojawił się na boisku był Krzysztof Stężała. Bramkarz zespołu z Radzyna Podlaskiego to rocznik 1980. Po 37 wiosen na karku mają za to: Brzyski, Wojciech Białek, czy Piotr Prędota (obaj Avia). Po drugiej stronie barykady jest z kolei Dominik Marczuk – piłkarz Podlasia. Ten drugi był najmłodszym graczem grupy czwartej i jedynym zawodnikiem z naszych klubów z rocznika 2003, który na jesieni pojawił się na boisku. Zresztą pojawił się nie raz, bo w sumie zaliczył 16 występów, w tym 15 od pierwszej do ostatniej minuty. Co więcej, Marczuk 16 urodziny obchodził dopiero 1 listopada. W drużynie Władimira Geworkjana najstarszym był „zaledwie” 30-letni Michajło Kaznocha.

Drugi, najstarszy skład w pierwszej części sezonu miał Hetman Zamość. Średnia wieku ekipy beniaminka wyniosła 24,7 roku. Trzecie miejsce w tej klasyfikacji zajął za to klub z Kraśnika ze średnią równo 24 lat. Oprócz Orłęt i Podlasia trzeci, najmłodszy skład miała za to Chełmianka – 22,8. Tylko te trzy drużyny miały średnią poniżej 23 lat.

Większość naszych klubów na jesieni posłało na boisko po pięciu graczy urodzonych przynajmniej w 2000



Motor ma najstarszy zespół, jeżeli chodzi o średnią wieku naszych trzecioligowców, a Podlasie Biała Podlaska dysponuje najmłodszą kadrą

roku. To: Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Hetman oraz Orłęta. Tylko dwóch wystawił trener Motoru. Mirosław Hajdo posłał do boju: Konrada Gruszkowskiego i Kamila Kumocha.

SREDNIA WIEKU NASZYCH DRUŻYN

1. Motor Lublin	25,2
2. Hetman Zamość	24,7
3. Stal Kraśnik	24
4. Avia Świdnik	23,8
5. Wisła Puławy	23,2
6. Chełmianka	22,8
7. Orłęta Spomlek	22,6
8. Podlasie	22,59.

MOTOR LUBLIN

Liczba zawodników: 22 * Średnia wieku: Najstarszy zawodnik: Tomasz Brzyski – rocznik 1982 * Najmłodszy zawodnik:

Konrad Gruszkowski – rocznik 2001 * Najwięcej minut: Rafał Grodzicki – 1620 * Najmniej minut: Szymon Kamiński – 39.

STAL KRAŚNIK

Liczba zawodników: 23 * Średnia wieku: 24 * Najstarszy zawodnik: Paweł Kaczmarek – rocznik 85 * Najmłodszy zawodnik: Jakub Kmity, Radosław Śledzicki i Jakub Zieliński – wszyscy rocznik 2001 * Najwięcej minut: Rafał Król – 1620 * Najmniej minut: Jakub Kmity – 51.

AVIA ŚWIDNIK

Liczba zawodników: 19 * Średnia wieku: 23,8 * Najstarszy zawodnik: Wojciech Białek i Piotr Prędota – obaj rocznik 1982 * Najmłodszy zawodnik: Bartłomiej Poleszak – rocznik 2002 * Najwię-

cej minut: Bartłomiej Kukułowicz i Sebastian Głaz – obaj 1530 * Najmniej minut: Bartłomiej Poleszak – 1.

WISŁA PUŁAWY

Liczba zawodników: 21 * Średnia wieku: 23,2 * Najstarszy zawodnik: Mateusz Pielach – rocznik 1988 * Najmłodszy zawodnik: Michał Wolanin – rocznik 2001 * Najwięcej minut: Michał Wolanin – 1490 * Najmniej minut: Damian Bernat – 138.

HETMAN ZAMOŚĆ

Liczba zawodników: 22 * Średnia wieku: 24,7 * Najstarszy zawodnik: Przemysław Żmuda – rocznik 1985 * Najmłodszy zawodnik: Bruno Waclawek – rocznik 2001 * Najwięcej minut: Andrzej Sobieszczyk – 1530 * Najmniej minut: Mikołaj Gręda – 16.

ORŁĘTA SPOMLEK

Liczba zawodników: 23 * Średnia wieku: 22,6 * Najstarszy zawodnik: Krzysztof Stężała – rocznik 1980 * Najmłodszy zawodnik: Bartosz Klebaniuk, Arkadiusz Korolczuk i Jan Bożym – wszyscy rocznik 2002 * Najwięcej minut: Mateusz Chyła – 1620 * Najmniej minut: Oskar Siwek – 6.

CHEŁMIANKA

Liczba zawodników: 20 * Średnia wieku: 22,8 * Najstarszy zawodnik: Kamil Stachyra – rocznik 1987 * Najmłodszy zawodnik: Dawid Salewski – rocznik 2002 * Najwięcej minut: Paweł Uliczny i Patryk Czuliowski – 1620 * Najmniej minut: Paweł Wójciki – 21.

PODLASIE

Liczba zawodników: 22 * Średnia wieku: 22,59 * Najstarszy zawodnik: Michajło Kaznocha – rocznik 1989 * Najmłodszy zawodnik: Dominik Marczuk – rocznik 2003 * Najwięcej minut: Mateusz Konaśzewski – 1393 * Najmniej minut: Daniel Kędra – 7.

Chełmianka dokończy sezon juniorami?

PIŁKARSKA III LIGA Czarne chmury znowu zbierają się nad Chełmianką. Wszystko wskazuje na to, że z biało-zielonymi pożegna się trener Tomasz Złomańczuk, a zawodnicy dostaną wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów

Już po zakończeniu rundy w Chełmie trudno było o optymizm. Bardzo wąski skład, słabe wyniki i zaledwie jedno, ligowe zwycięstwo w tym sezonie. Trudno się dziwić, że podopieczni trenera Złomańczuka palętałi się w ognie ligowej tabeli. Obecnie zajmują przedostatnie miejsce z dorobkiem 11 punktów. Do bezpiecznej strefy tabeli tracą co prawda tylko pięć „oczek”, ale zanoszą się na to, że wiosną to i tak będzie strata nie do odrobienia.

Szkoda, bo działacze i piłkarze ciągle wierzyli w uratowanie ligowego bytu. Kluczowe były jednak transfery, jakie miała przeprowadzić Chełmianka. Mówiło się minimum o czterech wzmoc-

nieniach podstawowego składu. Mówiło się, że do ekipy biało-zielonych mogą trafić chociażby: Szymon Kamiński (Motor Lublin), czy Filip Drozd (Opolanin Opole Lubelskie). Z transferów nic jednak nie wyjdzie, a utrzymanie także będzie praktycznie niemożliwe.

Skąd problemy Chełmianki? Miasto ograniczyło dotacje na sport i wygląda na to, że zespół będzie musiał dograć sezon młodzieżą. O ile w ogóle uda się zebrać budżet niezbędny, żeby wystartować wiosną w lidze. W poniedziałek odbędą się kolejne rozmowy z władzami miasta i ostatecznie będzie wiadomo, na jakie wsparcie mogą liczyć piłkarze. Mówi się jednak, że będzie to około 200 tysięcy złotych.



FOT. CHEŁMIANKA CHELM.FACEBOOK

Jeżeli sprawdzi się ten najczarniejszy scenariusz, to większość piłkarzy poszuka pracy gdzie indziej. Na razie z klubem pożegnał się Maciej Kraśniewski (wrócił po wypożyczeniu do Motoru Lublin), a bliski przenosin do Avii Świdnik jest Paweł Uliczny. Następcą Tomasza Złomańczuka ma zostać z kolei trener juniorów Jan Konojacki. W przypadku wycofania się z rozgrywek wiadomo, że Chełmianka musiałaby rozpocząć nowy sezon od klasy okręgowej. Dogranie sezonu juniorami pozwoli wystąpić w przyszłym sezonie w IV lidze. (LUKISZ) Wszystko wskazuje na to, że Chełmianka straci w zimie najważniejszych zawodników, a sezon będzie musiała dograć juniorami

Nowy kręgosłup Huczwy?

PIŁKARSKA IV LIGA W rundzie jesiennej podopieczni trenera Krzysztofa Rysaka stracili aż 61 bramek. W zimie muszą wzmocnić drużynę, jeżeli marzą o utrzymaniu

Problemy w defensywie spowodowały, że Huczwa zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie 10 punktów. Do bezpiecznej strefy tabeli traci obecnie sześć „oczek”. Mimo to działacze nie rezygnują z walki o pozostanie w gronie czwartoligowców i w najbliższym czasie postarają się dokonać kilku transferów.

– Prowadzimy rozmowy, ale wiadomo, że specyfika tego zimowego okienka jest taka, że zazwyczaj nie można tak swobodnie pozyskiwać piłkarzy. Jednak trzeba dogadywać się z klubami. Chcemy się wzmocnić, ale znaleźć kogoś z wyższej ligi nie jest łatwo – wyjaśnia trener Rysak.

Przyznaje także, że rozmowy trwają i że chciałby, żeby do jego zespołu dołączyło czterech, nowych graczy. – Chcielibyśmy stworzyć nowy kręgosłup drużyny, dlatego rozglądamy się za ludźmi do każdej formacji: bramkarzem, obrońcą, pomocnikiem i napastnikiem. Cały czas szukamy wzmocnień i chociaż nie jest łatwo, to wierzę, że

się nam uda – dodaje opiekun ekipy z Tyszowic.

Wszystko wskazuje też na to, że w klubie pozostanie najlepszy strzelec – Damian Ziółkowski. Autor 16 bramek w pierwszej części rozgrywek byłby mile widziany w kilku innych drużynach, także z III ligi, ale nie śpieszno mu do przeprowadzki. – Nie mam informacji, że ktoś chce od nas odejść. Wiadomo, że sporo osób pyta o Damiana i wydzwania w jego sprawie. Miał już okazję zagrać w Hetmanie Zamość i pokazał, że poradziłby sobie w innym klubie, myślę, że w wyższej lidze także. Rodzinne strony mu jednak najbardziej odpowiadają. Urodziło mu się dziecko, jest żyty z miastem i chce nadal dla nas grać. Dlatego wszyscy liczymy, że z nami zostanie i pomoże nam w walce o utrzymanie – dodaje Krzysztof Rysak.

Jego podopieczni przygotowani do rundy wiosennej wznowią 15 stycznia, a zimowe sparingi będą rozgrywali na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Zamościu.

(LUKISZ)

Mocni rywale Sparty

PIŁKARSKA IV LIGA Beniaminek z Rejowca Fabrycznego przygotowani do rundy wiosennej wznowią 13 stycznia

Podopieczni Bartosza Bodysa rozegrają w zimie siedem sparingów, wiele z nich z mocnymi rywalami. W pierwszym meczu kontrolnym Sparta zmierzy się z trzecioligowym Hetmanem Zamość. Te zawody zaplanowano na 25 stycznia. 8 lutego rywalem beniaminka będzie Kryszał Werbkwice, a tydzień później ekipa z Rejowca Fabrycznego zmierzy się z wiceliderem IV ligi – Włodawianką Włodawa. Z kolei na 22 lutego zaplanowano sparing z liderem – Lewar-

tem Lubartów. Ostatnimi przeciwnikami będą: Świdniczan-ka Świdnik Mały (29 lutego), Omega Stary Zamość (4 marca) oraz POM Iskra Piotrowice (7 marca).

Sparta rundę rewanżową rozpocznie tydzień wcześniej, bo czeka ją jeszcze zaległe spotkanie z Powiślakiem Końskowola. To zaplanowano na 14 marca (godz. 13). Tydzień później rozgrywki wznowią pozostali czwartoligowcy.

(LUKISZ)

Sadek wraca na ławkę

PIŁKARSKA IV LIGA Niespodziewana zmiana trenera w Unii Hrubieszów. Działacze beniaminka zdecydowali się nie przedłużać kontraktu z Dariuszem Herbinem. Nowym szkoleniowcem został Marek Sadowski

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Herbin pracował w Hrubieszowie od sierpnia 2016 roku. Klub występował wówczas w IV lidze, ale na koniec rozgrywek zajął trzecią lokatę od końca i musiał pogodzić się z powrotem do okręgówki. Mimo wszystko Herbin pozostał na swoim stanowisku i o mały włos błyskawicznie nie wywalczył awansu. Skończyło się jednak drugim miejscem, trzy punkty za Huczwą Tyszowce.

W sezonie 2018/2019 nikt nie był już w stanie zagrozić ekipie z Hrubieszowa. Unia wygrała zamojską klasę okręgową, a po ostatniej kolejce miała 10 punktów przewagi nad drugim Gromem Różaniec. Trzeba też pamiętać o świetnej postawie zespołu w Pucharze Polski na szczeblu województwa lubelskiego. To właśnie Unia okazała się najlepsza pokonując po drodze wielu rywali z wyższych lig. W nagrodę zagrała u siebie z Górnikiem Zabrze i chociaż przegrała aż 0:9, to piłkarze mieli okazję zobaczyć, jak funkcjonuje klub z ekstraklasy.

W przerwie letniej trener Herbin wyjaśniał, że ciężko jest namówić piłkarzy do gry w Hrubieszowie. Mimo wszystko jak na beniaminka zespół spisywał się przyzwoicie. W końcu na półmetku rozgrywek znajduje się nad kreską z dorobkiem 16 punktów. Ostatnia drużyna, która w tabeli świeci się na czerwono – Kłos Gmina Chełm ma pięć „oczek” mniej. Problem w tym, że nie wiadomo, co wydarzy się w III lidze. Obecnie w strefie spadkowej znajdują się aż trzy nasze drużyny. Jeżeli tak zakończyłby się sezon, to z IV ligą pożegnałaby się nie tylko Unia, ale także znajdujące się wyżej: Victoria Żmudź i Sparta Rejowiec Fabryczny.



Marek Sadowski ostatnio pracował z piłkarzami Tomasovii Tomaszów Lubelski

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Nowym trenerem ekipy z Hrubieszowa został Marek Sadowski, szkoleniowiec doskonale znany w naszym regionie. Popularny „Sadek” miał trochę przerwy w pracy, bo ostatnio prowadził Tomasovię Tomaszów Lubelski, z którą rozstał się po zakończeniu sezonu 2017/2018. Wcześniej 60-latek był trenerem: Lublinianki (trzykrotnie), Polonii Przemysł, Łady Biłgoraj, Orląt Spomlek Radzyń Podla-

ski, POM Iskry Piotrowice, czy Orionu Niedzwica. 60-latek umowę z Unią podpisał jeszcze przed świętami. Jego nowi podopieczni treningi mają wznówić 7 stycznia. Na pewno w walce o utrzymanie niezbędne będą też wzmocnienia. Pytanie jednak, czy tym razem uda się namówić zawodników do gry w ekipie beniaminka IV ligi? Przekonamy się o tym już w najbliższych tygodniach.

Turniej i jubileusz trenera Rutkowskiego

SIATKÓWKA Tuż po świętach w Lublinie rozgrywany był IV. Gwiazdkowy Festiwal Dziewcząt i Chłopców. Miejscowy TPS może uznać zawody za udane, bo w każdej kategorii wiekowej udało się stanąć na podium

Impreza odbywała się w czterech kategoriach wiekowych: junierek, kadetek i młodziczek (dziewczęta) oraz młodzików (chłopcy). Mecze były rozgrywane w dwóch lubelskich halach: przy ul. Elsnera 5 i Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza.

Kto okazał się najlepszy? W najstarszej kategorii zmagania wygrał TPS Lublin. Kolejne lokaty na podium zajęły: Esparanto Warszawa oraz Ateny Warszawa. W rywalizacji kadetek także triumfowała ekipa: TPS Lublin. Drugą lokatę zajął zespół z białoruskiego Grodna, a na najniższym stopniu podium uplasował się UKS SMS Wybicki Kielce. Z kolei w najmłodszej kategorii wiekowej pierwsza pozycja przypadła

Avii Świdnik. Dwa pozostałe miejsca na podium przypadły za to klubom: Fun Sport Kielce oraz TPS Lublin.

Jeżeli chodzi o młodzików, to w tym przypadku także najlepsza okazała się Avia Świdnik. TPS Lublin musiał

się zadowolić drugą lokatą, a trzecie było Tempo Chełm.

(LUKISZ)

Jacek Rutkowski już od 40 lat zajmuje się lubelską siatkówką

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

JUBILEUSZ TRENERA

Tym razem przy okazji turnieju odbył się również jubileusz 40-lecia pracy szkoleniowej Jacka Rutkowskiego. Tego trenera nikomu nie trzeba specjalnie przedstawiać, bo od lat zajmuje się siatkówką w Lublinie. W ostatnich latach prowadził drugoligowe siatkarki AZS UMCS, a wcześniej wychował oczywiście wiele znanych zawodniczek. W tym gronie są przede wszystkim: Izabela Kowalińska, czy Kinga Wojtasik (wcześniej Kołosińska). Ta pierwsza zakłada obecnie koszulkę ŁKS Łódź, a w swojej karierze zaliczyła także występy w reprezentacji. Z kolei Wojtasik to jedna z najlepszych siatkarek plażowych, która ma na koncie kilka medali mistrzostw Europy, tytułów mistrzyni kraju, czy dobrych występów w ramach Pucharu Świata. W 2019 roku w parze z Katarzyną Kociołek wywalczyła srebrny medal mistrzostw Starego Kontynentu.



Wraca tylko AZS UMCS

II LIGA SIATKAREK

W najbliższy weekend rozgrywki wznawia grupa czwarta. Tomasovia ma jednak dłuższą przerwę, bo w najbliższej serii gier akurat pauzuje. Z kolei AZS UMCS zagra u siebie z Popradem Stary Sącz

Akademiczki po dziewięciu rozegranych meczach ma na koncie 16 punktów. A to daje drużynie trenera Piotra Fijołka. Co więcej, lublinianie do wicelidera z Proszowic tracą zaledwie trzy „oczka”.

AZS UMCS wygrał trzy ostatnie spotkania ligowe, a w najbliższą sobotę spróbuje podtrzymać dobrą passę. Wydaje się, że okazja będzie idealna. W hali Centrum Kultury Fizycznej zamelduje się Poprad, który zajmuje przedostatnią lokatę w tabeli grupy czwartej. Ekipa ze Starego Sącza po dziewięciu kolejkach ma na koncie osiem „oczek”.

(LUKISZ)

NAJBLIŻSZA KOLEJKA

I TABELA

Mecz 10. kolejki rozegrany awansem: KPKS Halemba – Pogoń Proszowice 2:3 (25:23, 21:25, 19:25, 25:20, 20:22) * PLKS Pszczyna – Maraton Krzeszowice * AZS UMCS Lublin – Poprad Stary Sącz * Płomień Sosnowiec – Wisła Kraków * Pauza – Tomasovia Tomaszów Lubelski. Reszta spotkań zostanie rozegrana 4 stycznia.

1. Płomień	9	26	27:3
2. Pogoń	9	19	24:14
3. Halemba	10	17	20:17
4. AZS UMCS	9	16	20:14
5. Tomasovia	9	13	18:19
6. Wisła	9	12	14:20
7. Pzczyna	9	9	16:22
8. Poprad	9	8	14:24
9. Maraton	9	3	5:25

Coraz mniej czasu na zgłoszenia!

SPORT Jeszcze tylko dziewięć dni czekamy na zgłoszenia kandydatów w naszym plebiscycie na najpopularniejszego sportowca i juniora 2019 roku

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Czas ucieka. Termin zgłaszania kandydatów upływa 7 stycznia. Warto się pospieszyć, bo na tych najlepszych czekają nagrody pieniężne. Zawodnik, który wygra głosowanie na najpopularniejszego sportowca 2019 roku, a także juniora minionych 12 miesięcy otrzyma 1500 zł. Za drugą lokatę płacimy 1000 złotych, a zawodnika lub zawodniczkę, którzy zajmą miejsce na najniższym stopniu podium nagrodzimy kwotą 500 zł.

Przypominamy w jaki sposób można zgłosić swoich faworytów. Można skontaktować się z nami za pośrednictwem poczty elektronicznej pod adresem: promocja@dziennikwschodni.pl, albo zgłosić kandydata na naszej stronie internetowej: <https://www.dziennikwschodni.pl/sportowiecroku.html>.

Głosowanie na tych najpopularniejszych wystartuje 8 stycznia i potrwa do 29 stycznia. Tym razem zrezygnowaliśmy z kuponów, które codziennie drukowane były w papierowym wydaniu Dziennika Wschodniego. Głosy będzie można oddawać tylko za pomocą SMS-ów. Koszt jednej wiadomości to 2,46 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów.

Wybierzemy oczywiście także najlepszych sportowców, drużynę, a także trenera minionych 12 miesięcy. W przyszłym tygodniu zaprezentujemy wszystkich nominowanych w powyż-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szych kategoriach. W tym przypadku oprócz SMS-ów ważny będzie także głos kapituły, której przewodniczył będzie redaktor naczelny Dziennika Wschodniego Krzysztof Wiejak. Wyniki i zaprezentujemy podczas uroczystej gali, którą planujemy na 31 stycznia 2020 roku.

Kto powalczy o tytuł?

W ostatnich dniach otrzymaliśmy mnóstwo zgłoszeń od naszych czytelników. Oczywiście, sporo nazwisk się powtarza. Już teraz można powiedzieć, że o tytuł najpopularniejszego sportowca powalczą zawodnicy z najróżniejszych dyscyplin.

Nie brakuje też piłkarzy. W gronie nominowanych znalazł się chociażby Jarosław Niezgodą, czyli zawodnik Legii Warszawa. 24-latek nie reprezentuje klubu z naszego regionu, ale urodził się tutaj i jest wychowankiem Opolanina Opole Lubelskie. Kibice doskonale zdają sobie sprawę, że grał w Wisłę Puławę skąd trafił właśnie do Legii. Ze stołecznym klubem wywalczył już dwa mistrzostwa Polski, a także krajowy puchar. Dużo większy wkład miał w ten drugi tytuł – w sezonie 2017/2018, kiedy w 27 meczach zdobył 13 goli. W obecnych rozgrywkach poprawił już ten wynik i ma

na koncie jedną bramkę więcej. Do rozegrania jest jednak jeszcze druga połowa sezonu.

Skoro jesteśmy przy piłce nożnej, to o tytuł najpopularniejszego z Niezgodą powalczy chociażby Ewelina Kamczyk z Górnika Łęczna, która od lat znajduje się w gronie najlepszych sportowców naszego plebiscytu. „Kamyk” w obecnych rozgrywkach nadal jest w bardzo dobrej formie. Po 11 rozegranych meczach uzbierała już 21 goli.

Kolejny z nominowanych to Krystian Putton – zawodnik Wisły Puławy. 27-latek jest obecnie najlepszym

Ewelina Kamczyk (w środku) to jedna z zawodniczek, która powalczy o tytuł najpopularniejszego sportowca 2019 roku

strzelcem swojego zespołu z dorobkiem pięciu bramek. Kogo jeszcze zgłosili nasi czytelnicy? Jest chociażby bobsleista AZS Lublin Mateusz Luty, czy siatkarz LUK Politechniki Paweł Rusin. Z kolei w kategorii najpopularniejszy junior sporo zgłoszeń dotyczy przede wszystkim naszych pływaków: Martyny Piesko (AZS UMCS Lublin) i Laury Bernat (Olimpia Lublin).

Świtkowski wystartował w Las Vegas

PŁYWANIE Czwórka Polaków: Jan Świtkowski z AZS UMCS Lublin, a także Radosław Kawęcki, Kacper Majchrzak i Katarzyna Wasick mieli okazję rywalizować przy okazji finałowych zawodów pierwszej edycji International Swimming League

Nie od dzisiaj wiadomo, że pływani nie przynosi zawodnikom tak dużych dysków, jak w innych dyscyplinach sportu. Zmienić ma to właśnie ISL. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia jest ukraiński milioner Konstantin Grigoriszin. Pula nagród dla zawodników w pierwszym sezonie wynosiła 4 miliony dolarów. Zwycięski zespół podczas Final Four otrzymał 450 tysięcy dolarów, a każdy wygraný wyścig to 6 tysięcy dolarów nagrody dla pływaka. Obecnie budżet imprezy wynosił 25 milionów, ale będzie rósł z każdym kolejnym sezonem. Za dwa lata ma być cztery razy większy.

Do walki o duże pieniądze stanęło osiem drużyn. Kluby zostały podzielone na dwie konferencje. W pierwszej rywalizowały: DC Trident (USA), LA Current (USA), New York Breakers (USA) oraz Cali Condors (USA) w składzie ze Świtkowskim i resztą polskich pływaków. W drugiej znalazły się ekipy z Europy: Energy Standard (Turcja), London Roar (Wielka Brytania), Team Iron (Węgry) i Aqua Centurions (Włochy).

Turniej Final Four został rozegrany w Las Vegas, a zwycięstwo dopiero w ostatnim wyścigu zapewniła sobie drużyna Energy Standard. Druga lokata przypadła pływakom z Londynu, a na najniższym stopniu

podium uplasowali się zawodnicy Cali Condors. Swoje cegiełki dorzucili oczywiście nasi reprezentanci.

Świtkowski zajął siódmą lokatę na 100 m stylem motylkowym z czasem 50,68 sekundy. Triumfował jego klubowy kolega Caeleb Dressel, który mógł się pochwalić rezultatem 49,10. Jak wypadła reszta Biało-Czerwonych? Wasick pechowo odpadła w pierwszej rundzie rywalizacji „skins” na 50 m stylem dowolnym. Do awansu zabrakło jej zaledwie 0,01 sekundy i ostatecznie była piąta. Na pocieszenie poprawiła jednak rekord Polski na tym dystansie. Oczko wyżej uplasował się Kawęcki na 200 m grzbietem (1.49,52), a także

piąty na 200 m kraulem był Majchrzak (1.43,40).

W tym sezonie odbyło się „tylko” siedem imprez. W kolejnym ma być ich już 27, a zmagania będą trwały od września 2020 roku do kwietnia 2021 roku. Wiadomo już, że pojawią się dwie nowe drużyny: ISL Toronto (Kanada) oraz ISL Tokio (Japonia). Tytuł MVP pierwszej edycji wywalczyła Szwedka Sarah Sjostrom, która otrzymała przy okazji 50 tys dolarów nagrody. MVP turnieju finałowego został Dressel.

(LUKISZ)

Jan Świtkowski z AZS UMCS Lublin to jeden z Polaków, który wziął udział w pierwszej edycji International Swimming League



FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

Wiosną chcą trochę namieszać

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Tanew Majdan Stary zakończył rundę jesienną na trzecim miejscu w tabeli. Wiosną zespół trenera Grzegorza Ciosa będzie chciał namieszać w czołówce podobnie jak grupa innych drużyn znajdujących się tuż za podium rozgrywek

Drużyna z Majdanu Starego w pierwszej części sezonu zdobyła 31 punktów legitymując się przy tym bilansem 10 zwycięstw, jednego remisu i trzech porażek. Najwyższą wygraną ekipa trenera Ciosa odniosła nad Cosmosem Józefów, który pokonała 5:0. Z kolei najwyższą przegraną była porażka 0:2 z Gryfem Gminą Zamość. I właśnie do będącej liderem drużynie z Zawady Tanew traci obecnie sześć punktów, a do drugiego Gromu Różaniec zaledwie trzy. Jednak tuż za jej plecami z takim samym dorobkiem punktowym plasuje się Omega Stary Zamość i Błękitni Obsza. – Patrząc na nasze możliwości finansowe trzecie miejsce można uznawać za dobry wynik – przyznaje Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Mimo tego po rundzie jesiennej odczuwamy pewien niedosyt. Wciąż mam w pamięci te spotkania w których traciliśmy punkty. Najbardziej szkoda mi wyjazdowej porażki z Metalowcem Goraj i domowej przegranej z Gromem Różaniec. Gdybyśmy nie stracili wówczas punktów nasza sytuacja w tabeli byłaby jeszcze lepsza – wyznaje Dziura.

Trener Cios jesienią poukladał zespół tak, aby nie zachwiać proporcji w ataku jak i obronie. W efekcie Tanew straciła jesienią 14 bramek, a zdobyła 33. Najlepszym strzelcem zespołu na półmetku rozgrywek jest Tomasz Blicharz mający na koncie 10 trafień. – To prawdziwy filar naszego zespołu, który robi wszystko byśmy odnosili jak najlepsze wyniki. Wiele razy słyszałem od osób postronnych, że jest to najlepszy zawodnik w całej lidze – komentuje kierownik Tanwi. Drugim najlepszym strzelcem drużyny jest Arkadiusz Kusiak z ośmioma golami, a podium z sześcioma bramkami zamyka Michał Skubis. – Jest z nami od stosunkowo niedawna, a już pokazał jak duży drzemie w nim potencjał. Ma bardzo duże umiejętności i jest zawodnikiem, który potrafi zrobić przysłowiową różnicę – ocenia kierownik zespołu z Majdanu Starego.

Tanew planuje wznowić treningi po przerwie zimowej w połowie stycznia. Zespół w okresie zimowym rozegra kilka meczów sparingowych, między innymi z Roztoczem Szczeczeszyn, Olendrem Sól. Zimą zespół chce rozejrzeć się za wzmocnieniami. – Chcemy pozyskać dwóch, trzech graczy. Na ten moment nie mogę zdradzić więcej szczegółów poza tym, że myślimy o wzmocnieniu ofensywy. Cel na wiosnę? Chcemy powalczyć o jeszcze lepszą lokatę – kończy kierownik Tanwi.

BS

Powiało optymizmem

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wiele klubów przygotowuje się do wznowienia zajęć. Najwięcej dzieje się w Tęczy Bełżyce

Przypomnijmy, że jeszcze niedawno w Bełżycach panowała grobowa atmosfera. Klub wprawdzie sportowo radził sobie całkiem dobrze i zakończył jesień na 5. miejscu. Organizacyjnie jednak w Tęczy działo się bardzo źle. – Nie wiem, co będzie w zimie, bo lista zawodników, którzy chcą odejść jest bardzo długa. Możemy mieć olbrzymi problem, aby się zebrać na wiosnę – mówił po ostatnim meczu w tym roku Radosław Stec, opiekun Tęczy.

Wiele jednak wskazuje, że problemy Tęczy wreszcie się skończą. W klubie dojdzie najprawdopodobniej do zmian personalnych w zarządzie. Jedną z nich może być rezygnacja z funkcji prezesa Justyny Gizy. Klaruje się sytuacja kadrowa, drużyna najprawdopodobniej nie dozna większych osłabień. W Tęczy zostanie nawet jej największa gwiazda – Mateusz Kowalewski. 20-letni napastnik znajdował się w orbicie zainteresowania znacznie bogatszych klubów, w tym Świdniczanki Świdnik Mały i Opolanina Opole Lubelskie, ale ostatecznie prawdopodobnie nie zmieni barw.

Optymizm panuje również w Garbarni Kurów. Nic dziwnego jednak, skoro zespół nie przegrał ostatnich 12 spotkań. Mimo tak imponującej passy podopieczni Roberta Mirosława są dopiero na 8. miejscu w tabeli. Wszystko przez

to, że są ekipą najczęściej remisującą w całej lidze. – Oczywiście, ktoś może narzekać na dużą ilość remisów. Ja jednak patrzyłbym na to inaczej. Jesteśmy beniaminkiem i zgromadziliśmy już 23 pkt. Szanujmy ten wynik – mówi Robert Mirosław.

Jego podopieczni, mimo przerwy w rozgrywkach, nie zapominają o futbolu. Większość z nich poświęca się jego halowej odmianie startując w II lidze futsalu. – Skoro chcą, to niech grają. Nie mogę zabraniać im gry na hali. Oby tylko nie nabawili się kontuzji – dodaje Mirosław, który ze swoimi podopiecznymi spotka się w połowie stycznia. Zawodnicy Garbarni mają w planach szereg ciekawych sparingów, m.in. z Lublinianką Lublin, Polesiem Kock czy Stalą Poniatowa. Sen z powiek kibicom w Kurowie jednak spędza ciężki terminarz. Garbarnia rozpocznie wiosnę od wyjazdowego meczu ze Świdniczką, a później zmierzy się jeszcze ze Stalą i Opolaninem. Złośliwi żartują nawet, że Garbarnia powinna przygotować formę dopiero na 20 kolejkę. – Spokojnie, będziemy gotowi na sam start wiosny. Pierwsze mecze po przerwie zimowej to zawsze spora niewiadoma. Dużo będzie zależeć od przygotowania fizycznego poszczególnych ekip – kończy opiekun zespołu z Kurowa.

KAMIL KOZIOL

Drudzy po Lutni

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Bad Boys Zastawie przejdzie do historii jesiennych rozgrywek dzięki okazałym wygranym



Jesienią Bad Boys Zastawie sprawił niespodziankę remisując 3:3 na wyjeździe z liderem Lutnią Piszczac

FOT. KAROLINA HOŁOWNIA/LUTNIA PISZCZAC.FACEBOOK

Najwyżej drużyna trenera Przemysława Trybonyia zwyciężyła w czwartej kolejce pokonując na swoim terenie Kujawiaka Stanin 11:0. Drugi wysoki wynik przywiozła z Łazów, gdzie siedem kolejek później ograła miejscowy ŁKS 8:0. Dość powiedzieć, że wyżej w pierwszej części rozgrywek wygrał jedynie lider Lutnia Piszczac. Zespół trenera Henryka Grodeckiego rozbił u siebie beniaminka Bór Dąbie 12:0. Liczba bramek z obu spotkań Bad Boys to prawie 60 procent dorobku strzeleckiego zespołu w pierwszej rundzie. W 13 meczach drużyna zdobyła bowiem 32 bramki.

Oprócz wysokich wygranych była też jedna z wyż-

szych porażek 0:4 u siebie z Bizonem Jeleniec w przedostatniej serii gier. Jednak „Żli Chłopcy” zostaną zapamiętani, nie tylko w Piszczacu, za sprawą remisu 3:3 z miejscową Lutnią. Tym samym dołączyli do Sokola Adamów i Granicy Terespol z którymi również mistrz jesieni musiał podzielić się punktami. Po pięć zwycięstw i przegranych oraz trzy remisy sprawiły, że drużyna z Zastawia uplasowała się w środku stawki. Zdobyte 18 punktów to dorobek, który plasuje ją na ósmym miejscu. I choć Bad Boys grał w kratkę przepłatając wygrane porażkami i remisami to liczba straconych 19 bramek plasuje tę ekipę na szóstym miejscu w tym rankingu. Lepszą defensywę miały jesienią Bizon Jeleniec, Unia Żabików

(stracili po 14 goli), Lutnia Piszczac (15), Grom Kąkollewnica (17) i Sokół Adamów (18). – Z jednej strony uzbięrane przez nas 18 punktów to satysfakcjonujące osiągnięcie, z drugiej jednak pozostał pewien niedosyt. Już na początku ligi spaliliśmy pierwsze spotkanie przegrywając na inaugurację z beniaminkiem Borem Dąbie 0:1. Kolejną przykrą niespodzianką przywieźliśmy z Krzywdy przegrywając 1:2 z tamtejszą Unią. To te dwa mecze szczególnie pozostały spory niedosyt. Szkoda także spotkania z Granicą Terespol. Prowadziliśmy 1:0 i w ostatniej minucie straciliśmy gola. Zawody zakończyły się remisem i zamiast trzech punktów mieliśmy tylko jeden. Jeśli dodalibyśmy tych osiem „oczek” to na

naszym koncie byłoby teraz 26 punktów. Z takim dorobkiem mielibyśmy identyczny wynik jak drugi w tabeli Bizon Jeleniec – analizuje trener Bad Boys Przemysław Trybony.

Miejsce w środku tabeli to dobra pozycja wyjściowa przed rundą rewanżową. – Po raz pierwszy mamy spokojną zimę. Nie muszę siedzieć, myśleć i liczyć komu wiosną powinienem urwać punkty aby nie spaść z ligi. Miejsce w środku tabeli, a co za tym idzie spokojne utrzymanie jest w naszym zasięgu. Wiosną będzie dla nas okazją do zgrywania zespołu i czasem przygotowania do nowego sezonu. To dłuższa perspektywa, która potrzebuje czasu na wdrożenie – zapowiada doświadczony szkoleniowiec. **(GROM)**

Biorą wszystko albo nic

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ogniwo Wierzbica to jeden z czterech zespołów, które nie zremisowały meczu. Co ciekawe, od dwóch lat ta drużyna odnotowała tylko dwa spotkania zakończone podziałem punktów

Taki scenariusz trwa od czasu, kiedy w ówczesnej przerwie zimowej przyszedł pracować do Wierzbicy trener Sławomir Skorupski. – W czterech rundach tylko dwa mecze zakończyliśmy remisem – przypomina Artur Wawruszak, kierownik Ogniwa Wierzbica. – Nawet na spotkania z silniejszymi przeciwnikami wychodzimy z nastawieniem gry ofensywnej. Nie zamierzamy murować bramek.

Opcja nastawienia na strzelanie goli przełożyła się na osiem wygranych i pięć porażek. Cztery z nich zostały odniesione z drużyna-

mi z czołówki. Po 0:1 Ogniwo przegrało z mistrzem jesieni Unią Białopole, wiceliderem Startem Krasnystaw i Agrosem Suchawa, który na półmetku plasuje się na najniższym stopniu podium. Również różnicą jednej bramki zespół z Wierzbicy uległ u siebie piątemu w tabeli Bratu Siennica Nadolna (1:2). Z 24 punktami na półmetku rozgrywek Ogniwo zajmuje czwartą pozycję. – Szkoda, że w meczach z czołówką nie zdobyliśmy żadnego punktu. Z Unią Białopole i Startem Krasnystaw prowadziliśmy grę a mimo to zesłaliśmy z boiska pokonani. Wówczas

strata do tych rywali byłaby znacznie mniejsza – ubolewa Wawruszak.

Stawkę przegranych uzupełnia mecz z beniaminkiem Bugiem Hanna. – To było nasze najgorsze spotkanie. Cały zespół rozegrał bardzo słabe zawody. Przegraliśmy 2:5, a miejscowi kibice komentowali, że tak słabej obrony nie widzieli u żadnego zespołu – wspomina kierownik. W dorobku Ogniwa jest 19 straconych bramek. To trzeci wynik ligi. Lepszą defensywę prezentowały jedynie Unia Białopole (3 stracone bramki) i Start Krasnystaw (10). Nawet znajdujący się wyżej Agros legitymuje

się gorszym wynikiem (29). Z pewnością linia obrony powinna zostać wzmocniona za sprawą powrotu z Błękitu Cyców doświadczonego Marcina Nowaczka. Po kontuzji odniesionej jeszcze w okresie przygotowawczym do linii pomocy wraca Karol Stańczuk.

W Wierzbicy liczą na równie udaną rundę rewanżową. – W poprzednim sezonie zajęliśmy trzecie miejsce. W obecnym nie wypada nam być niżej. Do trzeciego Agrosu Suchawa tracimy tylko punkt i taki wynik jest realny do odrobienia – zapowiada Wawruszak.

GROM

Karolina zagra w tym sezonie?

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Rehabilitacja przebiega dobrze, wszystko jest na jak najlepszej drodze – przekazała nam Karolina Puss, zawodniczka Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Koszykarka wraca do zdrowia po zerwaniu więzadeł krzyżowych w kolanie. Jest szansa, że zobaczymy ją na parkiecie jeszcze w tym sezonie

Krzysztof Kurasiewicz

Przypomnijmy, że skrzydłowa nabawiła się tej dotkliwej kontuzji 14 września w sparingowym spotkaniu z Widzewem Łódź przy wejściu pod kosz. Od razu przewróciła się na parkiet i potrzebowała pomocy, żeby z niego zejść. Badania potwierdziły, że 25-latką zerwała więzadła krzyżowe w prawym kolanie.

Zawodniczka przeszła operację i trafiła pod opiekę lekarza Bartłomieja Kacprzaka z kliniki Orto Med Sport w Łodzi. Klub AZS UMCS Lublin współpracuje z tą placówką od czasu wejścia koszykarek do ekstraklasy. Od momentu zabiegu Puss przebywa w Łodzi.

- Jeszcze tego samego dnia, po operacji, zaczynamy pracę z takim pacjentem na łóżku szpitalnym. Następnego dnia sadzamy go z pełnym obciążeniem, a po trzech dniach zabieramy kule do chodzenia. Po tygodniu pacjent normalnie biega już na bieżni antygravitacyjnej. Poświęcamy Karolinie w ciągu dnia 6-8 godzin. Przychodzi na 8 rano, ma 2-3 godziny zajęć i zabiegów. O 18 ma kolejny trening plus zabiegi, wchodzi do komory hiperbarycznej – mówił nam na początku października Bartłomiej Kacprzak.



Karolina Puss (z piłką) może powrócić na parkiet jeszcze w tym sezonie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Sama zawodniczka potwierdza, że czuje się bardzo dobrze. – Teraz

to jest kwestia przyrostu mięśnia. Już wcześniej miałam taką kontuzję (w

2013 roku w lewym kolanie – dop. red.) i wiem, z czym to się je. Za pierw-

szym razem na pewno się wszystkim stresowałam. Teraz podchodzę do tego na spokojnie. Znam ludzi, z którymi pracuję, więc jestem spokojna – mówi nam Karolina Puss.

Bartłomiej Kacprzak przewidywał, że jeżeli rehabilitacja będzie przebiegać pomyślnie, to zawodniczka wróci do treningów po trzech i pół miesiącach. I faktycznie, za dwa lub trzy tygodnie 25-latką przyjedzie do Lublina, żeby ustalić szczegóły współpracy z Pawłem Siembidą, klubowym fizjoterapeutą. Jest więc szansa, że zadebiutuje w zielono-białych barwach jeszcze w tym sezonie.

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozegrały już 12 meczów – 8 z nich wygrały, a 4 przegrały. Ostatnio musiały przelknąć gorycz porażki w starciu rewanżowym z Artego Bydgoszcz.

- Uważam, że dziewczyny grają naprawdę super. Pozytywnie wszystkich zaskoczyły. Nawet ostatnie spotkanie z Artego Bydgoszcz pokazało, że z każdym meczem spisują się coraz lepiej – ocenia Karolina Puss.

Akademiczki z Lublina powrócą na parkiety Energa Basket Ligi Kobiet już 5 stycznia na domowe spotkanie z Energa Toruń.

WOKÓŁ ŻUŻLA

Jamróg wybrał Niemcy

Polacy, którzy wystąpią w przyszłorocznych eliminacjach do cyklu Speedway Grand Prix 2021, wybrali już miejsca, w których powalczą o udział w Grand Prix Challenge. W gronie czterech takich zawodników znalazł się Jakub Jamróg ze Speed Car Motor Lublin. Nowy żużlowiec lubelskich „Koziołków” zdecydował, że o awans powalczy w niemieckim Abensbergu (1 czerwca). Taką samą taktykę przyjął Piotr Protasiewicz. Natomiast tydzień wcześniej we włoskim Terenzano pojedzie Krzysztof Kasprzak, a w Lamothé-Landerron we Francji zaprezentuje się Krystian Pieszczek. Do Grand Prix Challenge awansują jedynie zwycięzcy tych turniejów eliminacyjnych.

Kadra jedzie na Dolny Śląsk

Reprezentacja Polski razem z trenerem Markiem Cieślakiem wybierze się 26 stycznia na zgrupowanie do Szklarskiej Poręby – informuje „Przegląd Sportowy”. Kadrowicze będą tam przebywać do 1 lutego. Jak powiedział selekcjoner w rozmowie z „PS”, zawodnicy spotkają się na takim obozie wcześniej niż zwykle, bo większość klubów chce zorganizować swoje zgrupowania w lutym. Wybór padł na Szklarską Porębę, bo żużlowcy będą mogli skupić się nie tylko na treningu, ale także na odpoczynku.

Stranieri nie zabraknie

110 żużlowców zostało zgłoszonych do przyszłorocznych rozgrywek w PGE Ekstralidze – wylicza portal speedwaynews.pl. W tej grupie znalazło się 33 zagranicznych zawodników. Najliczniej reprezentowanymi nacjami są: Australia, Dania i Rosja – po 7 jeźdźców z tych krajów będzie rywalizować na torach najlepszej ligi świata. Następne w kolejności są za to: Wielka Brytania (3), dalej Czechy, Szwecja i Stany Zjednoczone (po 2), a na końcu Łotwa, Słowacja i Słowenia (po 1). Jeśli dodamy do tego, że Amerykanin Luke Becker podpisał kontrakt warszawski z forBET Włóknierzem Częstochowa (czyli jest duża szansa, że nie zobaczymy go ani razu w PGE Ekstralidze), to średnio na jeden zespół w PGE Ekstralidze przypada po 4 obcokrajowców.

60. urodziny Profesora

Ma na swoim koncie 22 tytuły mistrza świata, a w czwartek obchodził swoje 60. urodziny. Mowa o Hansie Nielsenie, znanym jako „Profesor z Oxfordu”. Przypomnijmy, że Duńczyk był pierwszym obcokrajowcem w historii, który zdecydował się na jazdę w polskiej lidze. W 1990 roku podpisał kontrakt z Motorem Lublin. Największy triumf z tym zespołem święcił już rok później, kiedy on i jego koledzy sięgnęli po srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Polski. Warto dodać, że Nielsen startował w Lublinie do 1993 roku.

(KYKU)

Nowy termin turnieju

HOKEJ Znamy nowy termin turnieju II ligi grupy północno-wschodniej, który odbędzie się w Lublinie. Zawodnicy LHT Lublin oraz ich rywale wyjadą na lodową taflę 29 lutego

Przypomnijmy, że pierwotnie hokeiści mieli zainaugurować rozgrywkę 7 grudnia na lubelskiej Ice-manii. Turniej jednak się nie odbył, bo – jak twierdzi klub z Lublina – odwołał go zarządca tego obiektu, czyli spółka MOSiR Bystrzyca.

Teraz już wiadomo, że drugoligowcy rozpoczną zmagania od sportowego sprawdzianu w Giżycu. To właśnie tam w walce o pierwsze punkty w tym sezonie spotkają się trzy drużyny: LHT Lublin, Husaria Białystok oraz występujący w roli gospodarza Gauja Wilno.

Pozostałe dwa turnieje odbędą się 29 lutego (Lublin) oraz 21 marca (Białystok). Po trzech występach dowiemy się, która drużyna zdobędzie tytuł mistrzowski i powalczy o wejście do I ligi. (KYKU)

Sezon żużlowców w liczbach

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Speed Car Motor Lublin podsumował swój debiutancki sezon w najlepszej lidze świata w liczbach. Przypomnijmy, że „Koziołki” bezpiecznie utrzymały się w ostatnich rozgrywkach na szóstej pozycji

Poniżej przykładowe liczby (za motorlublin.com.pl)

129 897 – tyle osób średnio oglądało spotkania z udziałem Speed Car Motoru Lublin w transmisjach telewizyjnych stacji nSport+ oraz Eleven Sports;

603 – taką liczbę punktów zdobyła drużyna w PGE Ekstralidze w całym sezonie 2019;

100 – taką procentową frekwencją na lubelskim stadionie mogli się poszczycić żółto-biało-niebiescy podczas każdego ekstraligowego meczu w 2019 roku;

10,89 – średnio tyle punktów zdobywał Grigorij Łaguta, najlepszy pod tym względem zawodnik Speed Car Motoru Lublin w minionych rozgrywkach;

4 – tę pozycję zajęli młodzieżowcy w finale Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Grudziądzu;

3 – z tyłoma wyróżnieniami klub zakończył oficjalną galę podsumowującą sezon PGE Ekstraligi. Przypomnijmy, że lubelscy kibice otrzymali nagrodę specjalną za doping, Mikkel Michelsen został wybrany niespodzianką sezonu, a wzór ke-



vlarów „Koziołków” uznano za najbardziej w lidze;

1 – lublinianie zdobyli pierwszy w historii lubelskiego żużla medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par Klubowych. W sierpniu Wiktor

Lampart, Wiktor Trofimow oraz Maciej Kuromonow sięgnęli po srebro w finale tych rozgrywek na torze w Gorzowie Wielkopolskim. (oprac. kyku).

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Potrzebne kolejne zwycięstwa

KRISPOL 1.LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin zakończyła rok okazałym zwycięstwem 3:2 nad niepokonaną drużyną Stali Nysa. W dorobku podopiecznych trenera Macieja Kołodziejczyka znalazło się już 11 zwycięstw i cztery porażki

Zgodnie z terminarem rozgrywek dwie kolejki rundy rewanżowej rozegrane zostały jeszcze w kończącym się roku. W obu lublinianie wzięli rewanż na rywalach. Na początek drugiej serii wygrali na wyjeździe z Krispołem Września 3:1. Jednak największym sukcesem w debiucie w I lidze będzie ograniczenie w pięciu partiach niepokonanej dotychczas Stali Nysa. Mecz w hali MOSiR przy al. Zygmunta zgrupował na trybunach rekordową liczbę kibiców (730 widzów). Już pół godziny przed pierwszym gwizdkiem trudno było znaleźć wolne miejsce na usytuowanym przy hali parking. – Praktycznie, co jest bardzo dziwne, to do tej pory kibice nie wiedzieli, że w Lublinie jest siatkówka na dobrym I-ligowym poziomie – cieszy się Maciej Krzaczek, wiceprezes i zarazem drugi trener zespołu.

W meczu ze Stalą Nysa siatkarze LUK Politechniki zafundowali swoim sympatykom prawdziwą huśtawkę nastrojów. Gospodarze przegrywali 0:1 w setach, by w drugiej partii nie wypuścić lidera z 12 punktów. Następnie przyszła obniżka formy i przed czwartą odsłoną znowu trzeba było odrabiać straty dążąc do zwycięstwa i doprowadzenia do remisu. Aż cztery meczbole w piątej partii były pięknym zwieńczeniem pracy całego zespołu a wygrana w tie-breaku

19:17 była długo przeżywana i komentowana przez kibiców przy świątecznych stołach.

Z 15 rozegranych do tej pory spotkań lublinianie wygrali 11. Efekt? Wysokie drugie miejsce w tabeli i komfortowa sytuacja przed kolejnymi meczami o stawkę. – Nie chciałbym zapeszać, ale myślę, że miejsce w play-off mamy już zapewnione. Fajnie byłoby abyśmy do końca serii zasadniczej utrzymali wysoką drugą lokatę – mówi Paweł Rusin, przyjmujący LUK Politechniki. – Fakt, że wygraliśmy z niepokonanym dotąd zespołem z Nysy na długo będzie w pamięci zawodników – dodaje lubelski szkolenowiec Maciej Kołodziejczyk.

Przed lubelskim beniaminkiem kolejne wyzwania. Już w pierwszą sobotę stycznia odbędzie się 16. kolejka. Do Lublina przyjedzie kolejna bardzo dobra drużyna BBTS Bielsko-Biała. – Niestety, nie mamy zbyt wiele czasu wolnego na świętowanie. Między Świątami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem musimy trenować. Przyjedzie do nas bardzo solidny zespół z Bielska-Białej. Każdy kolejny mecz będzie dla nas ważny. Różnica pomiędzy nami czyli drugą, a ósmą drużyną w tabeli wynosi tylko sześć punktów i można ją zniwelować w dwóch meczach. Musimy kontynuować zwycięską serię – zaznacza trener LUK Politechniki.

(GROM)

Wielu chętnych, mało miejsc

PIŁKA RĘCZNA Podczas Turnieju Czterech Narodów w Tarnowie pięciu zawodników Azotów Puławy walczy o wylot na mistrzostwa Europy, które Polska rozpocznie 10 stycznia meczem grupowym ze Słowenią

Każdy z graczy otrzyma szansę gry w turnieju. Chcemy aby na styczniowy turniej do Irun w Hiszpanii poleciało już 18 zawodników, a na mistrzostwa Europy możemy zabrać tylko 16 graczy – tłumaczy selekcjoner Patryk Rombel.

O udział w ME zabiegają rozgrywający puławskiego klubu: Antoni Łangowski, Michał Szyba i Rafał Przybylski, jak też obrotowy Dawid Dawydzik i lewoskrzydłowy Piotr Jarosiewicz. Dwóch pierwszych oraz obrotowy otrzymali szansę gry od początku pierwszego meczu z Hiszpanią B. Łangowski trafił na 4:8 w 13 min, a Dawydzik na 8:14 pięć minut przed końcem pierwszej odsłony. Z kolei Jarosiewicz doprowadził do remisu 25:25 w 55 min meczu. Niestety Polakom zabrakło czasu na odniesienie zwycięstwa nad rezerwami Hiszpanii.

W spotkaniu z Hiszpanią B z bardzo dobrej strony zaprezentował się Dawid Dawydzik. Widać, że zawodnik ma siłę przebiccia i mimo że będzie miał najcięższą przeprawę gdyż musi pokonać najwięcej konkurentów, nie stoi bez szans na wyjazd na ME. Rywalami gracza z Puław o miejsce w kadrze będą Mateusz Piechowski z Orlen Wisły Płock, Kamil Syprzak z Paris Saint-Germain i Patryk



Obrotowy Azotów Puławy Dawid Dawydzik walczy o miejsce w kadrze Polski na styczniowe ME

FOT. JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Walczak TuS N-Luebecke. W Hiszpanii dołączy jeszcze Maciej Gembala z SC DHfK Leipzig w Bundeslidze. Piotr Jarosiewicz powalczy z Przemysławem Krajewskim z Płocka i Janem Czuwarą z Górnika Zabrze, a Antoni Łangowski z Michałem Olejniczakiem

z SMS Gdańsk i Szymon Sičko z Górnika oraz Piotrem Chrapkowskim z SC Magdeburg. Raczej pewni wyjazdu na turniej towarzyski w Hiszpanii powinni być obaj prawi rozgrywający Rafał Przybylski i Michał Szyba. W Irun o pozycję puławian powalczy grający

w Bundeslidze Maciej Majdziński (Bergischer HC).

W sobotnim spotkaniu Polska zmierzyła się ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Od początku na placu gry pojawili się Łangowski, Dawydzik i Szyba. Obrotowy nie miał szczęścia i razem z innym obrotowym Mateuszem Piechowskim bardzo szybko otrzymał trzy kary i w konsekwencji jeszcze w pierwszej połowie obaj opuścili plac gry. Gra Biało-Czerwonych nie zachwycała ale mimo to wystarczyło na pewne pokonanie dość egzotycznego rywala 28:15. MVP spotkania wybrany został Antoni Łangowski. Niedzielny mecz Polski z Białorusią zakończył się po zamknięciu wydania.

Polska – Hiszpania B 26:27 (10:16)

Polska: Kornecki, Morawski – Olejniczak 3, Krajewski 2, Zarzycki, Łangowski 2, Czuwara, Pilitowski 3, Syprzak 1, Moryto 9, Jarosiewicz 1, Kondtariuk, Przybylski 2, Bondzior, Piechowski, Dawydzik 3, Szyba.

Polska – Zjednoczone Emiraty Arabskie 28:15 (16:9)

Polska: Kornecki, Zakreta – Olejniczak 2, Krajewski, Zarzycki, Łangowski 5, Czuwara 1, Syprzak 1, Moryto 6, Jarosiewicz 1, Kondtariuk, Przybylski 2, Bondzior 3, Piechowski, Dawydzik 1, Szyba 2, Walczak, Sičko 4.

Inne wyniki turnieju w Tarnowie: Zjednoczone Emiraty Arabskie – Białoruś 24:31 (9:19) * Białoruś – Hiszpania B 30:26 (15:10). (GROM)

Na kibiców zawsze można liczyć

ILIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na półmetku rozgrywek MKS Padwa Zamość jest klubem z najlepszą frekwencją na ligowych meczach. Na drugim miejscu uplasował się drugi z naszych przedstawicieli AZS AWF Biała Podlaska

Sensem pracy sportowca są sukcesy i to aby mieć je dla kogo odnosić. Na swoich fanów nie może narzekać drużyna Padwy. Średnio mecze podopiecznych trenera Marcina Czerwonki oglądało 798 widzów, co daje zaszczytne pierwsze miejsce. Na drugim stopniu podium znalazł się AZS AWF Biała Podlaska. Średnia frekwencja podczas spotkań akademików to 650 kibiców. Na trzecim stopniu podium znalazło się SPR Końskie (406). Trzy kolejne pozycje zajmują KPR Legionowo (380), MTS Chrzanów (286) i Czuwaj Przemysł (268).

Także dorobek punktowy zespołów z regionu napawa optymizmem. Po pierwszej rundzie na trzeciej pozycji znalazła się drużyna z Białej Podlaskiej. Ekipa prowadzona przez duet trenerski Dmitrij Tichan – Sławomir Bodański uzbierała 27 punktów w 11 spotkaniach. Tyle samo

punktów zgromadził lider KPR Legionowo i zajmujący drugą lokatę Czuwaj Przemysł. W starciach z tymi zespołami bialczanie okazali się jednak gorsi i dlatego zostali sklasyfikowani na trzecim miejscu. Tuż za bialczanami znalazła się Padwa z dorobkiem jednego punktu mniej.

Pod względem skuteczności Padwa i AZS też mogą być z siebie zadowolone. Zamościanie zdobyli 348 bramek, co wynosi średnio 31,63 trafień na mecz co daje im trzecie miejsce. AZS z dorobkiem 29,81 gola na mecz (328 bramek) w 11 spotkaniach jest piąty. Liderem w tej klasyfikacji jest Czuwaj – 356 gole i średnia 32,36. Na podium znalazł się także zespół z Legionowa – 354 gola (średnia 32,18).

Z kolei najlepszą defensywę w grupie C I ligi posiada MTS Chrzanów. Zespół z Małopolski w 11 spotkaniach stracił 282 bramki co



MKS Padwa Zamość może poszczycić się najlepszą średnią frekwencją na trybunach

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

daje średnią 25,81 na mecz. Drugi jest AZS UJK Kielce – 289 goli (średnia 26,27). Na trzeciej pozycji znaleźli

się bialscy akademicy – 292 bramki (średnia 26,54). Padwa została sklasyfikowana na piątą pozycję. Wynik

zamościan to 304 trafienia, co daje 27,63 gola na mecz. Gdyby policzyć stosunek bramek zdobytych do stra-

conych to zamościanie znajdą się na drugim miejscu ex aequo z KPR Legionowo. Wynik każdej z ekip to +44. AZS AWF Biała Podlaska legitymuje się rezultatem +36, co daje piątą lokatę. Liderem jest AZS UJK Kielce (+49 goli).

Także w klasyfikacji indywidualnej MKS Padwa i AZS AWF mogą mieć powody do zadowolenia. W czołowej dziesiątce znalazło się trzech zawodników obu klubów. Na szóstej pozycji z dorobkiem 66 goli w 11 meczach plasuje się Marcin Stefaniec z klubu w Białej Podlaskiej. Siódmym jest zamościanin Paweł PuszkarSKI (63 gole w 11 spotkaniach), a dziewiąty jego kolega klubowy Hubert Obydź (57 goli w 11 meczach). Liderem klasyfikacji strzelców jest Sebastian Włoskiewicz z KSO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski z 83 trafieniami w 11 ligowych spotkaniach.

(GROM)

Nie dobiegła do mety

BIEGINARCIARSKIE

Monika Skinder nie ukończyła biegu na 10 km stylem dowolnym w Lenzerheide, który inaugurował prestiżowy cykl Tour de Ski

Zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski do Szwajcarii przyjechała nie do końca zdrowa. Zdecydowała się jednak na start, co okazało się złym posunięciem. Skinder od samego początku biegu na końcu stawki, a po minięciu pierwszego punktu pomiarowego zesłała z trasy. Młodej reprezentantki Polski zabrakło również w niedzielnym sprincie, gdzie miała szansę powalczyć o punkty Pucharu Świata.

Wielu bardziej zadowolona może być inna zawodniczka MULKS Grupa Oscar, Anna Berezicka. 17-latką startowała w Slavic Cup w słowacki Strbskim Plesie. W stawce składającej się z reprezentantów Polski, Słowacji i Czech zajęła 10 miejsce w sprincie. Dzień później była 13 w biegu na 5 km techniką klasyczną. U panów Tomaszów Lubelski reprezentował Bartosz Cielniak, który był 12 w sprincie i 17 w biegu na 10 km stylem klasycznym.

(KK)

Drużyny już nie ma

BOBSLEJE Mateusz Luty zakończył karierę sportową. Zawodnik AZS Lublin miał dość problemów organizacyjnych w związku

To wielki cios dla tego sportu w Polsce, ponieważ Luty był jednym z najlepszych pilotów w Europie. Miał również olbrzymie szanse na dobry wynik w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2022 r.

Jeszcze kilka miesięcy nic nie wskazywało na taki obrót wydarzeń, bo ekipa Lutego miała za sobą fantastyczny sezon. Pilot AZS Lublin wspólnie z Krzysztofem Tylkowskim zajął 6 miejsce w mistrzostwach Europy, a w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata był 9. W lecie jednak polskie bobsleje uległy kompletnej rozsypance. Rozpoczęło się od odejścia trenera Janisa Mininsa. – Latem 2018 roku zaczęliśmy tracić rozpychających. Związek próbował znaleźć środki finansowe, żeby utrzymać zespół. Przez krótki czas to działało, ale przestało. Ostatecznie zabrakło pieniędzy na stabilne wsparcie chłopaków. Tak samo musimy zrozumieć to, że jest to sport, gdzie dużą rolę odgrywa sprzęt. Jeśli nie masz środków finansowych na zakup nowego bobsleja i wymianę go przynajmniej raz na dwa lata, to robisz krok w tył w porównaniu do innych. Taka sytuacja rodzi stres i jest demobilizująca dla zespołu. Powoduje także, że sportowcy rezygnują. Ostatecznie z zespołu, który był w sezonie 2017/18, pozostali



tylko: Mateusz i czterech rozpychających. Jestem w tym samym miejscu, w którym zaczynałem. Z tego powodu nie mogę kontrolować pracy w kadrze i kontynuować programu rozwoju. Dlatego zdecydowałem się na zakończenie pracy z zespołem – tłumaczył Janis Minins w rozmowie z portalem sportsinwinter.pl.

Nowym szkoleniowcem miał zostać słynny Rudi Lochner, ale ostatecznie nie porozumiał się z Polskim Związkiem Bobslei i Skeletonu. – Dzień przed wyjazdem na zgrupowanie otrzymałem telefon z informacją „Nie ma trenera. Mu-

sie jechać sami. Jeżeli wyjazd ma się odbyć musisz zostać asystentem trenera.” Dowiedziałem się, że mam trenować sam siebie. W tym momencie absurd i chaos towarzyszący naszym przygotowaniom, był już na zbyt wysokim poziomie. Jednak to nie był koniec. Zdecydowaliśmy się pojechać. Na miejscu okazało się, że sprzęt jest niekompletny. Brakuje tak podstawowych rzeczy jak część kasków czy butów startowych. Bobslej był źle przechowywany – zalany, brudny. Nie wiadomo nawet czy do końca bezpieczny w użytkowaniu. Po prostu koszmarny. Wtedy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE MATEUSZA LUTEGO

zadaniem sobie pytanie: Po co? Przecież jestem zawodnikiem, który liczył się w czołówce. Dlaczego teraz muszę sprzątać szczerze odchody ze środka bobsleja i zastanawiać czy bobslej nie rozpadnie się podczas jazdy? Wchodząc w ten sezon uważaliśmy się za profesjonalistów, którzy mają szansę na czołową 10 w Mistrzostwach Świata. Jednak na pierwszym zgrupowaniu poczuliśmy się jak amatorzy bez trenera i mechanika, dysponujący zaniedbanym i niekompletnym sprzętem – napisał Mateusz Luty w oświadczeniu na profilu facebookowym Luty Bobsleigh Team.

Czarę goryczy przelał też fakt, że PZBiS zawiesił finansowanie drużyny seniorów męskich bobslei w obecnym składzie osobowym. – W tej całej sytuacji, o zawieszeniu działania naszego zespołu, dowiadujemy się z mediów. Niestety pokazują to jedynie poziom komunikacji PZBiS z zawodnikami. 11 lat. Tyle trwała moja przygoda z bobslejami. Pełna zawirowań, wzlotów i upadków, poznanych ludzi i miejsc. Udało się usłyszeć hymn z najwyższego miejsca na podium, udało się wystartować na Igrzyskach Olimpijskich. To był niesamowity czas. Odchodzę po najlepszym sezonie w historii polskich bobslei – dodał Mateusz Luty.

KAMIL KOZIOL

Czy to początek złej serii?

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin sensacyjnie gorszy od Legii Warszawa. Podopieczni Davida Dedka przegrali w hali Globus 79:84

Patrząc na przedmeczowy skład Legii Warszawa, lublinianie mogli przypuszczać, że czeka ich łatwy mecz. Działacze klubu ze stolicy pożegnali bowiem Romarica Belemene, a Sebastian Kowalczyk pauzował z powodu kontuzji. Pierwsza kwarta zdawała się potwierdzać te przypuszczenia, bo Start bardzo łatwo zbudował wysoką przewagę. W 9 min „czerwono-czarni” prowadzili już 22:9, a David Dedek mógł sobie pozwolić na wpuśczenie na boisko rezerwowych.

Tak duża przewaga jednak uśpiła miejscowych koszykarzy, którzy zaczęli grać bardzo niedokładnie. W efekcie na przerwę schodzili prowadząc jedynie 37:33. Otrzeźwienie przyszło dopiero w końcówce trzeciej kwarty, bo Legia prowadziła już 52:46. Sygnał do ponownego przejęcia kontroli nad spotkaniem dał Tweety Carter, który w 27 min doprowadził do remisu 54:54. Od tego momentu Start zaczął budować przewagę i na początku czwartej kwarty wygrał

już 68:59. Legia jednak zdołała wyrównać, a w końcówce objąć prowadzenie. Nerwową końcówkę gorzej znieśli lublinianie. Świadczy o tym m.in. fakt, że w jednej z kluczowych akcji Mateusz Dziemba w banalny sposób trafił piłką w swoją nogę. Ostatecznie Legia wygrała 84:79 i jest to dla niej dopiero trzecia wiktoria w tym sezonie.

MKS Start Lublin – Legia Warszawa 79:84 (24:14, 13:19, 26:26, 16:26)

Start: Lemar 19 (2x3), Taylor 14, Borowski 7 (1x3), Laksa 15 (3x3), Carter 13 oraz Dziemba 5 (1x3), Szymański 4, Jeszke 2, Jarecki 0, Grochowski 0.

Legia: Michalak 24 (6x3), Dukas 18 (3x3), Matczak 12 (2x3), Milovanović 10, Pinder 5 (1x3), oraz Nizioł 10 (2x3), Kuźkow 3 (1x3), Nowerski 2, Linowski 0.

Sędziowali: Kowalski, Putyra i Czajka. **Widzów:** 2300.

Pozostałe wyniki: Anwil Włocławek – Asseco Arka Gdynia 83:65 * Polpharma Starogard Gdański – King Szczecin 89:71 * PGE Spójnia Stargard – MKS Dąbrowa Górnicza 84:70 * BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – Polski Cukier Toruń 85:72 * WKS Śląsk Wrocław – Enea

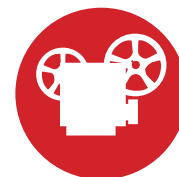
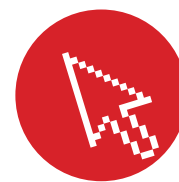
Astoria Bydgoszcz 90:88 * Trefl Sopot – HydroTruck Radom 84:83. Mecz GTK Gliwice – Stelmet Enea BC Zielona Góra odbędzie się dzisiaj.

1. Toruń	14	26	1238:1078
2. Stelmet	13	24	1250:1042
3. Anwil	14	24	1332:1199
4. Start	14	24	1168:1106
5. Asseco	14	23	1110:1044
6. Trefl	14	23	1150:1174
7. Radom	14	21	1120:1165
8. King	14	20	1197:1185
9. Śląsk	14	20	1223:1214
10. Spójnia	14	20	1083:1119
11. Astoria	14	19	1224:1257
12. Stal	14	19	1112:1146
13. Gliwice	13	18	1129:1180
14. Dąbrowa	14	18	1124:1326
15. Polpharma	14	17	1138:1243
16. Legia	4	17	1096:1216

1-6 stycznia: King – Spójnia ● Stelmet – Śląsk ● Radom – Gliwice ● Legia – Stal ● Dąbrowa Górnicza – Trefl ● Astoria – Start (sobota, godz. 19.30) ● Toruń – Anwil ● Asseco – Polpharma.

Jimie Taylor rozegrał dobry mecz, chociaż jego koledzy długimi momentami nie dostrzegali go w strefie podkoszowej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



KARTKA Z KALENDARZA

1927

Lew Oborin z ZSRR zwyciężył w I Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina

1931

premiera filmu „Światła wielkiego miasta” w reżyserii Charlesa Chaplina

1932

ukazała się powieść „Nowy wspaniały świat” Aldousa Huxleya

1937

urodziła się Vanessa Redgrave, brytyjska aktorka

1948

w szwajcarskim Sankt Moritz rozpoczęły się V Zimowe Igrzyska Olimpijskie

1951

urodził się Phil Collins, brytyjski perkusista, wokalista, członek zespołu Genesis

1976

George H.W. Bush został dyrektorem CIA

1984

premiera filmu „Akademia pana Kleksa” w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego. W roli głównej: Piotr Fronczewski

1991

prapremiera musicalu „Metro” w reżyserii Janusza Józefowicza

2007

premiera systemu operacyjnego Microsoft Windows Vista

5

Oscarów (najlepszy film, aktor pierwszoplanowy - Anthony Hopkins, aktorka pierwszoplanowa - Jodie Foster, reżyseria - Jonathan Demme i scenariusz adaptowany - Ted Tally) zdobył film „Milczenie owiec”, który swoją premierę miał 30 grudnia 1991 roku

Harry i Meghan: podróż do Afryki

DO ZOBACZENIA Jesienią 2019 roku książę i księżna Sussex zabrali swojego syna Archiego w pierwszą zagraniczną podróż: była to wyprawa śladami księżnej Diany po krajach afrykańskich. Rodzinie królewskiej towarzyszył zaprzyjaźniony dziennikarz Tom Bradby. W zrealizowanym przez niego programie dokumentalnym „Harry i Meghan: podróż do Afryki” znalazły się poruszające wypowiedzi księżnej pary oraz relacje z najważniejszych momentów tej podróży.

Harry i Meghan wylądowali w Republice Południowej Afryki, gdzie odwiedzili organizację



charytatywną Justice Desk. Jest ona wspierana przez

Queen's Commonwealth Trust i uświadamia miej-

scową ludność na temat praw człowieka oraz uczy

kobiety samoobrony. Podczas gdy Meghan i Archie zostali w RPA, książę Harry wybrał się w dalszą podróż. W Angoli odwiedził pole minowe, które w 1997 roku zwiedzała jego matka. Podkreślił tym samym jej zasługi na rzecz wprowadzenia zakazu stosowania min przeciwpiechotnych.

Dzięki intymnym wywiadom z Harrym i Meghan seria daje widzom ekskluzywny wgląd w ich rolę jako współczesnych przedstawicieli rodziny królewskiej oraz przedstawia ich misję szerzenia pomocy i solidarności na świecie.

PREMIERA programu 24 stycznia o godzinie 20.55 na antenie BBC Lifestyle.

(ŹRÓDŁO: BBC LIFESTYLE)

Single, płyta i koncerty

MUZYKA Finalistka pierwszej edycji programu „The Voice Kids” wydała kolejny singiel. Natalia Zastępa tłumaczy, że piosenka „Kłopoty” mówi o szalonej miłości i przywołuje na myśl ciepłe, letnie dni.

Zdaniem Natalii Zastępy tytułowych kłopotów nie należy interpretować dosłownie. Nie oznaczają one bowiem życiowych tragedii i zawirowań, a szalone i pozytywne chwile, które w młodości przeżywa się z ukochaną osobą.

- Piosenka „Kłopoty” jest o zwariowanej, szalonej miłości dwóch osób. Kojarzy mi się z letnim klimatem, zabawą i właśnie ze wpadaniem w kłopoty razem z drugą osobą. Mówiąc kłopoty, mam jednak na myśli fajne przygody i pozytywne chwile - mówi agencji Newseria Lifestyle Natalia Zastępa.

Tekst nowego singla wokalistki autorstwa Ma-



cieja Wasio jest niezwykle uniwersalny. Dzięki temu Natalia Zastępa szybko się w nim odnalazła. Ma nadzieję, że także jej fani będą mogli odnieść go do swojego życia. - Tekst napi-

sał Maciek Wasio. Mieliśmy taką śmieszna sytuację, że podczas spotkania Maciek, dorosły mężczyzna, powiedział do mnie: Natalia, próbowałem się wczuć w rolę 17-letniej nastolatki,

zobacz, jak mi wyszło. Bardzo się odnajduję w tym tekście. Myślę, że jest on uniwersalny, chyba każdy kiedyś przeżywał przygody z ukochaną osobą, czasami nawet chwile grozy.

Poprzednie single Zastępy szybko stawały się przebojami. Chociaż wokalistka nie wie, czy tak będzie także i tym razem, ma nadzieję, że „Kłopoty” przypadną do gustu szerszej publiczności. - Nie mam pojęcia, czy „Kłopoty” powtórzą sukces „Za późno”. Liczę na to, ale trudno mi teraz to przewidzieć.

Natalia Zastępa nie ukrywa, że przyszły rok będzie dla niej bardzo pracowity. Ma bowiem w planach nagrywanie pierwszej płyty. Ponadto jej kalendarz wypełniony jest terminami koncertów. Wokalistka bardzo się cieszy, że może realizować swoją pasję. - W przyszłym roku mam zamiar wydać płytę, na razie skupiam się na singlu „Kłopoty” i nagrywamy teledysk. Na następny rok mam już także zaplanowane koncerty. Jest intensywnie, ale bardzo się z tego powodu cieszę.

NEWSERIA LIFESTYLE

W poszukiwaniu nowego miejsca

DO ZOBACZENIA Główny bohater filmu „Tam gdzie musi być niebo”, w którego rolę wcielił się sam reżyser Elia Suleiman, przestaje się czuć komfortowo w rodzinnym Nazarecie. Niewinne scysje z sąsiadem, niepokojące akty wandalizmu i narastająca agresja sprawiają, że dojrzeva w nim myśl o wyjeździe...

Nowego życia i alternatywy dla swojej ojczyzny szuka najpierw w Paryżu, później w Nowym Jorku. Nie jest to jednak łatwe, gdyż myśli o Palestynie prześladowują go niemal na każdym kroku, a kusząca wizja świeżego startu zamienia się w komedię pomyłek. Podobną, jaką dla bohatera jest filmowy biznes, który przez Suleima-



na został tu sportretowany w groteskowy sposób.

Film został uhonorowany Nagrodą Specjalną Jury oraz Nagrodą FIPRESCI podczas

ostatniego festiwalu w Cannes. Jest również palestyńskim kandydatem do Oscara w kategorii Najlepszy Film Nieanglojęzyczny.

Suleiman jest także autorem scenariusza. Za zdjęcia odpowiada Sofian El Fani, a w pozostałych rolach wystąpili: Tarik

Copti, Kareem Ghneim, George Khleifi i Gael Garcia Bernal.

POLSKA PREMIERA: 10 stycznia.